Alkohol w środku nocy? Nie w Chodlu!



STR. 3

Jedynka z Opola i podstawówka z Chruśliny najlepsze w ekologicznych konkursach

STR. 2

Stypendia Wójta Gminy Wilków - Daniela Kusia wręczone!



STR. 5

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

28 października - 3 listopada 2025 r. ▪ nr 43 (555) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Wspominamy tych, którzy odeszli



Śp. Danuta Danielewicz
(1949–2025)

STR. 22-24



Śp. Marek Plis
(1952–2025)

Dom pogrzebowy nie powstanie przy placu zabaw.

Starosta: „Decyzja odmowna z poszanowaniem interesu społecznego”

STR. 3

Awaria ogrzewania w szkole w Karczmiskach.

Zdalne nauczanie i gorąca dyskusja w Radzie.

„Nie przespałem sprawy” - odpowiada dyrektor

STR. 9

Znamy wyniki ostatnie akcji „Prędkość” w powiecie opolskim

STR. 3

Osadzeni porządkowali mogiły żołnierzy

STR. 5

Koszmar kobiety dobiegł końca

POWIAT OPOLSKI:
Znęcał się nad partnerką w kilku krajach - teraz trafił do aresztu.



Fot. KPP Opole Lubelskie

STR. R6

Pijana za kierownicą mimo dwóch zakazów!

47-latka z gminy Karczmiska zatrzymana przez policję



Fot. KPP Opole Lubelskie

STR. R3

N 2045
ISSN 2392 - 1803
9 772392 180509

„Zainwestował” z prezydentem. Stracił kilkadziesiąt tysięcy złotych!

STR. R6

OPO

REKLAMA

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582



eprasa.pl acf7d3b3a9

STOPKA
wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

20 października
- Emilcin: Pomoc policji. Ciało w stawie.
- Trzebiesza: Drzewo nad drogą.

21 października
- Zajączków: Pomoc Zespołowi Ratownictwa Medycznego w transporcie osoby poszkodowanej.

23 października
- Rogów: Pożar trawy.
- Poniatowa: Ognisko w niedozwolonym miejscu, palone były śmieci.

24 października
- Poniatowa: Pożar kontenera na śmieci.

Agnieszka Gołębiowska

AUTOPROMOCJA
W
Masz temat, zadzwoń
517 070 830

Jedynka z Opola i podstawówka z Chruśliny najlepsze w ekologicznych konkursach

W Poniatowej młodzież udowodniła, że ekologia może być pełna pomysłów, uśmiechu i dobrej zabawy.



Fot. Z Poniatowej

Podczas Pikniku w Poniatowej uczniowie przekonali, że mają głowy pełne pomysłów i serca otwarte na świat natury

W czwartek, 23 października Zespół Szkół w Poniatowej tętnił energią, pomysłowością i... troską o środowisko. Wszystko za sprawą Pikniku Ekologicznego pod hasłem „Ekostacja przyszłości – nowoczesna ekologia w rękach młodzieży", który przyciągnął ponad 80 uczniów z ośmiu szkół z powiatu opolskiego.

– Celem pikniku było promowanie postaw proekologicznych wśród młodzieży oraz pokazanie, że zmiana na lepsze zaczyna się od nas samych – podkreślali organizatorzy wydarzenia.

W programie znalazły się m.in. zajęcia z cyklu „Zielona Akademia", warsztaty „Szkoła Zero Waste", „Eko-Start: Pierwsze Kroki w Świadomej Ekologii", a także „Zielony Patrol", „Woda to życie!" i „Ziemia to nie śmietnik". Uczniowie technikum elektrycznego zaprezentowali też imponujący pokaz „Inteligentny dom".

Największe emocje wzbudził konkurs „Drugie życie przedmiotu", w którym trzyosobowe drużyny prezentowały pomysły na ponowne wykorzystanie pozornie niepotrzebnych rzeczy. Ogromnym powodzeniem cieszył się również quiz wiedzy o ekologii, sprawdzający wiedzę uczestników o środowisku, segregacji odpadów i odnawialnych źródłach energii.

Agnieszka Gołębiowska

Wyniki konkursów

Konkurs wiedzy o ekologii:
Zwyciężyli uczniowie z
I miejsce: Szkoła Podstawowa nr 1 w Opolu Lubelskim
II miejsce: – Szkoła Podstawowa w Poniatowej
III miejsce: – ZSP Józefów
Wyróżnienia: – Szkoła Podstawowa w Józefowie nad Wisłą, Szkoła Podstawowa nr 1 w Opolu Lubelskim
Konkurs „Drugie życie przedmiotu":
I miejsce: Szkoła Podstawowa w Chruślinie
II miejsce: Szkoła Podstawowa nr 2 w Opolu Lubelskim
III miejsce: ZSP Józefów
Wyróżnienie: Szkoła Podstawowa nr 1 w Opolu Lubelskim
Wyróżnienia specjalne:
Szkoła Podstawowa nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego w Opolu Lubelskim
Szkoła Podstawowa w Józefowie nad Wisłą

REKLAMA
PRZYCHODNIA
CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.
- **Pediatra** - lek med Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Ortopeda** - lek. med. Paweł Chabros Specjalista ortopeda, worek od 9.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Specjalista kardiolog** - lek. med. Joanna Wicha, wtorek od godz. 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00

NIE PRZEGAP

LISTOPAD 15 ŚRODA — **15 listopada (środa) -** „Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości" - spektakl. Opolskie Centrum Kultury, godz. 18, bilety na kupbilecik.pl

LISTOPAD 25 WTOREK — **25 listopada (wtorek)** - XXIII Przegląd Małych Form Teatralnych, Opolskie Centrum Kultury, Opole Lubelskie

LISTOPAD 26 ŚRODA — **26 listopada (środa)** - XXII edycja Konkursu wiedzy o regionalizmie (eliminacje odbędą się dzień wcześniej), Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej, więcej informacji: nr tel. 81 820 40 77

LISTOPAD DO 29 SOBOTA — **do 29 listopada (sobota)** - można zgłaszać pracę do rodzinnego konkursu plastycznego „Magia Świąt w Twoich Rękach"; Gminny Ośrodek Kultury w Chodlu, rozstrzygnięcie konkursu w niedzielę, 7 grudnia podczas „Spotkania z Mikołajem"

GRUDZIEŃ 6 SOBOTA — **6 grudnia (sobota)** - Mikołajkowy Aqua Maraton, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Poniatowej, godz. 16 - 19, wpisowe: 50 zł/os.

REKLAMA


INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY
AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO -REMONTOWE
ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 27 października do 2 listopada
Apteka mgr Mieczysława Golińska-Al. Naal, ul. Puławska 2, Opole Lubelskie

Od 3 do 9 listopada
Apteka „Galenica", ul. Modrzewiowa 1, Poniatowa

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl acf7d3b3a9

Alkohol w środku nocy? Nie w Chodlu!

W Chodlu nocą wciąż „na sucho”. Choć jedna ze stacji paliw chciała handlować alkoholem przez całą dobę, radni nie dali się przekonać. Po burzliwej dyskusji zdecydowano, że zakaz nocnej sprzedaży trunków pozostanie bez zmian.



Fot. Agnieszka Ciekot

***Karolina Rzedzicka,** wójt Chodla*

Rada Gminy nie jest od tego, żeby ułatwiać dostęp do alkoholu. Chociaż kto chce kupić, to kupi, ale namawiać nie powinniśmy

Prohibicja po chodelsku

Na terenie gminy Chodel obowiązuje tzw. nocna prohibicja, czyli zakaz sprzedaży alkoholu między godziną 24 a 6 rano. Zasada ta dotyczy wszystkich sklepów i stacji paliw.

Jednak jedna z firm postanowiła poprosić radnych o zmianę przepisów. Pismo wpłynęło do urzędu, a sprawą zajęła się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji.

– Komisja negatywnie opowiedziała się za zniesieniem zakazu – wyjaśniła wójt gminy Chodel, Karolina Rzedzicka. – Dodam tylko, że zgodnie z przepisami Komisja poprosiła, żeby tę petycję i ten pomysł przedyskutowała cała Rada Gminy Chodel – dodała.

Petycja dotyczyła jednej konkretnej stacji paliw w sołectwie Jeżów. Urząd poprosił o opinię tamtejszą radę sołecką, ale – jak się okazało – odpowiedzi nie było. A więc i opinii też nie. Jednak - zgodnie z prawem - odowiadać wcale nie musieli.

„Kto chce kupić, to kupi”

Podczas sesji wójt przyznała, że temat jest nieco... delikatny. Bo choć nocna prohibicja ma służyć wychowaniu w trzeźwości, to życie robi swoje.

– Osobiście uważam, że jeżeli ktoś chce kupić alkohol, to ten alkohol kupi. Rada Gminy nie jest od tego, żeby ułatwiać dostęp do alkoholu. Chociaż, jak już powiedziałam, kto chce kupić, to kupi, ale namawiać nie powinniśmy – mówiła Karolina Rzedzicka.

– Z drugiej strony rozumiem sprzedawcę, bo wiem, że w nocy przychodzą tam ludzie i te osoby, które tam sprzedają, są męczone przez klientów, bo alkohol widzą na półkach, a sprzedawcy nie mogą go sprzedać. Ale mimo wszystko ta osoba może pójść w inne miejsce.

Wójt dodała też, że na szczeblu rządowym trwają prace, by wprowadzić zakaz sprzedaży alkoholu nocą na wszystkich stacjach w Polsce.

– Więc nawet jeśli my byśmy zezwolili, to długo by to nie potrwało – stwierdziła.

Radni o nocnych zakupach

Radni pytali, jak sytuacja wygląda w innych gminach – w Bełżycach, Niedrzwicy czy Krężnicy. Ale w końcu uznali, że Chodel to Chodel, a nie metropolia nocnych zakupów.

Wójt zwróciła też uwagę, że jeśli Rada uchyliłaby zakaz tylko dla jednej stacji, mogłoby to pociągnąć za sobą nieoczekiwane skutki.

– Jeżeli my byśmy to znieśli na terenie całej gminy, to na przykład jest taka praktyka, że Biedronka by całą noc tutaj handlowała, bo byłaby możliwa sprzedaż alkoholu – zauważyła.

Na to przewodnicząca Rady Gminy, Ewa Dudziak, odpowiedziała stanowczo:

– Na pewno nie ma takiej możliwości, żebyśmy tę dyskusję prowadzili tylko nad stacją paliw, bo my stanowimy prawo dotyczące całej gminy.

Wójt jednak szybko sprostowała:

– Radni mają możliwość wprowadzenia takiej zmiany wobec tylko jednego podmiotu, bo jest to całodobowa stacja paliw.

Do rozmowy włączyła się sekretarz gminy, Barbara Strawa-Kasprzak, która dodała:

– Gmina ma swoje jednostki pomocnicze, którymi są sołectwa. Na obszarze każdej jednostki pomocniczej możemy ustalić odrębne przepisy.

Procenty przegłosowane na trzeźwo

Mimo burzliwej wymiany zdań finał był jednoznaczny. Radni nie dali się przekonać – 11 głosów przeciw zmianom, jeden wstrzymujący się.

Prohibicja nocna zostaje, a stacja w Jeżowie nadal nie sprzeda piwa po północy.

Agnieszka Gołębiowska

Znamy wyniki ostatnie akcji „Prędkość” w powiecie opolskim

Aż 44 kierowców przekroczyło limit prędkości – 31 z nich w pobliżu przejść dla pieszych!

Opolscy policjanci podsumowali działania ukierunkowane na walkę z nadmierną prędkością przeprowadzone w środę, 22 października. Z 51 skontrolowanych kierowców aż 44 jechało szybciej, niż pozwalają przepisy! Co gorsza, aż 31 przypadków przekroczenia prędkości odnotowano w miejscach szczególnie niebezpiecznych – na przejściach dla pieszych.

Wśród zatrzymanych niebezpiecznych piratów drogowych znalazł się mieszkaniec powiatu radomskiego, który w miejscowości Borów pędził swoim Jeepem aż 106 km/h w terenie zabudowanym, gdzie limit wynosi 50 km/h! Kierowca został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł oraz 13 punktami karnymi, a na trzy miesiące stracił prawo jazdy.

Agnieszka Gołębiowska

Dom pogrzebowy nie powstanie przy placu zabaw. Starosta: „Decyzja odmowna z poszanowaniem interesu społecznego”

Decyzję podjęto po analizie dokumentacji, uwzględnieniu licznych protestów mieszkańców osiedla Lipki i braku zgodności inwestycji z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego.

– Po wnikliwym przeanalizowaniu dokumentacji została wydana decyzja o odmowie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego domu pogrzebowego w planowanej lokalizacji – informuje starosta opolski Dariusz Piotrowski.

Jak wyjaśnia, zgłoszony projekt zakładał powstanie obiektu w linii istniejącej zabudowy jednorodzinnej, naprzeciwko placu zabaw na osiedlu Lipki w Opolu Lubelskim. To – zdaniem władz powiatu – budziło uzasadnione obawy co do zgodności z zasadami ładu przestrzennego i komfortu życia mieszkańców.

– Usługi związane z pochówkiem zmarłych są usługami szczególnego rodzaju i ze swej istoty nie mogą być uznane za usługi mogące uzupełnić funkcję mieszkaniową jednorodzinną. Nie stanowią usług realizujących codziennych potrzeb mieszkańców, pozostając w stosunku do niej usługami wyodrębnionego rodzaju – podkreśla Piotrowski.

Dodatkowo, jak zaznacza starosta, w toku analizy stwierdzono brak wystarczającej liczby miejsc parkingowych, co w przypadku tego typu obiektu mogłoby prowadzić do poważnych utrudnień komunikacyjnych.

Mieszkańcy protestowali

Przypomnijmy, że pomysł budowy domu pogrzebowego przy ul. Długiej wzbudził ogromne emocje wśród mieszkańców osiedla Lipki. W maju złożyli oni petycję sprzeciwiającą się inwestycji, pod którą podpisało się 220 osób.

– To miejsce relaksu dla całych rodzin, beztroskiej zabawy dla dzieci i spokojna dzielnica, w której mieszkamy od lat, a nie miejsce na kolejny dom pogrzebowy – mówili w rozmowie z nami mieszkańcy.

Ich zdaniem, inwestycja w sąsiedztwie placu zabaw i bloków mieszkalnych naruszyłaby spokój, bezpieczeństwo i rodzinny charakter osiedla. Wskazywali też na ryzyko korków i problemów z parkowaniem w wąskiej uliczce, z której codziennie korzystają rodzice z dziećmi.

Decyzja wojewody: odwołanie odrzucone

Po wydaniu decyzji odmownej przez Starostwo Powiatowe w Opolu Lubelskim inwestor odwołał się do Wojewody Lubelskiego. Jednak i ten organ nie przychylił się do wniosku przedsiębiorcy.

– Organ drugiej instancji utrzymał w mocy decyzję Starosty Opolskiego, argumentując odmowę niezgodnością inwestycji z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Opola Lubelskiego oraz norm określonych w prawie budowlanym – przekazał starosta.

W praktyce oznacza to, że w planowanej lokalizacji dom pogrzebowy nie powstanie.

„Decyzja z poszanowaniem interesu społecznego”

Jak podkreśla Dariusz Piotrowski, decyzja o odmowie wydania pozwolenia została podjęta po dokładnej analizie dokumentów, opinii służb i głosów mieszkańców.

– Do Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim wpłynęła petycja mieszkańców oraz liczne głosy sprzeciwu, które jednoznacznie wskazywały na brak społecznej akceptacji dla tej inwestycji. Decyzja została więc podjęta z pełnym poszanowaniem interesu społecznego i obowiązujących przepisów prawa budowlanego – zaznacza starosta.

Mieszkańcy odetchnęli z ulgą

Po decyzji władz powiatowych i wojewódzkich mieszkańcy osiedla Lipki nie kryją radości. – To dobra wiadomość. Cieszymy się, że ktoś nas wysłuchał – komentują.

Jednocześnie podkreślają, że nie są przeciwni samym usługom pogrzebowym, ale – jak mówią – wszystko ma swoje miejsce i swój czas.

– Rozumiemy, że takie instytucje są potrzebne, ale nie tu, naprzeciwko placu zabaw, gdzie codziennie bawią się nasze dzieci – dodają.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
20 października	**Ratoszyn**	**45-letnia mieszkanka gminy Chodel**	**rower**	**ponad 3,5 promila**
20 października	Opole Lubelskie	51-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	rower	ponad 1 promil
20 października	Ratoszyn	42-letni mieszkaniec gminy Chodel	rower	ponad 2 promile

R E K L A M A



eprasa.pl acf7d3b3a9

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowych Urzędów Pracy w Puławach i w Opolu Lubelskim. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z danym urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik socjalny, Karczmiska Drugie	1	4 666,00 zł	u
Sortowacz, Poniatowa/ EFEMERYDA	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Ratoszyn Drugi/ Ume- system	1	7 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Poniatowa/ Stalont	1	5 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Karczmiska Drugie	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o prace

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca C+E, Puławy/ MARIPEX	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel wychowawca świetlicy, Puławy/ SP nr 6	1	5 100,00 zł	u
Sprzedawca, Puławy/ Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/ Inspektorat Powiatowy	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz – spawcz, Puławy/ DAMIAPOL	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw kadr i wynagrodzeń, Żyrzyn/ GS	0,75	3 499,50 zł	u
Woźna, Markuszów/ ZSP	1	4 700,00 zł	u
Kinooperator, Puławy/ Sybilla	1	4 666,00 zł	u
Pracownik przy docieplaniach, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy/ Art-Plus	1	6 400,00 zł	u
Murarz, pomocnik budowlany, tynkarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Puławy/ TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u
Stylistka paznokci, Puławy/ Akademia Piękna	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, pomoc kuchenna, kierowca, Puławy/ STO -ZAP	1	5 000,00 zł	u
Wartownik konwojent, Puławy/ Grupa Azoty	1	4 666,00 zł	u
Pracownik podoczyszczalni, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Pracownik magazynu żywca, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Puławy/ ASTRANS	1	9 000,00 zł	u

u – umowa o pracę

R E K L A M A

Zapraszamy serdecznie na zakupy do Hurtowni Szkółkarskiej JZW Cur przy ulicy Pożowskiej 2 w Końskowoli.

Znajdziesz u Nas pełną gamę roślin owocowych:
jabłonie, grusze, wiśnie, śliwy, czereśnie, brzoskwinie, nektaryny, morele, porzeczki, agresty i wiele innych.

Oprócz tego mamy też rośliny ozdobne:
drzewa, krzewy, byliny.

Dodatkowo mamy:
nawozy, środki ochrony roślin, akcesoria ogrodnicze, zoologiczne i gospodarstwa domowego oraz artykuły pszczelarskie.

HURTOWNIA SZKÓŁKARSKA J.Z.W. CUR

Ruszają konsultacje w sprawie zmiany granic Puław

Władze Puław chcą, by mieszkańcy wypowiedzieli się w sprawie przejęcia od Gminy Puławy ponad 100 ha w pobliżu zakładów azotowych. Konsultacje ruszają 4 listopada i potrwają dwa tygodnie.

Chodzi o obszar o powierzchni 1070 ha będący własnością Skarbu Państwa, administracyjnie należący do Gminy Puławy, a będący w wieczystym użytkowaniu Grupy Azoty Puławy. Tereny te są przeznaczone pod inwestycje oraz lasy.

W sierpniu prezydent Puław w mediach społecznościowych poinformował, że chce rozwijać miasto poprzez rozszerzenie granic i pozyskanie terenów inwestycyjnych od gminy Puławy. Tamtejsze władze i mieszkańcy zaczęli głośno protestować. Włodarze przylegającej do miasta gminy mówią wprost, że w trosce o finanse samorządu, nie chcąc utracić terenów, dzięki którym do gminnego budżetu co roku wpływają wysokie środki z podatków. Jak informują w tym roku dochody gminy z tego obszaru wyniosą 6,4 mln zł. Samorządowcy podkreślają, że to niezwykle ważny element budżetu, a wspomniane wpływy to środki na inwestycje, m. in. budowę i remonty dróg.

Mimo protestów radni miejscy z Puław w sierpniu najpierw przegłosowali uchwałę o przystąpieniu do procedury zmiany granic Puław, a we wrześniu w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami o zmianie granic administracyjnych miasta.

Zgodnie z uchwałą konsultacje ruszą 4 listopada i potrwają do 18 listopada. Będą miały formę ankiety, którą będzie można wypełnić on-line na specjalnej stronie https://konsultacje.pulawy.eu oraz w wersji papierowej. Formularz należy złożyć w urzędzie miasta. Puławianie będą odpowiadać na pytanie: „Czy jest Pani/Pan za zmianą granic Miasta Puławy, polegającą na włączeniu do granic administracyjnych Miasta Puławy części terenu Gminy Puławy obejmującego działki (w tym miejscu wymieniony jest szereg działek z ich numerami, których dotyczy sprawa)".

- Zgodnie z ww. uchwałą, konsultacje przeprowadza się na obszarze całego Miasta Puławy, a uprawnionymi do udziału w konsultacjach są osoby zamieszkujące na terenie Miasta Puławy - informują urzędnicy z Puław.

Marta Pietroń

Olimpijka motywowała uczniów do bycia aktywnym

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Puławach odbyło się wydarzenie w ramach Szkolnej Ligi Rowerowej. Uczniowie z czterech puławskich podstawówek rywalizowali w emocjonujących wyścigach sztafetowych, a ich sportową pasję wspierała medalistka z Rio de Janerio i Tokio – Agnieszka Kobus-Zawojska.



Fot.Dominik Kęsik

W Szkolnej Lidze Rowerowej zmierzyli się uczniowie z 4 puławskich podstawówek, Zmaganiom przyglądała się Agnieszka Kobus-Zawojska, wioślarka i medalistka (trzecia z prawej)

W sali gimnastycznej „Jedynki" spotkali się uczniowie z SP nr 1, 2, 3 i 5, by sprawdzić swoje siły w wyścigach sztafetowych. Każda drużyna składała się z sześciu zawodników: po trzy dziewczyny i trzech chłopców. Ścigali się na czas na rowerach stacjonarnych, zmieniając się co minutę przez sześć minut. Cel - pokonanie jak najdłuższego dystansu.

Gościem wydarzenia była Agnieszka Kobus-Zawojska, wioślarka, mistrzyni świata, Europy i medalistka olimpijska z Rio de Janerio i Tokio. Olimpijka nie tylko dopingowała młodych sportowców, ale także chętnie rozmawiała z uczniami, rozdawała autografy i pozowała do wspólnych zdjęć.

W klasach piątych i szóstych najlepsi byli przedstawiciele SP nr 5 w ZSO nr im. F.D. Kniaźnina, a w klasach siódmych i ósmych uczniowie SP nr 1.

- Byliście naprawdę ekstra, uzyskaliście dobre wyniki - mówiła Kobus-Zawojska.

Dominik Kęsik



Maksymilian Domański
z kl. 8B w SP nr 1

Wydarzenie mi się podobało. Było dużo emocji sportowych, wspólnie z kolegami udało się nam zająć pierwsze miejsce. Nie było trudno, daliśmy radę. Lubię piłkę nożną, obecnie nie uprawiam żadnego sportu, ponieważ nie mam czasu, a dodatkowo dużo się uczę, aby dobrze wypaść na egzaminie ósmoklasisty

Jubileusz 120-lecia ZNP i 20-lecia Oddziału Powiatowego w Puławach

W czwartek 30 października o godz.12.00 w sali widowiskowej Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika" odbędą się uroczyste obchody 120-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz 20-lecia utworzenia Oddziału Powiatowego ZNP w Puławach.

Podczas jubileuszowej uroczystości uhonorowani zostaną nauczyciele oraz działacze związkowi, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczynili się do rozwoju oświaty i działalności ZNP. Jedenastu nauczycieli otrzyma najwyższe resortowe odznaczenie – Medal Komisji Edukacji Narodowej, które wręczy Lubelski Kurator Oświaty, Tomasz Szabłowski.

Z okazji długoletniej przynależności do Związku, dziewięciu członków otrzyma listy gratulacyjne za 60 i 70 lat działalności w ZNP. Ponadto87 byłych i obecnych działaczy uhonorowanych zostanie medalem pamiątkowym wydanym z okazji 120-lecia powstania organizacji. W gronie odznaczonych znajdą się również osoby zasłużone dla lokalnej społeczności – Janusz Grobel, były prezydent Puław, Zbigniew Śliwiński, były przewodniczący Rady Miasta Puławy, oraz Stanisław Szajowski, wieloletni kierownik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Puławy.

Podczas uroczystości 15 nowo przyjętych członków ZNP otrzyma legitymacje członkowskie, które wręczy Prezes Związku, Sławomir Broniarz.

W wydarzeniu wezmą udział przedstawiciele samorządów powiatowego i miejskiego, a także reprezentanci gmin z terenu powiatu puławskiego. Uroczystość uświetni część artystyczna w wykonaniu zespołu z Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika".

Obchody będą nie tylko okazją do wspomnień i podziękowań, ale także wyrazem szacunku dla wszystkich, którzy od dziesięcioleci tworzą historię Związku Nauczycielstwa Polskiego w regionie.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl acf7d3b3a9

Stypendia Wójta Gminy Wilków – Daniela Kusia wręczone!

W piątek, 24 października w Szkole Podstawowej w Wilkowie odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów wójta gminy – Daniela Kusia. Stypendia przyznano 66 uczniom ze szkół podstawowych i Zespołu Szkół w Zagłobie, którzy osiągnęli wysokie wyniki w nauce lub wykazali się znaczącymi osiągnięciami sportowymi.



Stypendystom towarzyszyli rodzice, którzy również odbierali gratulacje od wójta Daniela Kusia i dyrektorów szkół

Troje uczniów dodatkowo wyróżniono bonami upominkowymi za wysokie osiągnięcia promujące gminę Wilków.

- Życzę wam, żeby takich gratulacji w życiu starszym było jak najwięcej. Dziękuję uczniom za wytrwałość, bo to jest 10 miesięcy nauki - podkreślił wójt Daniel Kuś

LISTA STYPENDYSTÓW:

Szkoła Podstawowa w Rogowie
- za wysokie wyniki w nauce: (średnia, kwota)
· **Karolina Szlachetka** - 4,82, 500 zł
· **Wojciech Skowroński** - 4,94, 500 zł
· **Mateusz Charchuła** - 5,27, 600 zł
· **Nikodem Złotucha** - 5,00, 600 zł

Szkoła Podstawowa w Wilkowie
- za wysokie wyniki w nauce (średnia, kwota)
· **Antoni Markowski** - 4,80, 500 zł
· **Filip Drąg** - 4,81, 500 zł
· **Malwina Kazimierczak** - 4,82, 500 zł
· **Bartosz Rybak** - 4,82, 500 zł
· **Weronika Dzierżak** - 4,82, 500 zł
· **Aleksander Gorgol** - 4,82, 500 zł
· **Aleksandra Górska** - 4,82, 500 zł
· **Maciej Lejwoda** - 4,82, 500 zł
· **Maja Skorek** - 4,82, 500 zł
· **Bartosz Kręgiel** - 4,88, 500 zł
· **Wiktoria Charchuła** - 4,90, 500 zł
· **Maja Lasota** - 5,00, 600 zł
· **Szymon Włodarczyk** - 5,00, 600 zł
· **Zuzanna Kramek** - 5,00, 600 zł
· **Zuzanna Świderska** - 5,09, 600 zł
· **Piotr Czapla** - 5,09, 600 zł
· **Julian Kazimierczak** - 5,10, 600 zł
· **Zuzanna Sanecka** - 5,18, 600 zł
· **Filip Łukasik** - 5,18, 600 zł
· **Maria Górska** - 5,20, 600 zł
· **Wiktoria Kucharczyk** - 5,36, 700 zł
· **Oliwia Wiadro** - 5,40, 700 zł
· **Alicja Jakubusek** - 5,45, 700 zł
· **Maja Gorgol** - 5,45, 700 zł
- za osiągnięcia sportowe:
· **Antoni Markowski** - 500 zł
· **Alicja Jakubusek** - 500 zł
· **Bartosz Kuś** - 500 zł

Zespół Szkół w Zagłobie
- za wysokie wyniki w nauce: (średnia, kwota)
· **Krystian Kozak** - 4,76, 500 zł
· **Szymon Kluziak** 4,76, 500 zł
· **Antoni Duda** - 4,80, 500 zł
· **Zuzanna Kuchta** - 4,80, 500 zł
· **Maja Trepiak** - 4,82, 500 zł
· **Filip Kawalec** - 4,82, 500 zł
· **Tymon Kręgiel** - 4,82, 500 zł
· **Paulina Piłat** - 4,90, 500 zł
· **Lena Kowalewska** - 4,90, 500 zł
· **Stefan Witczak** - 4,90, 500 zł
· **Magdalena Goluch** - 4,92, 500 zł
· **Julia Piłat** - 4,94, 500 zł
· **Błażej Kalita** - 5,00 600 zł
· **Antonina Dzierżak** - 5,00 600 zł
· **Alicja Czarnota** - 5,06 600 zł
· **Natalia Dacka** - 5,08, 600 zł
· **Lena Wesołowska** - 5,09, 600 zł
· **Lena Wosik** - 5,09, 600 zł
· **Stefania Goluch** - 5,09, 600 zł
· **Marek Świątek** - 5,09, 600 zł
· **Antoni Śliwa** - 5,09, 600 zł
· **Lena Piątek** - 5,09, 600 zł
· **Hubert Cielepa** - 5,11, 600 zł
· **Oliwia Nowak** - 5,18, 600 zł
· **Kacper Kuś** - 5,18, 600 zł
· **Maja Bardzel** - 5,20, 600 zł
· **Hanna Kuś** - 5,27, 600 zł
· **Zuzanna Kozieł** - 5,36, 700 zł
· **Antoni Filipek** - 5,40, 700 zł
· **Lena Witczak** - 5,55, 700 zł
· **Krystian Łabudziński** - 5,59, 700 zł
- za osiągnięcia sportowe:
· **Tymon Kręgiel** - 500 zł
· **Bartłomiej Kuchta** - 500 zł
· **Katarzyna Czapla** - 500 zł
· **Hanna Błażejewska** - 500 zł

Troje uczniów zostało też wyróżnionych bonami upominkowymi za wysokie osiągnięcia promujące gminę Wilków:
· **Jakub Bielecki** - SP w Zagłobie - za szopkę bożonarodzeniową, nad którą pracuje już od kilku lat
· **Szymon Zawisza** (chodzi do szkoły w Kazimierzu Dolnym), który wywalczył tytuł Mistrza Polski cross-country w klasie junior mini
· **Bartosz Kuś** - SP w Wilkowie - za zajęcie I miejsca w ogólnopolskich mistrzostwach taekwondo w kategorii młodzicy

Agnieszka Gołębiowska



Wręczenie stypendiów było okazją do podkreślenia wagi edukacji, pasji i wytrwałości młodych mieszkańców gminy

Osadzeni porządkowali mogiły żołnierzy



Fot.Zakład Karny w Opolu Lubelskim

Była to nie tylko fizyczna praca, ale przede wszystkim moment refleksji, nauki i budowania postaw społecznej odpowiedzialności

W ubiegłym tygodniu w Opolu Lubelskim została podjęta niezwykła inicjatywa: pod opieką funkcjonariuszy Służby Więziennej osadzeni z Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim włączyli się w akcję porządkowania grobów żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej. Wcieleni w wyjątkową rolę - nie tylko jako uczestnicy programu resocjalizacyjnego, ale także jako strażnicy pamięci - oczyścili mogiły, uporządkowali teren oraz zapalili znicze, oddając tym samym hołd bohaterom walczącym o wolność naszej ojczyzny.

Podczas prac porządkowych osadzeni mieli także okazję wysłuchać opowieści lokalnego pasjonata historii, który przybliżył im losy poległych oraz dzieje regionu w czasie wojny.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu w gminie Urzędów do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 6e ust. 2 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. 317) ogłaszam o wyłożeniu w gminie Urzędów do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie którego m.in. mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe wraz ze strefą ochronną, w dniach od 5 listopada 2025 r. do 5 grudnia 2025 r. (włącznie), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Urzędowie, w godzinach urzędowania, oraz na stronie BIP www.ugurzedow.bip.lubelskie.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 18 listopada 2025 r. w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury, ul. Dzikowskiego 1, o godz. 16.00. Dyskusja publiczna odbędzie się również za pomocą środków porozumiewania się na odległość w dniu 18 listopada 2025 r. o godz. 17.00, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, za pośrednictwem platformy komunikacyjnej, udostępnionej pod adresem: https://meet.google.com/mpq-kkvm-mdg?authuser=0&hs=122

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia w nim przyjęte. Równocześnie w związku trwającym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionej prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Urzędowie, ul. Rynek 26, 23-250 Urzędów, ustnie do protokołu z dyskusji publicznej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, oraz platformy ePUAP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres e-mailowy: gmina@urzedow.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 stycznia 2026 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Urzędowa.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Urzędów: www.ugurzedow.bip.lubelskie.pl

Wójt Gminy Chodel

eprasa.pl acf7d3b3a9

200 lat Pani Jadwigo!

Kolejna mieszkanka Puław świętowała swoje setne urodziny. Prezydent Paweł Maj wraz z kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Dorotą Lisowską złożyli gratulacje oraz wręczyli kwiaty i podziękowania prof. Jadwidze Grundboeck-Juśko. W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, w którym jubilatka przepracowała aż 43 lata.



Fot. Paweł Maj/Facebook

prof. Jadwiga Grundboeck-Juśko urodziła się 21 października 1925 roku. Z okazji setnych urodzin wizytę jubilatce złożyły władze miasta oraz PIWet-PIB, gdzie przez 43 lata pracowała.

Pani Jadwiga przyszła na świat 21 października 1925 roku w Chomęciskach Dużych niedaleko Zamościa. To tam spędziła swoje dzieciństwo i młodość. Następnie mieszkała w Lublinie, a od ponad pół wieku jej domem są Puławy. Przez 43 lata - od 1954 r. - związana była z Państwowym Instytutem Weterynaryjnym, gdzie pełniła funkcję kierownika Zakładu Biochemii, który założyła od podstaw.

- Jej badania obejmowały m.in. immunologię białek surowicy krwi oraz syntezę glikoproteidów, ale największy wpływ na rozwój nauki miały pionierskie prace nad enzootyczną białaczką bydła (EBB). To właśnie pod Jej kierunkiem opracowano w naszym Instytucie pierwszą w Polsce technologię produkcji antygenu do testu AGID oraz wdrożono test ELISA - kamień milowy w diagnostyce tej choroby w kraju - informuje PIWet-PIB.

Z okazji jubileuszu przygotowano dla solenizantki spotkanie urodzinowe. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz miasta, kierownik USC oraz współpracownicy PIWet-u, którzy złożyli jubilatce serdeczne życzenia, wręczyli kwiaty i pamiątkowy dyplom. Nie zabrakło również wspomnień, ciepłych słów i słodkiego poczęstunku.

Redakcja „Wspólnoty" również dołącza się do życzeń.

Dominik Kęsik

Uczniowie z powiatu ze stypendiami od premiera

Szesnastu uczniów szkół średnich z powiatu puławskiego otrzymało stypendium Prezesa Rady Ministrów. To 500 zł miesięcznie na realizację pasji, zakup pomocy naukowych czy inne potrzeby uzdolnionej młodzieży.

Decyzją premiera Donalda Tuska, w roku szkolnym 2025/2026 aż 235 uczniów ze szkół ponadpodstawowych województwa lubelskiego zostało wyróżnionych prestiżowym stypendium Prezesa Rady Ministrów. Wśród nich są uczniowie ze szkół, których organem prowadzącym jest Miasto Puławy i Powiat Puławski. To wyjątkowe wyróżnienie przyznawane jest osobom, które osiągają najwyższe wyniki w nauce lub wykazują się szczególnymi uzdolnieniami w wybranej dziedzinie wiedzy.

Stypendium może uzyskać uczeń szkoły średniej, której ukończenie kończy się uzyskaniem świadectwa dojrzałości. Wyróżniony może zostać uczeń, który uzyskał promocję z wyróżnieniem i najwyższą średnią ocen w szkole, lub taki, który osiągnął wybitne wyniki w określonej dziedzinie nauki, a w pozostałych przedmiotach uzyskał oceny co najmniej dobre.

Wysokość stypendium wynosi 500 zł miesięcznie, wypłacane jest w dwóch ratach – pierwsza do 30 listopada (za okres od września do grudnia), a druga do 30 kwietnia (za okres od stycznia do czerwca).

To wyróżnienie jest nie tylko wyrazem uznania dla zaangażowania i pracy młodych ludzi, ale również motywacją do dalszego rozwoju i pogłębiania pasji naukowych

Lista stypendystów z powiatu puławskiego:

1. **Patryk Chodyń** - Technikum nr 4 w Puławach
2. **Magdalena Górka** - VI Liceum Ogólnokształcące w Puławach
3. **Ewa Grzelak** - Technikum w Kazimierzu Dolnym
4. **Maja Kacperek** - I Liceum Ogólnokształcące im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach
5. **Damian Kowalczyk** - Technikum nr 2 w Puławach
6. **Kinga Krawczyk** - Państwowe Liceum Plastyczne im. J. Chełmońskiego w Nałęczowie
7. **Dominika Kruk** - I Katolickie Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Św. Brata Alberta Chmielowskiego w Puławach
8. **Daria Kudriavtseva** - Liceum Ogólnokształcące w Klementowicach
9. **Marharyta Rudenko** - Technikum nr 1 im. Z. Chmielowskiego w Nałęczowie
10. **Zuzanna Sobania** - III Liceum Ogólnokształcące w Puławach
11. **Joanna Spytek** - Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące „Klasyk" w Puławach
12. **Piotr Stefanek** - Technikum nr 1 w Puławach
13. **Aleksandra Szczepaniak** - Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie
14. **Dominika Szymańska** - Liceum Ogólnokształcące w Albrechtówce
15. **Nikodem Taracha** - Technikum nr 3 w Puławach
16. **Agata Wiszowata** - II Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach

Marta Pietroń

Dachowanie w Puławach. Dwie osoby w szpitalu

Kierowca BMW stracił panowanie nad autem, które dachowało. Razem z pasażerką trafił do szpitala. Będzie odpowiadał przed sądem.



Fot. KPP Puławy

Kierowca BMW oraz jego pasażerka zostali przewiezieni do szpitala

Do zdarzenia doszło w minioną środę 22 października przed godz. 13:00 na Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego w Puławach.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierowca samochodu BMW najprawdopodobniej stracił panowanie nad pojazdem, wskutek czego uderzył w betonową barierę, oddzielającą jezdnię od ścieżki rowerowej, po czym auto przewróciło się na bok. Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Droga dojazdowa do zakładów azotowych od strony miasta była czasowo zamknięta. Policja na rondzie przy dworcu PKP kierowała na objazdy, podobnie, jak na rondzie przy zjeździe z S12.47-letni kierowca, mieszkaniec Puław i jego o rok starsza pasażerka, także puławianka, zostali przewiezieni do szpitala. Badania wykazały jedynie ogólne potłuczenia i lekarze wypuścili ich do domu.

Jak informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach, policjanci prowadzą czynności w kierunku kolizji drogowej. Kierowca BMW będzie odpowiadał przed sądem.

Marta Pietroń

Mercedes w rowie. Kierowca z promilami i narkotykami

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i posiadanie znacznej ilości środków odurzających będzie odpowiadał 28-letni mieszkaniec Puław, który jazdę samochodem zakończył w rowie. Będzie tłumaczył się przed sądem.



fot. KPP Puławy

28-letni kierowca miał 1,7 promila alkoholu w organizmie. Miał również przy sobie substancje odurzające

Zgłoszenie o osobowym Mercedesie w rowie oraz nietrzeźwym kierowcy siedzącym w aucie w Sadłowicach, wpłynęło do dyżurnego puławskiej komendy w sobotę w nocy 18 października. Przybyły na miejsce patrol oprócz niego zastał czterech mężczyzn - świadków, którzy jechali tą samą drogą.

- Badanie wykazało, że 28-latek ma 1,7 promila alkoholu w organizmie. W obecności policjantów zachowywał się nerwowo, widać było, że próbuje coś ukryć. Policjanci dokonali przeszukania jego osoby i pod odzieżą znaleźli kilka woreczków strunowych z zawartością białego proszku. Mężczyzna został zatrzymany, trafił do policyjnego aresztu - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Dokładniejsze badania wykazały, że była to amfetamina. Po wytrzeźwieniu mężczyzna został przesłuchany i usłyszał zarzuty - kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz posiadania znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. Będzie odpowiadał również za spowodowanie kolizji drogowej. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego, zakazu opuszczania kraju i dozoru policji. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl acf7d3b3a9

Ratownicy skarżą się na brak komunikacji z dyrektor i ostrzegają przed konsekwencjami likwidacji...

Apel ratowników z Lubartowa. Będzie likwidacja szpitalnych karetek? Mamy odpowiedź dyrekcji

Ratownicy medyczni z Lubartowa są zaniepokojeni plotkami o zamiarze likwidacji w strukturach szpitala Wyjazdowych Zespołów Ratunkowych, czyli - krótko mówiąc - załóg karetek pogotowia. „Prowadzona jest dogłębna analiza, której nie można nazwać likwidacją" - zastrzega Ewa Mańdziuk, dyrektor SPZOZ-u w Lubartowie.



Ewa Mańdziuk
dyrektor szpitala w Lubartowie
Pracownicy zespołów wyjazdowych, którzy skorzystają z możliwości podjęcia pracy w Wojewódzkim Pogotowiu, będą mieli zagwarantowaną pracę

Michał Krawczyk
szef związku zawodowego ratowników medycznych ze szpitala w Lubartowie
Informacja dotarła do nas „pocztą pantoflową" od kolegów z Lublina

Medycy alarmowali, że dyrekcja szpitala planuje zlikwidować Ratownicze Zespoły Wyjazdowe w strukturze SPZOZ-u. Napisali w tej sprawie apel do Rady Powiatu Lubartowskiego. Skarżyli się na brak komunikacji z dyrekcją szpitala. Zwracali uwagę na zyski, które przynoszą SPZOZ-owi - ponad 1,2 mln zł za pierwsze sześć miesięcy br. Ostrzegali, że taka decyzja nie wpłynęłaby pozytywnie na sytuację lecznicy.

- Dyrekcja szpitala nie informowała przedstawicieli ratowników medycznych o swoich planach. Wręcz przeciwnie, na spotkaniu ze związkami zawodowymi unikała odpowiedzi, twierdząc, że się z nami spotka. Nie spotkała się. Nie odpowiedziała również na pismo złożone w tej sprawie - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Michał Krawczyk, szef związku zawodowego ratowników medycznych z lubartowskiego szpitala. - Informacja dotarła do nas „pocztą pantoflową" od kolegów z Lublina. Okazała się prawdą. Mamy również pismo od dyrektora WPR, że pani dyrektor nie zamierza przystępować do konsorcjum. Informację o trwających rozmowach na ten temat potwierdził nam również pan starosta na spotkaniu - dodaje.

Kończy się umowa na ratownictwo medyczne

W środę zapytaliśmy dyrektor szpitala Ewę Mańdziuk o tę sprawę drogą mailową. Odpowiedź nadeszła w piątek.

Na wstępie dyrektor szpitala wyjaśnia, że wszystkie RZW, także te funkcjonujące w lubartowskim szpitalu, są jednostkami Państwowego Ratownictwa Medycznego, które ma za zadanie zapewnić każdej osobie w stanie nagłego zagrożenia zdrowia lub życia niezbędną pomoc medyczną, a system działa 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu, przez cały rok.

- Ratownicze Zespoły Wyjazdowe, które są w strukturze SPZOZ Lubartów, działają na podstawie umowy współrealizacji w zakresie zadań zespołów ratownictwa medycznego, która zawarta została z Wojewódzkim Pogotowiem Ratunkowym SP ZOZ Lublin na okres od 10 lutego 2021 roku do 29 lutego 2026 roku. W związku z kończącą się umową prowadzone są analizy dotyczące dalszego funkcjonowania Ratowniczych Zespołów Wyjazdowych przy SP ZOZ Lubartów - informuje dyrektor Ewa Mańdziuk.

Cztery karetki. „Znacznie wyeksploatowane"

Szpital ma cztery RZM, w skład których wchodzą co najmniej dwie osoby uprawnione do wykonywania medycznych czynności ratunkowych, w tym pielęgniarka systemu lub ratownik medyczny. SPZOZ posiada cztery ambulanse.

- Wszystkie pojazdy są znacznie wyeksploatowane, co potwierdzone zostało w opinii biegłego. Tak więc dla dalszego funkcjonowania konieczny staje się zakup nowych pojazdów. Koszt zakupu pojazdów przekroczy 2 mln zł - wskazuje Ewa Mańdziuk.

To nie likwidacja. To analiza

Dyrektor odżegnuje się od określenia „likwidacja". Pisze za to o analizie.

- W związku z koniecznością poniesienia tak dużych nakładów oraz nade wszystko troską o zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego Pacjentów prowadzona jest dogłębna analiza, której nie można nazwać likwidacją Ratowniczych Zespołów Wyjazdowych. Ratownicze Zespoły Wyjazdowe będą bez przeszkód i bez żadnych przerw funkcjonować w naszym powiecie i zapewniać bezpieczeństwo zdrowotne jego Mieszkańcom - czytamy w odpowiedzi szefowej szpitala.

Dalej zachwala jakość lubelskiego Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego.

- To jednostka, która zapewnia świadczenie najwyższej jakości usług ratujących życie. Realizowana jest ona przy racjonalnym wykorzystaniu wiedzy i praktyki personelu medycznego, w oparciu o wysokiej klasy sprzęt medyczny, pojazdy medyczne i sprzęt teleinformatyczny. Posiadają własną stację obsługi ambulansów, a także we własnym zakresie wykonują serwis i naprawę aut. Ratownicy medyczni mają stały dostęp do szkoleń, dzięki czemu doskonalą swoją wiedzę i umiejętności praktyczne - podkreśla Ewa Mańdziuk, czego przykładem ma być, jak wskazuje, karetka stacjonująca w Michowie, podlegająca właśnie pod WPR.

Gdyby jednak...

Czy RZW zostaną zlikwidowane w strukturze lubartowskiego szpitala? Takie konkretne stwierdzenie w korespondencji od Ewy Mańdziuk nie pada.

> W lubartowskim szpitalu w RZW zatrudnionych na umowę o pracę jest 30 ratowników medycznych, natomiast na umowach cywilnoprawnych jest 17 osób

Dyrektor pisze jednak w ten sposób:

- Zatem w przypadku braku zespołów ratowniczych w strukturach SP ZOZ Lubartów Mieszkańcy Powiatu i miasta Lubartów będą w pełni zabezpieczeni w udzielanie pomocy na takich samych warunkach jak obecnie przez zespoły podległe Wojewódzkiemu Pogotowiu Ratunkowemu SP ZOZ w Lublinie. Stacjonowanie Ratowniczych Zespołów Wyjazdowych w Powiecie Lubartowskim będzie dokładnie w tych samych miejscach co obecnie, tj. w Lubartowie, Kocku i Ostrowie Lubelskim. Mieszkańcy Lubartowa i Powiatu Lubartowskiego będą zaopatrywani w pomoc medyczną przez cztery zespoły wyjazdowe, jak to ma miejsce obecnie.

I dalej:

- Pracownicy zespołów wyjazdowych, którzy skorzystają z możliwości podjęcia pracy w Wojewódzkim Pogotowiu, będą mieli zagwarantowaną pracę w dotychczasowych miejscach stacjonowania Ratowniczych Zespołów Wyjazdowych: w Lubartowie, Kocku i Ostrowie Lubelskim.

W lubartowskim szpitalu w RZW zatrudnionych na umowę o pracę jest 30 ratowników medycznych, natomiast na umowach cywilnoprawnych jest 17 osób.

Ratownicy apelują o pilną interwencję radnych, polegającą na m.in. „podjęciu wszelkich możliwych działań w celu utrzymania funkcjonowania RZW w strukturach SPZOZ w Lubartowie".

Jeżeli taka decyzja zapadnie, to co w takiej sytuacji z karetkami?

Co, zdaniem ratowników medycznych, może oznaczać scenariusz, w którym rzeczywiście RZW w strukturze szpitala zostałyby zlikwidowane?

- Rejon operacyjny, jakim jest powiat lubartowski, zostanie przejęty przez WPR w Lublinie. On jako lider konsorcjum musi zapewnić obstawę terenu ambulansami i ratownikami, gdyż za to odpowiadają w sytuacji, jeżeli jakiś podmiot chce się wycofać z tego obowiązku. Oczywiście przejmują też kontrakt na ratownictwo medyczne, a jest to 11,5 mln złotych. Nie wiemy, jaki pani dyrektor ma plan na ratowników medycznych, też chcielibyśmy wiedzieć. Wiemy tylko, że nie będzie miała tych pieniędzy z NFZ, które dostawała na wypłaty dla nas. Pogotowie ratunkowe od zawsze właściwie było w strukturach SPZOZ w Lubartowie i to funkcjonowało dobrze. Liczę, że przejęcie naszej jednostki przez innego dysponenta, nie wpłynie na bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu - mówi Michał Krawczyk.

Dominik Smagała

Puławy: Zasłabł za kierownicą i uderzył w zawód gazu

81-letni mieszkaniec Gminy Nałęczów stracił panowanie nad autem, przeciął główną ulicę i uderzył w paczkomat, po drodze uszkadzając zawór gazu.

Wszystko działo się w czwartek 23 października około południa na ul. Lubelskiej w Puławach.



Fot. KPP Puławy

Kierowca Audi zjechał z drogi, uszkadzając zawór gazu (na zdjęciu w prawym dolnym rogu) i uderzył w paczkomat przy sklepie Lidl

Mężczyzna postawił na nogi wszystkie służby, bo po drodze uszkodził zewnętrzny naziemny zawór gazu, wskutek czego z uszkodzonego zaworu zaczął wydobywać się gaz. Trzeba było zamknąć jedną z głównych ulic miasta i ewakuować supermarket oraz przyległe do niego budynki.

Na miejscu szybko pojawili się również pracownicy PGNiG, którzy zabezpieczyli uszkodzone urządzenie.

Nieprzytomnego seniora z samochodu wydostali strażacy i przekazali ratownikom medycznym. Walczy o życie na OIOM-ie puławskiego szpitala. Jak informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach, decyzją prokuratora pojazd 81-latka został zabezpieczony do badań.

Marta Pietroń

PUL

Dramatyczne zdarzenie w Stefanowie – mężczyzna z raną postrzałową głowy przewieziony śmigłowcem

W miejscowości Stefanów w gminie Cyców w powiecie łęczyńskim doszło do poważnego zdarzenia.

Mężczyzna został znaleziony z raną postrzałową na terenie posesji przez członka rodziny. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jest to rana postrzałowa głowy.

Na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Ratownictwa Medycznego, który zabrał poszkodowanego do szpitala.

W celu zabezpieczenia miejsca lądowania na miejsce wysłano dwie jednostki straży pożarnej - Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą z Łęcznej oraz Ochotniczą Straż Pożarną z Cycowa. Strażacy wyznaczyli i zabezpieczyli teren lądowiska, zapewniając bezpieczeństwo operacji ratunkowej.

Stan mężczyzny ani okoliczności zdarzenia nie są znane.

Jak potwierdza Policja Lubelska, na miejscu w domu 53-latka znaleziono broń (która została zabezpieczona), a do zdarzenia nie przyczyniły się osoby trzecie.

Ewa Jaszczak

Seat wjechał na czerwonym

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 20 października około południa. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, ulicą Lubelską od centrum miasta w stronę Końskowoli Toyotą jechała 58-letnia mieszkanka Gminy Końskowola. W tym samym czasie na skrzyżowanie na czerwonym świetle wjechał 79-letni mieszkaniec Puław kierujący Seatem. Mężczyzna jechał od ul. Wojska Polskiego w kierunku ul. Gościńczyk. Niestety doszło do zderzenia pojazdów, wskutek czego Toyotę odrzuciło w ul. Gościńczyk, a Seata obróciło w ul. Wojska Polskiego.

Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Kierująca Toyotą oraz jej pasażer zostali przewiezieni do szpitala na badania.

- 58-latka i jadący z nią mężczyzna doznali ogólnych potłuczeń ciała i nie wymagali hospitalizacji. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa. 79-latek został ukarany mandatem i punktami karnymi - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

eprasa.pl acf7d3b3a9

Dwóch łęcznian poszukiwanych listami gończymi zatrzymanych w Lublinie

Ukrywali się w mieszkaniu w centrum miasta – jeden schował się za łóżkiem, drugi w łazience

Dwóch mieszkańców Łęcznej, poszukiwanych listami gończymi, wpadło w ręce „łowców głów" z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Mężczyźni w wieku 29 i 31 lat ukrywali się w jednym z mieszkań w centrum Lublina.



Fot. Lubelska Policja

Zatrzymanie poszukiwanych mężczyzn

Jak ustalili funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie, obaj mężczyźni od pewnego czasu unikali wymiaru sprawiedliwości. 31-latek był poszukiwany za przestępstwa przeciwko rodzinie i miał do odbycia blisko rok kary pozbawienia wolności. Z kolei 29-latek miał zasądzoną karę prawie dwóch lat więzienia za kradzież z włamaniem. Do przestępstwa, za które został skazany młodszy z zatrzymanych, doszło w sierpniu 2023 roku w Lublinie. Działając wspólnie z inną osobą, włamał się do mieszkania, skąd zginęła biżuteria i laptop o łącznej wartości ponad 90 tysięcy złotych.

Podczas akcji w Lublinie nikt początkowo nie chciał otworzyć drzwi mieszkania, w którym ukrywali się poszukiwani. Dopiero gdy policjanci zapowiedzieli wezwanie strażaków w celu ich wyważenia, drzwi otworzyła kobieta. W środku funkcjonariusze znaleźli 29-latka schowanego za łóżkiem, a jego starszego kompana w łazience. Zatrzymani łęcznianie trafili już do zakładu karnego w Lublinie, gdzie odbędą zasądzone kary pozbawienia wolności. Policja przypomina, że wszelkie informacje o osobach poszukiwanych można przekazywać bezpośrednio funkcjonariuszom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie – tel. 798 003 676.

Grzegorz Kuczyński

Ponad 1,5 promila i lekceważenie przepisów – 60-latek zatrzymany

Nie podziałał na niego znak STOP. Pijanego kierowcę zatrzymali policjanci z ryckiej drogówki.

60-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, 21 października, wsiadł za kierownicę swojego samochodu, mając ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie i nie zastosował się do znaku „STOP" na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Wyczółkowskiego w Rykach.



Fot. KPP Ryki

Podczas rozmowy z kierowcą wyczuli od niego silną woń alkoholu, a badanie alkomatem potwierdziło jego nietrzeźwość, miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie

Policjanci, prowadząc nadzór nad ruchem, natychmiast podjęli decyzję o zatrzymaniu pojazdu do kontroli. Podczas rozmowy z kierowcą wyczuli od niego silną woń alkoholu, a badanie alkomatem potwierdziło jego nietrzeźwość.

Mężczyzna usłyszał już zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Dominika Mailjan-Chadaj

Za szybko przez Dęblin. 23-latek pożegnał się z prawem jazdy

Policyjny pomiar prędkości na ulicy Spacerowej w Dęblinie zakończył się dla młodego kierowcy z powiatu ryckiego bardzo kosztownie. Mężczyzna jechał za szybko w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

Podczas patrolu ruchu drogowego funkcjonariusze zauważyli rozpędzonego mercedesa i dokonali pomiaru prędkości. Urządzenie wskazało 101 km/h. Kierowca został zatrzymany do kontroli. Okazało się, że za kierownicą siedział 23-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Za wykroczenie otrzymał mandat w wysokości 1500 zł, 13 punktów karnych oraz stracił prawo jazdy.



Fot. KPP Ryki

Młody mężczyzna miał już na swoim koncie 12 punktów za korzystanie z telefonu w czasie jazdy. Po przekroczeniu dopuszczalnej liczby punktów karnych zostanie skierowany na ponowny egzamin sprawdzający kwalifikacje do kierowania pojazdami

Jak ustalili policjanci, młody mężczyzna miał już na swoim koncie 12 punktów za korzystanie z telefonu w czasie jazdy. Po przekroczeniu dopuszczalnej liczby punktów karnych zostanie skierowany na ponowny egzamin sprawdzający kwalifikacje do kierowania pojazdami.

Dominika Mailjan-Chadaj

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzątaczka, Lublin/ SKAREM	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Lublin/ Herbapol	1	6 000,00 zł	u
Piekarz, Lublin/ GRELA	1	4 666,00 zł	u
Starszy referent – sekcja logistyki, Lublin/ 18. Brygada Zamechanizowana	1	4 990,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Szwaczka, Lublin/ Dar – Tex	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża budowlana), Lublin/ ZIM	1	6 400,00 zł	u
Konserwator/ gospodarz rejonu, Lublin/ SM Kolejarz	1	6 000,00 zł	u
Z-ca kierownika administracji osiedla, Lublin/ SM Kolejarz	1	7 000,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacji technicznych, Lublin/ SM Kolejarz	1	8 000,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/ SM Czuby	1	4 700,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/ Komenda Miejska Policji	0,5	2 333,00 zł	u
P.O. Protokolanta, Lublin/ Sąd Rejonowy	1	5 000,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/ UPCLEAN	0,5	3 700,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Lublin/ CLAR SYSTEM	0,62	2 916,25 zł	u
Monter sieci, Lublin/ ARTCOM	1	4 700,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Kradną znaki drogowe. „Zagrożenie dla bezpieczeństwa"

Lubartów: Na terenie gminy Uścimów pojawiły się przypadki kradzieży znaków drogowych.

- Na terenie naszej gminy pojawiły się przypadki kradzieży znaków drogowych. Sprawcy wycinają znaki przy pomocy gumówki, powodując zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu - informuje gmina Uścimów.

Gmina apeluje o zachowanie czujności i zwracanie uwagi na podejrzane osoby lub pojazdy w pobliżu dróg i znaków. W przypadku zauważenia takich zdarzeń należy niezwłocznie powiadomić policję pod numerem 112.



Fot. Screen - Gmina Uścimów/Facebook

Gmina apeluje o zachowanie czujności i zwracanie uwagi na podejrzane osoby lub pojazdy w pobliżu dróg i znaków

- Dbajmy wspólnie o bezpieczeństwo i porządek w naszej gminie! - apeluje gmina.

Joanna Niećko

62-latek zapłacił wysoką cenę za nadmierną prędkość

W poniedziałek, 20 października przed południem na drodze krajowej nr 2 w miejscowości Tłuściec bialska drogówka zatrzymała do kontroli kierowcę Forda, który znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Urządzenie pomiarowe wykazało, że 62-letni mężczyzna jechał z prędkością 114 km/h, co oznaczało przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 64 km/h.

Za popełnione wykroczenie, kierowca został ukarany mandatem w wysokości 2 tysięcy złotych. Dodatkowo jego konto zostało „wzbogacone" o 14 punktów karnych, a on sam stracił prawo jazdy na najbliższe 3 miesiące.

Magdalena Kołcon

WSP

eprasa.pl acf7d3b3a9

Awaria w szkole w Karczmiskach.
Zdalne nauczanie i gorąca dyskusja w Radzie

POWIAT OPOLSKI:
O problemach z ogrzewaniem w Szkole Podstawowej w Karczmiskach poinformowali nas czytelnicy. Jak relacjonowali, z powodu awarii pieca część uczniów przeszła na nauczanie zdalne, a młodsze dzieci mają być przeniesione do budynku po byłej szkole w Słotwinach. Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja, jakie emocje wzbudziła podczas ostatniej sesji Rady Gminy oraz co na ten temat mówi dyrektor szkoły.

W Szkole Podstawowej w Karczmiskach z powodu awarii kotła centralnego ogrzewania w jednym z budynków część uczniów przeszła na nauczanie zdalne, a młodsze klasy mają zostać tymczasowo przeniesione do budynku po byłej szkole w Słotwinach. Rodzice są zaniepokojeni, jednak dyrekcja zapewnia, że od miesięcy prowadziła działania, by rozwiązać problem zgodnie z przepisami.

Decyzja UDT i początek problemów

Jak informuje dyrektor szkoły, Piotr Długosz, sprawa rozpoczęła się 5 sierpnia br., kiedy Urząd Dozoru Technicznego wydał decyzję o wstrzymaniu eksploatacji kotła w tzw. budynku B. Kocioł nie spełniał wymogów bezpieczeństwa, dlatego nie można było go dalej użytkować.



Fot. Agnieszka Ciakot

Piotr Długosz,
dyrektor Zespołu Szkół w Karczmiskach

- W związku z zaistniałą sytuacją – awaria pieca CO w budynku B, jesteśmy zmuszeni do zmiany organizacji nauczania w Zespole Szkół w Karczmiskach. Podejmowaliśmy wiele działań w celu zapewnienia odpowiedniej temperatury (dodatkowe grzejniki), jednak nie przyniosło to oczekiwanego efektu. W związku z tym jesteśmy zmuszeni do zmiany organizacji nauczania.

Od dyrektora szkoły w Karczmiskach dowiedzieliśmy się, że od razu rozpoczęły się poszukiwania firmy, która mogłaby przeprowadzić naprawę i dać gwarancję, że urządzenie będzie działało przynajmniej do końca sezonu grzewczego.

- Nie było takiego wykonawcy, wszyscy, z którymi rozmawiano, twierdzili, że nie zagwarantują, że kocioł będzie funkcjonował do końca sezonu grzewczego i czy UDT zezwoli na jego użytkowanie - relacjonuje dyrektor.

Żadna z firm nie chciała wziąć na siebie takiej odpowiedzialności, a szybko okazało się, że pieca naprawić się nie da i konieczna jest jego wymiana.

W efekcie od 5 do 20 sierpnia trwały intensywne poszukiwania wykonawcy, ale zakończyły się fiaskiem. 20 sierpnia szkoła przekazała informację o decyzji UDT do organu prowadzącego, czyli Urzędu Gminy w Karczmiskach.

Gmina reaguje, Rada podejmuje uchwałę

Dwa dni później, 22 sierpnia, gmina poleciła dyrekcji ustalić szczegółowy zakres niezbędnych robót oraz oszacować wszystkie koszty. Informacja została przekazana do urzędu 2 września. Następnie – jak podkreśla dyrektor – rozpoczęły się poszukiwania środków finansowych na ten cel. Trwały one od 2 września do 3 października. Ostatecznie Rada Gminy w Karczmiskach podczas październikowej sesji jednogłośnie podjęła uchwałę o przeznaczeniu pieniędzy na naprawę szkolnego kotła grzewczego.

Jak informuje zastępca wójta, Agnieszka Mróz, 3 października podczas sesji Rady Gminy radni zdecydowali o przeznaczeniu 310 tys. zł na nowy piec.

– Pan dyrektor dostał od nas zielone światło dużo wcześniej, żeby rozpocząć działania. Niestety, z racji procedur prawnych i ograniczonej dostępności kotłów, sprawa może potrwać. Jeśli temperatura spadnie poniżej poziomu określonego przez przepisy BHP, będziemy podejmować kolejne decyzje – mówiła podczas sesji Agnieszka Mróz.

Na mocy tej decyzji całą inwestycję przeprowadzić musi szkoła.

- Rada Gminy Karczmiska podjęła uchwałę o przeznaczeniu środków finansowych na ten cel, a organ prowadzący zobowiązał dyrektora Zespołu Szkół w Karczmiskach do realizacji tego zadania w całości (od projektu poprzez zamówienie publiczne, wybór wykonawcy do wykonania uruchomienia na nowo kotłowni – konieczna całościowa wymiana kotła i instalacji kotłowni) - przekazuje nam Piotr Długosz.

Procedury, przetargi i wybór wykonawcy projektu

Już 3 października wysłano pierwsze zapytania ofertowe do potencjalnych wykonawców projektu. Jednak obie złożone oferty musiały zostać odrzucone. 8 października szkoła ogłosiła kolejne postępowanie. Tym razem udało się wyłonić wykonawcę, z którym 14 października podpisano umowę na opracowanie projektu nowej kotłowni.

Termin realizacji projektu wyznaczono na 24 października. Po jego zakończeniu gmina i szkoła będą mogły ogłosić właściwe zamówienie publiczne na dostawę i montaż nowego pieca oraz modernizację instalacji.

„Nie przespałem sprawy" – odpowiada dyrektor

W ostatnich dniach w mediach społecznościowych i rozmowach wśród rodziców pojawiły się głosy, że dyrekcja „przespała sprawę". Niektórzy twierdzili, że awaria pieca była znana od dawna, a działania podjęto zbyt późno.

Dyrektor odpiera te zarzuty.

– To nieprawda, że nic nie robiliśmy. Od momentu decyzji UDT działaliśmy w granicach prawa. Nie mogliśmy uruchomić pieca bez zgody dozoru technicznego, bo byłoby to po prostu niebezpieczne. Cały proces wymagał też uchwały Rady Gminy i przeprowadzenia procedur zgodnych z ustawą Prawo zamówień publicznych. To wymaga czasu, ale robimy wszystko, by ogrzewanie jak najszybciej wróciło – podkreśla Piotr Długosz.

Gorąca sesja: spór o informowanie rodziców i przenosiny dzieci

Podczas sesji 3 października temat awarii wywołał ożywioną dyskusję.

Radna Justyna Wciseł zarzucała, że rodzice nie zostali odpowiednio wcześniej poinformowani o problemie.

– Rodzice już pierwszego września powinni wiedzieć, co się dzieje. Zadają pytania, kto pokryje koszty leczenia dzieci, jeśli zachorują. Przenoszenie ich do Słotwin to nie jest rozwiązanie. A to, że pan dyrektor poinformuje nas w poniedziałek, to kabaret – mówiła radna.

Z kolei radny Marcin Jarosz bronił działań dyrekcji i władz gminy, zwracając uwagę, że awaria była nieunikniona.

– Tego, że piec trzeba będzie wymienić, wiadomo było od dawna. Zepsuł się w złym momencie, ale równie dobrze mogło to nastąpić w grudniu. Trzeba działać, a nie szukać winnych. Dzieci mogą tymczasowo uczyć się w Słotwinach – przekonywał.

Radna Wciseł nie zgodziła się z tym stwierdzeniem. – Dzieci w Karczmiskach jest dużo więcej, a przenoszenie ich do Słotwin generuje dodatkowe koszty. Ktoś po prostu zawalił – stwierdziła.

– Jeżeli ktoś zawalił, to trzeba to zgłosić i zbadać, ale teraz najważniejsze, by dzieci miały ciepło – odpowiedział Jarosz.

– Skorzystam z tej rady i zgłoszę – dodała radna Wciseł

Zdalne nauczanie i tymczasowa organizacja zajęć

Ze względu na niskie temperatury i brak ogrzewania, od 22 października szkoła wprowadziła nową organizację pracy. Klasy IV–VI przeszły na naukę zdalną, natomiast przedszkole oraz klasy I–III zostały przeniesione do budynku A.

W planach jest także przeniesienie najmłodszych uczniów do budynku po byłej szkole w Słotwinach, gdy tylko zostaną uzyskane wymagane zgody. Gmina zapewni wówczas dowóz dzieci oraz obiady.

– Dokładamy wszelkich starań, aby taka sytuacja trwała jak najkrócej – zapewnia dyrektor. - Prosimy o cierpliwość i wyrozumiałość - dodaje.

Nowy piec w grudniu

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowy piec zostanie uruchomiony w grudniu.

Agnieszka Gołębiowska

Pościg za łęczyńskim motocyklistą

Policjanci z włodawskiej drogówki podjęli pościg za motocyklistą, który przekroczył dozwoloną prędkość i nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Mężczyzna został zatrzymany po kilku kilometrach, a teraz odpowie za swoje nierozważne zachowanie przed sądem.

WSP



Fot. KPP Włodawa

Policjanci z włodawskiej drogówki przeprowadzili pościg za motocyklistą, który w obszarze zabudowanym przekroczył dozwoloną prędkość o 76 km/h, osiągając 126 km/h

W miejscowości Sumin funkcjonariusze, którzy przeprowadzali pomiar prędkości, zauważyli motocyklistę poruszającego się z prędkością 126 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie maksymalna dozwolona prędkość wynosi 50 km/h. Po wydaniu polecenia zatrzymania pojazdu motocyklista gwałtownie przyspieszył i rozpoczął ucieczkę. Policjanci natychmiast podjęli pościg, który trwał około 12 kilometrów, kończąc się w miejscowości Świerszczów.

Po zatrzymaniu pojazdu okazało się, że kierowcą jednośladu był 46-letni mężczyzna z gminy Cyców. Podczas kontroli drogowej badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Jak tłumaczył policjantom, nie zatrzymał się, ponieważ obawiał się utraty prawa jazdy na trzy miesiące. Niestety, jego decyzja o kontynuowaniu ucieczki spowodowała, że będzie musiał zmierzyć się z dodatkowymi konsekwencjami prawnymi.

Zgodnie z przepisami, policjanci zatrzymali prawo jazdy mężczyźnie na trzy miesiące. 46-latek będzie musiał również odpowiedzieć przed sądem za przekroczenie dozwolonej prędkości oraz stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym. Dodatkowo mężczyzna zostanie oskarżony o przestępstwo niezatrzymania się do kontroli drogowej i kontynuowanie jazdy mimo wydanego przez funkcjonariuszy polecenia zatrzymania. Za to przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności do 5 lat.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl acf7d3b3a9

O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy także Ministerstwo Obrony Narodowej

Pułkownik wysyłał podwładnego do pralni i po zakupy.

Ale studenci wojskowej uczelni mieli wzór...

Płk. rez. Zbigniew W., wieloletni pracownik LAW w Dęblinie, został prawomocnie skazany za m.in. uporczywe i złośliwe naruszanie praw pracowniczych podległych mu zatrudnionych. Czy pomimo zarzutów, wyroku pierwszej instancji i prawomocnego wyroku szkolił studentów? Mamy odpowiedzi uczelni.

Pisaliśmy o tym w poprzednim wydaniu „Wspólnoty". Wyrok w sprawie 66-letniego obecnie płk. rez. Zbigniewa W. przed sądem pierwszej instancji, czyli Wojskowym Sądem Okręgowym w Warszawie, zapadł w czerwcu 2024 roku.

Został on uznany za winnego tego, że od 2017 roku do 29 grudnia 2018 roku jako funkcjonariusz publiczny, żołnierz zawodowy w stopniu pułkownika, będący kierownikiem Zakładu Wychowania Fizycznego LAW w Dęblinie, uporczywie i złośliwie naruszał prawa pracownicze podległych mu zatrudnionych w Zakładzie, jak również umyślnie przekroczył swoje uprawnienia jako funkcjonariusz publiczny na zajmowanym stanowisku, działając na szkodę interesu publicznego i interesu prywatnego.

Ustalenia sądu pierwszej instancji w czerwcu br. potwierdził Sąd Najwyższy, rozpatrując apelację obrony Zbigniewa W. od zeszłorocznego wyroku, który ostatecznie został utrzymany w mocy. Od tamtego czasu wyrok jest prawomocny.

> *mjr Marek Przedpełski*
> *rzecznik prasowy LAW*
> *Nie możemy potwierdzać żadnych informacji na jego (Zbigniewa W. - przyp. red.) temat, ponieważ będzie to tożsame z udostępnieniem jego danych osobowych*

Kara dla płk. rez. Zbigniewa W. to rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, 3 tys. zł grzywny oraz po 1 tys. zł nawiązki dla każdego z pięciu pokrzywdzonych.

Sprawy prywatne, sprawy zawodowe

Stwierdzono m.in., że płk. rez. polecał podległym mu pracownikom wykonywanie przez nich w czasie godzin pracy czynności z zakresu jego prywatnych spraw życiowych. Na przykład - kilka razy polecał jednemu z podwładnych zaprowadzenie na stację diagnostyczną jego prywatnego Lexusa IS 200 w celu napraw, wymiany oleju i przeglądu. Wysyłał też po zakupy i do pralni po odbiór munduru.

Kolejnymi przykładami łamania prawa przez Zbigniewa W., jak ustalił sąd, było na przykład nakazywanie podwładnym ciągłego pozostawania w pracy w godz. od 7.30 do 15.30, gdy podwładni powinni wykonywać swoje obowiązki wg pensum 540 godzin rozliczanych w ramach roku akademickiego. Co więcej, zobowiązywał ich do prowadzenia dodatkowych zajęć w sekcjach sportowych ponad ustaloną normę godzinową.

Od 29 grudnia 2018 roku, czyli od daty zakończenia popełniania stwierdzonych przez sąd niezgodnych z prawem czynów, płk. rez. Zbigniew W. jest na emeryturze. 66-latek nie był w przeszłości karany sądownie i dyscyplinarnie.

Uczelnia ma związek ze sprawą: wojskowy został skazany w związku z wykonywaniem obowiązków jako jej pracownik. Jak wynika z uzasadnienia wyroku - żandarmeria przeszukała jego miejsce pracy, podczas procesu jako świadkowie byli przesłuchiwani wyżsi rangą wykładowcy.

Tymczasem nazwisko Zbigniewa W. figuruje (stan na ub. piątek) na stronie internetowej uczelni wśród członków jednego z wydziałów.

Czy skazany wyrokiem prowadził zajęcia ze studentami? „Nie możemy potwierdzać żadnych informacji"

Pytania w tej sprawie skierowaliśmy do mjr. Marka Przedpełskiego, rzecznika prasowego LAW. Pytaliśmy o to, czy pomimo skazania wyżej wymienionej osoby przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, a następnie prawomocnie przez Sąd Najwyższy - uznanej ostatecznie za winną nadużycia uprawnień funkcjonariusza oraz złośliwego i uporczywego naruszania praw pracownika, Zbigniew W. - jak wynika z naszych informacji, nadal prowadzi zajęcia ze studentami LAW? A jeżeli tak, to jakie jest uzasadnienie kontynuowania współpracy w kontekście prawomocnego wyroku wobec wspomnianej osoby?

Po niemal tygodniu rzecznik prasowy odpowiedział, że... LAW nie ma zgody pułkownika na udostępnianie jego danych, a więc Akademia nie może nawet potwierdzić informacji w tej sprawie.

- Lotnicza Akademia Wojskowa nie dysponuje zgodą osoby, o której mowa w mailu na udostępnianie danych na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE. Wobec powyższego nie możemy potwierdzać żadnych informacji na jego temat, ponieważ będzie to tożsame z udostępnieniem jego danych osobowych.

„Dalsze kroki nie zostaną ujawnione"

Być może pytanie „Wspólnoty" zostało źle zrozumiane. Nie oczekujemy bowiem udostępniania danych wspomnianej osoby. Imię i nazwisko pułkownika widnieje zresztą na stronie internetowej LAW, choćby w zakładce „Struktura". Nasze pytania dotyczą działania LAW wobec sytuacji, w której osoba z zarzutami prokuratorskimi, a następnie skazana wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego, a następnie skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego - według naszych informacji - nadal prowadziła w ostatnim czasie zajęcia ze studentami LAW, pełniła obowiązki zawodowe wobec LAW i figuruje w strukturze LAW. A co więcej czyny, za które został wymierzony wyrok, zostały popełnione w związku z pełnieniem obowiązków przez skazanego w ramach pracy dla LAW.

Dlatego do przedstawiciela Akademii skierowaliśmy kolejne pytania.

Czy władze LAW miały wiedzę w zakresie tego, że zajęcia ze studentami prowadzi i współpracuje z LAW osoba z prawomocnym wyrokiem, tym bardziej za złamanie prawa w związku z pełnieniem obowiązków w ramach pracy dla LAW? A jeżeli tak, dlaczego ta współpraca była kontynuowana przez LAW po prawomocnym wyroku sądowym wobec płk. rez. Zbigniewa W.?

- W każdym przypadku powzięcia przez Uczelnię oficjalnej informacji o braku spełniania przesłanek ustawowych do zajmowania stanowiska przez nauczyciela akademickiego, zostaje on niezwłocznie odsunięty od zajęć ze studentami i zastosowanie ma przepis art. 124 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dalsze kroki, z zakresu prawa pracy, jakie zostały podjęte wobec wskazanej przez Pana osoby nie zostaną ujawnione ze względu na ochronę danych osobowych - odpowiedział mjr Marek Przedpełski, rzecznik LAW.

> Kara dla płk. rez. Zbigniewa W. to rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata

Pomimo braku podania konkretnej informacji, z treści tej korespondencji można wywnioskować, że wiadomość ta dotyczy właśnie płk. rez. Zbigniewa W., który został „niezwłocznie odsunięty od zajęć ze studentami" oraz zostały wobec niego podjęte „kroki, z zakresu prawa pracy".

Co na to MON?

O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy także Ministerstwo Obrony Narodowej, któremu podlega LAW w Dęblinie. M.in. o to, czy taka sytuacja - współpraca LAW w Dęblinie z osobą prawomocnie skazaną za przestępstwo umyślne - jest akceptowalna dla MON-u?

Czekamy na odpowiedź.

Dominik Smagała

Wilki widziane w okolicy Ryżek. Sołectwo apeluje: Bądźmy czujni!

GMINA ŁUKÓW: W okolicy sołectwa Ryżki - w lasach i na polach w ostatnich dniach zauważono wilki. Co warto wiedzieć i jak się zachować, w sytuacji spotkania wilka?

Na fb „Sołectwo Ryżki" pojawił się komunikat:

- Uwaga, mieszkańcy! W ostatnich dniach w lasach i na polach w okolicach Ryżek zauważono wilki. Prosimy wszystkich o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza podczas spacerów, zbierania grzybów czy wyprowadzania zwierząt. Nie zbliżajmy się do dzikich zwierząt, nie próbujmy ich dokarmiać ani płoszyć. Warto również pilnować psów i unikać samotnych wędrówek po zmroku. Pamiętajmy, że wilk z natury unika człowieka, ale zachowujmy czujność i reagujmy z rozsądkiem. Dbajmy wspólnie o bezpieczeństwo nasze i naszych zwierząt!

Jak się dowiedzieliśmy, jeden z mieszkańców wsi widział wilka, kiedy orał pole pod lasem ryżkowskim. Wilk podchodził w pobliże ciągnika. Inny mieszkaniec jechał szosą wcześnie rano do Łukowa i tez widział wilka w okolicy lasu.

Zachowanie wilków

Wilki to zwierzęta typowo leśne, ale bywają widywane także na obrzeżach terenów zamieszkałych. Zazwyczaj unikają kontaktu z człowiekiem – wolą pozostawać w ukryciu. Mogą zainteresować się łatwo dostępnym pokarmem – np. zwierzętami domowymi albo gospodarskimi, jeśli warunki im sprzyjają. W razie spotkania z człowiekiem zwykle odchodzą, ale gdy poczują się zagrożone lub zagrożone jest ich terytorium/młode, mogą reagować agresywnie.

Uważaj na:

Aby zminimalizować ryzyko spotkania lub niebezpiecznej sytuacji:

Unikaj samotnych spacerów po zmroku w okolicach lasu lub pól, gdzie były obserwacje wilków. Jeśli wychodzisz z psem – trzymaj go na smyczy, szczególnie w lesie i po zmierzchu. Nie zostawiaj zwierząt domowych lub gospodarskich bez nadzoru blisko zarośli/lasu. Nie dokarmiaj dzikich zwierząt ani nie próbuj ich płoszyć — to może prowokować niebezpieczne reakcje. W razie zauważenia wilka — zachowaj spokój, oddal się powoli, nie uciekaj gwałtownie (ucieczka może prowokować pogoń).

mo

WSP

eprasa.pl acf7d3b3a9

Panny na traktorze u Arkadiusza

Julia, Patrycja i Ola pomagały Arkadiuszowi w pracy na polu. Jak sobie poradziły?

Arkadiusz z gm. Firlej, bohater programu „Rolnik szuka żony", zaprosił do swojego gospodarstwa trzy panny. To Ola, Patrycja i Julia - studentka akademii lotniczej w Dęblinie. Od pierwszego odcinka jest faworytką, Arkadiusza zainteresował list od niej, po spotkaniu najbardziej spośród wszystkich kandydatek spodobała mu się właśnie ona. Dziewczyny przyjechały już do jego gospodarstwa. W piątym odcinku oglądaliśmy, jak sobie radzą z pracami gospodarskimi.



Julia i Arkadiusz w kabinie ciągnika. Screen z programu „Rolnik szuka żony"



Ola i Patrycja przy pracy na polu Arkadiusza

Rozmowy w kabinie ciągnika

Arkadiusz miał chyba nadzieje, że urządzi pannom pobudkę, ale nie udało mi się ich zaskoczyć. Gdy przyszedł je budzić, okazało się, że już wstały, wspólnie z bohaterem programu przygotowały śniadanie. Dzień wcześniej zapytał, która z dziewczyn chce z nim jechać na pole podlewać kapustę.

- Powiedziałam, że ja chcę jechać, tylko musiałam się przebrać z sukienki w dresik - powiedziała Patrycja.

- Ma taką chęć nauczenia się wszystkiego. Wczoraj, jak pracowaliśmy, pytała, jak się coś tam zbiera - skomentował Arkadiusz.

Wszystkie dziewczyny ubrane w dresy zameldowały się przy ciągniku Arkadiusza niczym załoga przy Rudym 102.

- Jest misja - oznajmił gospodarz. Panny przygotowały maszynę do pracy w polu.

- Będziemy plewić w kapuście - tłumaczyła przed kamerą Aleksandra. Jako pierwsza zasiadła z Arkiem w kabinie jego ciągnika. Gdy ruszyli, obserwowały ich Julia i Patrycja.

- On to sobie ustawia na automacie, on już teraz nic nie robi - tłumaczyła Patrycja Julii, co się dzieje w ciągniku. Arkadiusz pozwolił Oli poprowadzić traktor. Po niej ciągnikiem kierowała Julia. W tym czasie Ola i Patrycja gracowały kapustę.

- Kocham kwiaty - przyznała Julia w rozmowie.

- To z moją siostrą byś się dogadała, ona też kocha kwiaty - komentował Arkadiusz.

- Tak wyszło, że akurat najwięcej czasu spędziłam ja z Arkiem, dobrze się rozmawiało - mówiła Julia do kamery. W czasie jazdy traktorem Arkadiusz pytał ją, ile miała poważnych związków. Przyznała, że jeden, który trwał ponad rok. On również stwierdził, że trudno mu było znaleźć dziewczynę, która by go zauroczyła.

Nie widzą faworytki?

Widzowie oglądający kolejne odcinki programu „Rolnik szuka żony" widzą, że Arkadiuszowi najbardziej podoba się Julia. Czy uczestniczki programu też to zauważają?

- Nie mam na razie takiego przemyślenia, że jest taka faworytka, że którąś bardziej chciałby poznawać - mówiła Patrycja do kamery.

- Nadal chcę poznawać wszystkie dziewczyny, ale nadal tą faworytką pozostaje Julia. Jakoś tak od początku mi w głowie zakręciła i tak nadal jest - przyznał Arkadiusz.

Jak sytuację widzi sama „faworytka"?

- Wiadomo, każda kobieta chciałaby wiedzieć, czy się podoba danemu mężczyźnie. To rozjaśniłoby pewne kwestie i byłaby taka pewność, że jest coś na rzeczy - powiedziała.

- Może dziewczyny coś pokażą, co zadecyduje, że wybiorę jedną z nich. Może też być, że Julka coś pokaże, co mnie kompletnie od niej odrzuci - rozważał na koniec Arkadiusz.

Jajko sadzone z mizerią

Szósty odcinek zaczął się też pracowicie, ale przy ogórkach Arkadiusza było mniej roboty niż przy kapuście, bo były przykryte folią, było wiec mniej chwastów. Wszyscy razem zrobili obiad: Arek obierał ziemniaki, Ola smażyła jajka, Julia z Patrycją robiły mizerię. Po obiedzie poszli grabić siano. Pannom szło całkiem sprawnie, aż Arkadiusz wyraził uznanie:

- Kurde, dziewczyny, jak wy zapieprzacie! - powiedział z podziwem.

- Każda ma jakieś cechy, które go urzekły, każda ma coś, co mu się podoba. To będzie chyba ciężki wybór - zastanawiała się Patrycja, którą z nich wybierze młody rolnik.

Czego nie lubisz u partnera?

Cała czwórka urządziła sobie potem zabawę. Każdy mógł napisać anonimowo na kartce pytania, które go nurtują. Potem udzielali odpowiedzi.

Najpierw kartkę z pytaniem i odpowiedzią wyciągnęła do odczytania Julia.

- Czy chciałbyś/chciałabyś posiadać dzieci? Co w sytuacji, gdybyś nie mógł/mogła ich posiadać? Chciałabym! A co w sytuacji, gdybym nie mogła? Pewnie bym zaadoptowała! - powiedziała.

- Ja też, gdybym nie mogła mieć dzieci, zaadoptowałabym, bo chciałabym - wtórowała jej Patrycja. - Ja też chciałabym - dodała Ola.

- Co najbardziej denerwuje cię w partnerce/partnerze? - odczytał pytanie Arkadiusz.

- Proszę o jakąś zmianę w zachowaniu, na początku ta osoba się postara, a później odpuszcza i znowu zaczyna to wszystko tak samo wyglądać, załóżmy, powtarzam to drugi raz, trzeci i jeżeli to nie dociera, to myślę, że takie coś - powiedział.

Po nim odpowiadała Julia.

- Jeżeli ja kogoś o coś proszę: pomóż mi, a on: zaraz! - powiedziała.

- Albo jak musisz powtarzać po parę razy: czy mógłbyś zrobić to? Dobrze, dobrze... mija tydzień. Czy mógłbyś zrobić to? - dodała Ola.

- Ale jak ktoś o tym zapomniał, to warto mu przypomnieć - wtrącił Arkadiusz.

- Myślałam, że tu padnie odpowiedź, że nie trzeba facetowi co pół roku przypominać - skomentowała Ola.

Cisza przed burzą?

Kolejne pytanie dotyczyło imienia dla chłopca lub dziewczynki. Julii podoba się imię Nataniel albo Leon, a dla dziewczynki - Dalia. Ola nadałaby dziewczynce Emilia lub Maja, Patrycji podoba się imię dla chłopca Ignaś, dla dziewczynki Maja.

- Mi się nie podobają takie wymyślane, te takie nowoczesne - stwierdził Arkadiusz.

Kolejne pytanie okazało się nieco kłopotliwe. Patrycja zaśmiała się, zanim je odczytała.

- Matko! Myślisz, że znajdziesz tu miłość na całe życie? - przeczytała. - Jakaś tam nadzieja jest - odpowiedziała.

- Czy czujesz tzw. motyle w brzuchu? - przeczytała pytanie Julia. - Trudne się trafiło - skomentowała ze śmiechem. Przez chwilę zapadła cisza. - Na tym etapie poznawania się poliki są czerwone. Co do motyli, jest jeszcze rozwojowa sytuacja - odpowiedziała w końcu.

Na ostatnie pytanie, o największe marzenie, odpowiadał Arkadiusz.

- Mieć szczęśliwą, kochającą rodzinę - powiedział.

Po zakończeniu pytań wszyscy siedzieli przy stole w milczeniu.

- Grobowa cisza... - powiedziała po chwili Julia,

- Przed burzą? - dodał Arkadiusz.

Zbliża się wybór tej jedynek kandydatki.

Marcin Kusyk

Studia „za kratami". KUL zaczął rok akademicki w Areszcie Śledczym

Lublin: Po raz 13. Centrum Studiów KUL przy Areszcie Śledczym w Lublinie uroczyście zainaugurowało nowy rok akademicki.



Centralnym punktem uroczystości była immatrykulacja nowych studentów. Pasowania dokonała prof. Beata Piskorska, prorektor ds. studentów i umiędzynarodowienia

Fot. KUL

- Wpisaliśmy się w ten nurt edukacyjny, że edukacja zmniejsza ryzyko powrotu do przestępstwa. Nasi absolwenci tu nie wracają - mówiła prof. Iwona Niewiadomska, pełnomocnik rektora ds. nauki.

W tym roku edukację rozpoczyna 11 nowych studentów.

Uroczysta inauguracja roku 2025/2026 rozpoczęła się od Mszy Świętej, której przewodniczył biskup Archidiecezji Lubelskiej Adam Bab. Nabożeństwo było odprawiane z wykorzystaniem Pisma Świętego, które zostało własnoręcznie przepisane i ozdobione przez ponad 80 osadzonych. Oprócz tego pełną asystę liturgiczną pełnili osadzeni studenci KUL.

Podczas części oficjalnej inauguracji prof. Niewiadomska, poruszyła kwestie wyzwań, z jakimi mierzą się studenci oraz szkoły wyższe.

- Dla studentów wyzwaniem jest to, że mają się wdrożyć w proces rozwoju zarówno kształcenia, jak i naukowego. To jest nie tylko pozyskiwanie wiedzy, ale również nauka krytycznego myślenia. To jest wyzwanie dla środowiska akademickiego KUL. Dlatego, że student, który jest w areszcie śledczym, to jest student nietypowy. To student, który ma określone pytania i którego trzeba wykształcić do tego, aby służył społeczeństwu - swoim kolegom, którzy są w areszcie i tym, którzy wyszli oraz rodzinom, które zostały i niejednokrotnie doświadczają stygmatyzacji społecznej - podkreśliła prof. Iwona Niewiadomska, pełnomocnik rektora ds. nauki oraz jedna z twórczyni programu resocjalizacji i Centrum Studiów KUL przy Areszcie Śledczym w Lublinie.

Jak dodała prof. Niewiadomska, program kształcenia studentów przebywających w areszcie wpisuje się w nurt skutecznej resocjalizacji, a absolwenci, którzy wychodzą na wolność, są gotowi do powrotu do życia społecznego i nie wracają na ścieżkę przestępczości.

Nowy rok akademicki w Areszcie Śledczym rozpoczyna 56 studentów kierunku Nauki o rodzinie, z czego 11 z nich to studenci 1 roku studiów licencjackich i magisterskich.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl acf7d3b3a9

Mieszkańcy protestują przeciwko fermie drobiu.

Nie chcą żyć w smrodzie i pyle!



Fot.red.

Mieszkańcy spotkali się 24 października - nie chcą zgodzić się na tak uciążliwą inwestycję. Ich zdaniem będzie to groziło normalnemu życiu ich dzieci. Przez smród, pył i ciężki transport ucierpią też drogi i wartość ich nieruchomości



Fot.red.

- Wychodząc na taras, będziemy mieć widok na tę fermę, będziemy najbardziej narażeni na smród, insekty i gryzonie - mówi właścicielka najbardziej wysuniętej posesji

Gmina Radzyń Podlaski: Mieszkańcy gminy, a szczególnie miejscowości Paszki Duże walczą o życie w normalnych warunkach. W okolicy ich domów inwestor planuje postawienie fermy drobiu. Ta inwestycja ich zdaniem oznacza koniec spokojnej egzystencji na wsi. Boją się uciążliwego zapachu, przejeżdżających ciężarówek i spadku wartości nieruchomości.

Gmina wydłuża termin odpowiedzi

Chcąc dowiedzieć się, na jakim etapie jest w Urzędzie Gminy postępowanie w tej sprawie, skierowaliśmy tam wniosek o udostępnienie informacji. Choć miało to miejsce w końcówce września, nie otrzymaliśmy odpowiedzi do tej pory. Przed upływem ustawowych dwóch tygodni sekretarz gminy Anna Michalak poinformowała nas, iż udzielenie informacji w terminie nie jest możliwe „z uwagi na ograniczenia kadrowe". Wydłużono termin odpowiedzi do 14 listopada.

W naturze siła, w fermie mogiła

24 października kilkudziesięciu mieszkańców spotkało się, by nagrać materiał do telewizji. „Nie dla fermy drobiu w Paszkach Dużych", „W naturze siła, w fermie mogiła" - pisali na transparentach.

- Dowiedzieliśmy się o tym wszystkim 20 września, wtedy było spotkanie wiejskie. Podjęto tam temat tej planowanej uciążliwej inwestycji. Poinformował nas również radny. Omówiono pewne kwestie na spotkaniu, ale za dużo się nie dowiedzieliśmy - mówi jedna z protestujących. - Sprzeciwiamy się, ponieważ obawiamy się o zdrowie nasze, dzieci, sąsiadów. Skoro dostaliśmy pozwolenie na budowę naszych domów, ufaliśmy, że budujemy je w bezpiecznym miejscu. (...) Z nieoficjalnych źródeł wiemy, iż będzie duże obłożenie kur - dodaje. - Czym będziemy oddychać, czym będą oddychać nasze dzieci?! Nie możemy na to pozwolić - skarży się mieszkanka Paszk.

- Chcemy wyrazić nasz stanowczy sprzeciw. (...) Napisaliśmy petycję, zebraliśmy podpisy. Jedna z działek jest w odległości zaledwie 300 metrów od domów. To jest nie do przyjęcia - słyszymy. - Wychodząc na taras, będziemy mieć widok na tę fermę, będziemy najbardziej narażeni na smród, insekty i gryzonie - mówi właścicielka najbardziej wysuniętej posesji.

Czy petycja przyniesie rozwiązanie?

Jak mówią protestujący, złożyli do gminy petycję, pod którą podpisali się mieszkańcy Paszk Dużych, Paszk Małych i Zabiela, w sumie 376 osób. Rozmawiali z wójtem, wyrażając swój stanowczy sprzeciw.

Inwestor złożył wniosek o wydanie tzw. decyzji środowiskowej do Urzędu Gminy w Radzyniu Podlaskim. Urząd ma zbadać czy taka inwestycja na tym terenie może powstać. Pozytywna - oznacza zielone światło dla inwestora.

Aby zasięgnąć informacji w gminie, na jakim etapie jest sprawa, zadzwoniliśmy do wójta Daniela Grochowskiego. - Czekamy na uzupełnienie wniosku, wtedy będziemy mogli więcej powiedzieć. Moje prywatne zdanie nie ma znaczenia, ja muszę procedować ten wniosek zgodnie z przepisami prawa - tłumaczy się włodarz. - Dokonamy wnikliwej analizy wniosku, rozważymy interesy inwestora i mieszkańców. Ta inwestycja w jakiś sposób będzie oddziaływała na ich codzienne funkcjonowanie. Proces wydania decyzji trzeba będzie poprowadzić wnikliwie, również uwzględniając głos mieszkańców - odpowiada wójt.

> Wójt, jak mówi, nie podpisałby petycji mieszkańców

Zapytaliśmy go również, czy podpisałby się pod petycją przeciwko inwestycji, którą złożono. - Jestem organem administracji publicznej, który prowadzi postępowanie, a zatem muszę być bezstronny - umywa ręce Grochowski.

> **Mieszkańcy**
> *Sprzeciwiamy się, ponieważ obawiamy się o zdrowie nasze, dzieci, sąsiadów. Skoro dostaliśmy pozwolenie na budowę naszych domów, ufaliśmy, że budujemy je w bezpiecznym miejscu*

Inwestor jeszcze nie wie

Inwestor to jeden z radzyńskich lekarzy. Zadzwoniliśmy do niego, by spytać, co sądzi o zdaniu mieszkańców. - Jestem pełnoprawnym właścicielem tych działek i nie stanie się tam nic, co by było niezgodne z prawem. Moim zdaniem nie ma po co bić piany. Niech mieszkańcy podjadą pod jakąś funkcjonującą fermę i zobaczą sobie, co tam jest - mówi i sugeruje, iż należy sprawdzić to w innych miejscach. - Bywałem na nie jednej fermie, nie czułem szkodliwych zapachów. Wieś jest wsią, można sobie przeczytać definicje. Są zapachy z obornika, kurz, koszenie. Jak ktoś się decyduje mieszkać w takim miejscu, to musi liczyć się z niedogodnościami - komentuje inwestor.

Mieszkańcy wyrażają obawy, iż lekarz przygotowuje fermę dla znanego w regionie dużego drobiowego potentata. Inwestor zapytany o to, czy zamierza samodzielnie prowadzić biznes w przyszłości, nie deklaruje tego jednoznacznie. - Nie wiem, co planuję, to jest też kwestia Mercosur, handu z Ukrainą. Nie wiem, jaka będzie opłacalność - odpowiada.

Gmina ma pecha do inwestycji

Warto dodać, że w ostatnich tygodniach na łamach „Wspólnoty" pisaliśmy o planowanej w tej samej gminie budowie biogazowni. Mieszkańcy protestują, choć sprawa na razie ucichła - jaka będzie przyszłość mieszkańców podradzyńskich miejscowości?

W.Wz.

Dyrektorskie „dwa w jednym" i nowa twarz. Szefowie lubelskich szpitali powołani

Lublin: Zarząd Województwa Lubelskiego powołał dyrektorów dwóch szpitali w Lublinie - COZL i Szpitala Neuropsychiatrycznego. Szef pierwszej z placówek kieruje jednocześnie szpitalem przy al. Kraśnickiej.

Pierwsza uchwała dotyczy powołania Piotra Mateja na stanowiska dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli.

- Z dniem 17 października br. powołuje się pana Piotra Mateja na stanowisko dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im św. Jana z Dukli, po przeprowadzonym postępowaniu konkursowym. - Nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania następuje na okres sześciu lat, tj. do dnia 16 października 2031 roku.

Druga uchwała odnosi się do powołania na stanowisko dyrektora Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie.

- Z dniem 12 października br. powołuje się pana Sławomira Błażeja na stanowisko dyrektora Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie, po przeprowadzonym postępowaniu konkursowym - czytamy w uchwale, zgodnie z którą dyrektor został również powołany na 6 lat - do 11 października 2031 r.

Pod koniec czerwca ze stanowiska dyrektora COZL zrezygnował Piotr Rybak. Zastąpił Piotr Mateja, który pełnił obowiązki dyrektora po śmierci Elżbiety Starosławskiej, która zmarła w marcu 2024 r.

Sam Rybak od 2015 roku kierował Szpitalem Powiatowym w Puławach, a wcześniej zarządzał Szpitalem Powiatowym w Łęcznej.

Natomiast Matej jest aktualnie dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ przy al. Kraśnickiej w Lublinie. W maju 2020 r. został p.o. dyrektora tej placówki.

Latem zmienił się dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego. Zarząd Województwa Lubelskiego przyjął rezygnację Tomasza Berbecia

Berbeć był dyrektorem od sierpnia 2024 roku. 7 lipca br. był ostatnim dniem jego pracy w Szpitalu Neuropsychiatrycznym przy ul. Abramowickiej. Pełnienie obowiązków dyrektora szpitala powierzono od 8 lipca Arturowi Niczyporukowi.

Nowy szef placówki przy ul. Abramowickiej - Sławomir Błażej był m.in. pełniącym obowiązki dyrektora w Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Radecznicy. Jego poprzednikiem w szpitalu w Radecznicy był Andrzej Wnuk - były prezydent Zamościa, który stracił stanowisko w szpitalu po prawomocnym wyroku skazującym. Wówczas - wiosną p.o. dyrektora lecznicy został właśnie Błażej, ale tylko na sześć miesięcy. W październiku szefem szpitala w wyniku konkursu został Andrzej Jastrzębski.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl acf7d3b3a9

Jakub Dorosz powiedział „tak” ukochanej Natalii

Kilka dni temu jeden z najbardziej rozpoznawalnych zawodników Red Sielczyk, Jakub Dorosz, przeżywał swój najważniejszy dzień poza boiskiem.

Popularny „Stefan” stanął na ślubnym kobiercu i poślubił swoją ukochaną Natalię z Kolonii Zakalinki.

Uroczystość zaślubin odbyła się w kościele w Konstantynowie, a huczne wesele pełne radości, śpiewu i piłkarskich żartów miało miejsce w Dworku Helena w Porosiukach.

Jakub i Natalia poznali się jeszcze w czasach szkolnych, a później ponownie spotkali w jednym z klubów w Białej Podlaskiej. Los sprawił, że ich wspólna historia nabrała tempa aż do dnia, w którym powiedzieli sobie sakramentalne „tak”.

Nie mogło zabraknąć przedstawicieli Red Sielczyk. Wśród gości znalazło się wielu kolegów z boiska, z którymi Dorosz tworzy drużynową rodzinę. Obecny był także jego brat stryjeczny Mateusz, również zawodnik klubu, który pełnił rolę starszego.

Jakub Dorosz, 28-letni wychowanek Red Sielczyk, to jedna z ikon zespołu Michała Kwietnia, walczącego w Klasie Okręgowej. Teraz zawodnik wchodzi w nowy etap życia, tym razem z żoną u boku.

Redakcja oraz cała piłkarska społeczność składają młodej parze najserdeczniejsze życzenia: miłości bez spalonych, szczęścia bez kartek i samych trafnych podań na wspólnej drodze życia!

mp







Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia (fot. Kamil Bielawski)

Witamy na świecie



Leon Bartnik, Parczew
ur. 22 października, g. 2.51;
3850 g, 57 cm
Rodzice: Magda, Adam
Rodzeństwo: Iga, Alicja



Gabriel Matejek, Leśna Podlaska
ur. 16 października, g. 14.41;
3200 g, 56 cm
Rodzice: Edyta, Artur



Szymon Zacharczuk, Nowy Orzechów
ur. 20 października, g. 17.51;
4550 g, 59 cm
Rodzice: Aneta, Kamil



Ignacy Gawinek, Parczew
ur. 21 października, g. 20.16;
3200 g, 51 cm
Rodzice: Katarzyna, Sebastian
Rodzeństwo: Filip, Iga



Mieszko Holaczuk, Kołacze
ur. 23 października, g. 10.11;
4830 g, 61 cm
Rodzice: Joanna, Mateusz
Rodzeństwo: Michał, Amelia, Mikołaj



Aleksander Grzywacz, Branica Radzyńska
ur. 22 października, g. 12.49;
3770 g, 56 cm
Rodzice: Edyta, Wojciech
Rodzeństwo: Oskar



Józefina Sawińska, Kąkolewnica
ur. 21 października, g. 10.17;
3040 g, 54 cm
Rodzice: Natalia, Bartłomiej



Lilianna Kilar, Biała Podlaska
ur. 20 października, g. 10.18;
3610 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra, Dariusz



„Panienka” Cybula, Radzyń Podlaski
ur. 23 października, g. 10.38;
3100 g, 57 cm
Rodzice: Iwona, Dominik
Rodzeństwo: Ksawery, Fabian



Malwina Osik z tatą, Leszkowice
ur. 20 października, g. 11.47; 4040 g, 57 cm
Rodzice: Iwona, Marek
Rodzeństwo: Gabrysia

WSP

eprasa.pl acf7d3b3a9

Z żydowskiej Księgi Pamięci Białej Podlaskiej (cz. IV)

Jak wyglądał bialski Pałac w oczach żydowskiego chłopca

W wydanej w Tel Avivie w 1961 roku Księdze Pamięci (Sefer Biala Podlaska) znajdziemy cały szereg opowieści o dziejach miasta spisanych przez tych Żydów, którym udało się przeżyć Zagładę albo też wyjechali z Białej przed wojną. Dotyczą one ludzi, miejsc, wzajemnych relacji, życia na bialskich ulicach. Ciekawą relację o Pałacu, jego otoczeniu oraz osobach z nim związanych zapisał pan Alter Vineberg.



Fot. fotopolska.eu, umieścił użytkownik Dan a, zdjęcie z aukcji internetowej

Żydowskie dzieci i nosiwoda przy nieistniejącej miejskiej studni na placu Szkolny Dwór. Fotografia z ok. 1907 roku

Mimo że w ruinie, pałac wraz z otoczeniem fascynował nawet żydowskie dzieciaki. Przepowiadano sobie rozmaite historie o lochach, skarbach. Uważano, że jest centrum dużego kompleksu gospodarczego. Od Radziwiłłów, z ręką księżniczki Stefanii Dominikówny, trafił do niemieckiej rodziny arystokratycznej Wittgensteinów, potem do pana Skrzyńskiego, a wreszcie, co było dość wyjątkowym zjawiskiem, w ręce żydowskiej bizneswoman owych czasów, Heleny Kogan, która była inicjatorką m.in. budowy tzw. „szarych koszar" w okolicy Warszawskiej i Artyleryjskiej.

Żydowski zarząd majątku w Białej

...Kiedy piszę te słowa, a od tamtych czasów minęło już 50 lat, widzę biuro majątku, jakby to było wczoraj. Widzę biuro żydowskie z Diklerem na czele, z jego podejściem i zrozumieniem ludzi, a zwłaszcza Żydów. Mam przed oczami Diklera wchodzącego do biura, z jidyszowym lub rosyjskim „dzień dobry". Pamiętam, jak przychodził do koszar w czasie budowy, jego dopytywanie o wszystko, uwagę, sporadyczne łajanie, uwagi i żarty w eleganckim jidysz.

Przypominam sobie teraz, że mijały tygodnie, a w biurze nie widywało się ani jednego nie-Żyda, tylko Żydów i Żydów. (...)

Polacy i Rosjanie nie nadążali

90 procent prac wokół koszar wykonywali Żydzi. Pomimo starań Diklera, aby sprowadzić robotników chrześcijan (bo brakowało mu już żydowskich, a chciał jak najszybciej skończyć), nic z tego nie wychodziło. Chrześcijanie nie byli w stanie utrzymać tempa pracy. Sprowadził nawet Rosjan z głębi Rosji, ale podczas gdy udało im się wybudować jeden budynek, Żydzi zdążyli pięć. Wtedy Dikler odesłał ich do domu.

Pracował tam również chrześcijański cieśla Wincenty z Grabanowa. Był dobrym rzemieślnikiem, ale w porównaniu z Żydami był powolny. Ponieważ jednak utrzymywał dobre stosunki z moim teściem Gerszonem Brodaczem, teść go zatrudnił. Zrobił to celowo: ponieważ musieli też zbudować cerkiew rosyjską, a on, pobożny Żyd, nie chciał się do tego przyłożyć. Zlecił więc pracę chrześcijaninowi Wincentemu i cieszył się, że udało mu się uniknąć pracy przy budowie świątyni.

Podczas budowy koszar był tam strażnik dzienny, Żyd o imieniu Mosze. Zbudowali dla niego duży barak ze stołami i ławami. Ten Żyd zorganizował tam restaurację i dobrze zarabiał na robotnikach. Nawet do prac takich jak sprzątanie toalet, które goje z pewnością też wykonywali, przyszedł Żyd, niejaki Mendele Sitniker (Fridman), i powiedział, że chce podjąć się tej pracy. Pomogli mu zdobyć niezbędne narzędzia, a Mendele Sitniker został zatrudniony i dobrze zarabiał.

Przyjazd „dziewczyny"

(...) Jakiś czas później, wchodząc do biura, zauważyłem smutną atmosferę. Jeden z urzędników powiedział: Wie pan, panie Vineberg, musimy zorganizować przyjęcie dla właścicielki. Na moje pytanie, o co chodzi, odpowiedział, że „dziewczyna" przyjeżdża z niedawno kupionej posiadłości pod Warszawą, razem z mężem chrześcijaninem, miejscowym gorzelnikiem. To było z pewnością dla nas tragiczne wydarzenie. Przez wszystkie lata istnienia biura „dziewczyna" ani razu nie pojawiła się w Białej, a tu nagle przyjeżdża z mężem gojem. Mówiono, że osiedliła się w kupionym przez siebie dworze i wyszła za mąż za swojego gorzelnika. Można było wyczuć, że żydowski urząd dobiega końca.

Rozpoczęły się przygotowania do przyjazdu. Przy wejściu do pałacu wzniesiono ozdobną bramę triumfalną, tak, jak to miało miejsce w przypadku cesarza lub innych ważnych osobistości. W mieście panowało wielkie podniecenie. Ludzie przybiegali, aby zobaczyć bramę i wszystkie przygotowania.

W dniu, gdy „dziewczyna" przybyła do Białej, zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie, pobiegli, by ją zobaczyć. Ludność żydowska z ciekawością i bólem szła zobaczyć garbusa (uwaga tłumacza: nie jesteśmy pewni, czy określenie to w ijdysz dotyczy rzeczywistej fizycznej wady postawy, czy jest po prostu ogólnie pejoratywne - ZS), jak ją nazywano w mieście, osobę, która będąc tak zamożną, zakochała się w poganinie i w ten sposób oddała ogromne bogactwo w ręce pogan. Chrześcijanie też byli jej ciekawi i cieszyli się z pozyskania duszy.

Zmiany, zmiany, zmiany...

Mnie tam nie było, ale po kilku dniach poszedłem do biura, żeby sprawdzić, jaka jest atmosfera po wizycie. Personel wydał mi się przygnębiony.

(...) Pamiętam, że przybył chrześcijański zarządca o prawdziwie nieżydowskim wyglądzie. Poszliśmy do niego w sprawie zatrudnienia, a on obiecał, że wszyscy, którzy pracują, pozostaną. Ale. Tam spotkałem żonę Moszego ze Sławacinka, ta, która powiedziała mi, że oni zostali już zwolnieni. Pozostał jedynie, jak sądzę, Ruben Kozes (Szulman), a to dzięki protekcji okolicznej szlachty, dla której pracował. Wszyscy żydowscy urzędnicy i kilku Rosjan opuścili Białą.

I to biuro, które było coraz bardziej żydowskie, nagle wymknęło się z rąk żydowskich i stało się zupełnie chrześcijańskie. Wielki żydowski majątek przeszedł w ręce chrześcijańskie. Bialscy Żydzi odczuli zmianę swojej sytuacji ekonomicznej, tracąc bardzo poważne źródło dochodu.

Zbigniew Smółko

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. VII)

Śladem największej dziedziczki

Były sobie cztery księżniczki Czartoryskie. Najstarsza Małgorzata wyszła za księcia Burbona Sycylijskiego. Elżbieta za Adama Zamoyskiego. Anna Maria, zwana w rodzinie Jolantą, za Władysława Radziwiłła. A najmłodsza Tereska za syna leśniczego z Gułowa, Jasia Kowalskiego. Ale to nie był taki całkiem zwyczajny Kowalski.

Przed drugą wojną światową dobra gułowskie należały do Ludwika Czartoryskiego, męża Marii Ludwiki z Krasińskich, która wniosła je mężowi w wianie. Jedna z najzamożniejszych rodzin w Polsce przemieszkiwała głównie w Gołuchowie koło Kalisza i Warszawie, pod Łukowem bywała stosunkowo rzadko. Na wakacje przyjeżdżały tu głównie młodsze dzieci, czyli Tereska i Władek.

Miłość w ostatniej chwili

W czasie ostatniego pobytu, tuż przed wojną i zaraz po jej wybuchu, kiedy cała familia na jakiś czas schroniła się właśnie w gułowskim, dziś nieistniejącym, dworku, zrodziło się uczucie między młodziutką księżniczką a przystojnym (zwano go „pięknym Jasiem"), dziarskim, dobrze wykształconym notabene na koszt księżnej, synem zarządcy lasów. Zauważamy komentarz córki pary, pani Marii Grody-Kowalskiej, która w arcyciekawych wspomnieniach pisze: „Może trochę krzywdzę mamę, ale to było to, zdaje się, takie naiwne dziewczątko, na które specjalnie nikt nie zwracał uwagi, bo w czasie wojny moja babka miała ważniejsze sprawy na głowie niż afekty najmłodszej córki. Tak czy siak, mama zdążyła się zakochać, a drogi z Jasiem się rozeszły".

Na barykadach

W czasie wojny Teresa mieszka w Warszawie, studiuje nielegalnie medycynę. Księżna Maria Ludwika działa w konspiracji, pomaga przerzucać żydowskie dzieci z getta. Po niemiecku mówi lepiej niż przeciętny Niemiec, więc w potrzebie potrafi zrobić nawet na oficerach odpowiednie wrażenie. Obie uczestniczą w Powstaniu jako sanitariuszki. Najmłodsze z dzieci Czartoryskich, 17-letni Ludwik ginie śmiercią walecznych na Mokotowie. Księżnej i księżniczce udało się wyjść z miasta po kapitulacji. Znalazły się w obozie w Pruszkowie. Po wyzwoleniu Teresa rozpoczęła poszukiwania ukochanego i znalazła go w Bytomiu.

Rodzina bohaterów

Dowiedziała się o wojennych losach Wierusz-Kowalskich z Gułowa. Jesienią 1940 roku, w czasie tzw. „wielkiej wsypy w Adamowie", Niemcy szukają Jana, ale zatrzymują tylko jego młodszego brata Tomasza. Ojciec Marian zgłasza się sam na posterunek, chcąc ratować syna. W efekcie obydwu Niemcy wywieźli do Oświęcimia. Marian zmarł w obozowym szpitalu, 14-letniego Tomasza udało się wyciągnąć dzięki wstawiennictwu Czerwonego Krzyża, pobyt w lagrze był jednak na tyle wycieńczający, że potem nigdy nie wrócił do pełni zdrowia.

Teresa była stała w uczuciach, tym bardziej że ukochany wrócił nie tylko równie przystojny, ale też ze sławą żołnierza. Przez cały okres okupacji bije się nie tylko z Niemcami, ale też odgrywa istotną rolę w organizowaniu samoobrony przeciw UPA na Hrubieszowszczyźnie. Potem też, w końcówce wojny, służy w Ludowym Wojsku Polskim, jest ranny pod Budziszynem.

A w dodatku nazywa się teraz inaczej! W konspiracji przyjął personalia Michał Groda, nie ujawnił się nowym władzom, dopiero w latach sześćdziesiątych sądownie zapisano Groda-Kowalski. I pod takim też nazwiskiem wziął ślub z Teresą.

Mezalians? Gdyby najmłodsza córka Marii Ludwiki żeniła się - jak jej siostry - przed wojną, pewnie wrzasku i fochów byłoby co niemiara, może ktoś nawet groziłby wydziedziczeniem. Ale w 1946? Kiedy tytuły arystokratyczne nie istniały, majątki rozkradziono, przynależność do dawnego ziemiaństwa zaś było okolicznością w oczach władz mocno obciążającą?



Fot. z blogu https://gulowskiekrolestwo.blogspot.com/

„Piękny Jaś", z urodzenia Jan Wierusz-Kowalski, w konspiracji Michał Groda ps. Ziuk, później Jan Groda-Kowalski, mąż Teresy z Czartoryskich

I bez tego było dość kłopotów.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl acf7d3b3a9

Pierwsi czechosłowaccy żołnierze, którzy zginęli w II wojnie światowej (cz. III)

Trzech lotników pogrzebano na cmentarzu w Dęblinie

Zaiste dziwnie ułożyły się losy dwóch Czechów i jednego Słowaka. Nie uznając hitlerowskich rządów nad swoim krajem, szukali wsparcia i nadziei na polskiej ziemi. Chcieli dalej się szkolić i walczyć z Niemcami. Zginęli pod bombami 2 września 1939. Pochowani są na cmentarzu Ballona.



Ondrej Szandor był jednym z wielu czechosłowackich pilotów, którzy na lotnisku w Dęblinie wstąpili do polskiego wojska, chcąc walczyć dalej z Niemcami. Wraz z dwoma kolegami poległ 2 września, wielu innych zostało rannych. Z tych, którzy dalej gotowi byli do boju, 4 września w Górce Puławskiej sformułowano Czechosłowacką Eskadrę Rozpoznawczą. Pod naporem niemieckim kilka razy przebazowywali się coraz dalej na wschód. Ostatnim miejscem postoju eskadry był Tarnopol, gdzie czescy i słowaccy piloci zostali wzięci do niewoli przez Armię Czerwoną. Nielicznym udało przebić się na zachód, gdzie w brytyjskich samolotach zyskali sobie w czasie bitwy o Anglię świetną opinię i żołnierską sławę

Po podporządkowaniu sobie przez Niemców Czech i Słowacji wielu żołnierzy tamtejszych armii podjęło decyzję o opuszczeniu ojczyzny. Najbardziej naturalnym krokiem było przekroczenie, legalnie albo i nie, granicy z Polską. Wśród nich było kilkuset lotników. Tych, którzy przedłożyli skandalicznie późno zresztą złożoną propozycję armii polskiej nad angaż m.in. w Legii Cudzoziemskiej, skoszarowano w ostatnich dniach sierpnia 1939 roku w Dęblinie.

Razem z Polakami

Ciężki nalot z 2 września większość lotników z Dęblina, niezależnie od narodowości, oglądała z ziemi. Niemcy mieli przewagę liczebną, techniczną i jakościową. Okolice lotniska bombardowali niemal bezkarnie. Jedyne, co można było zrobić, to próbować przebazować choć część samolotów na lądowiska zapasowe. Czechosłowacy ginęli i odnosili rany tuż obok Polaków. Zginęło 18 osób, 28 odniosło rany. Wśród tych ostatnich był też ppłk Jan Bajan, dowódca jednostki oraz Czechosłowacy por. Miroslav Stepanek, por. Viktor Krcha, por. Benignus Stefan, ppor. Frantisek Hekl i rtm. Josef Kominek.

Między poległymi na miejscu znalazło się również dwóch Czechów i jeden Słowak.

Za bronią...

Zdeněk Rous urodził się 23 września 1911 roku w Bystricy. Ukończył Wyższą Szkołę Przemysłową w Morawskiej Ostrawie, a w 1933 roku rozpoczął pełnoetatową służbę wojskową, w ramach której ukończył szkołę oficerów rezerwy w Prostějovie. Powrócił do wojska w 1936 r. Ukończył kurs obserwatorów lotniczych i kurs lotów nocnych według wskazań przyrządów. Po rozpoczęciu niemieckiej okupacji Zdeněk Rous opuścił Protektorat Czech i Moraw w lipcu 1939 roku i nielegalnie przekroczył granicę z Polską. Został przyjęty do polskiego lotnictwa 29 sierpnia i wraz z innymi przeniósł się do bazy lotniczej w Dęblinie.

Stepan Kurka urodził się na Łużycach koło Hodonina. Służbę wojskową odbył w Opawie i początkowo był związany z piechotą, dopiero później został obserwatorem lotniczym piechoty. Po powstaniu Protektoratu nielegalnie przekroczył granicę z Polską. Ze względu na swoje kwalifikacje został przyjęty do Polskich Sił Powietrznych 29 sierpnia i wraz z innymi przeniesiony do bazy lotniczej w Dęblinie. Po wojnie jego rodzina długo spodziewała się jego powrotu, czekano nawet z uroczystym przyjęciem, ale okazało się, że wieści dotyczyły innego Kurki, a dzielny pilot spoczywa na Ballonie.

Ondrej Szandor był Słowakiem z Koszyc. W kwietniu 1937 roku uzyskał kwalifikacje obserwatora lotniczego, a 1 kwietnia 1938 roku pilota. Na przełomie marca i kwietnia 1939 roku bierze czynny udział jako pilot zwiadowczy w tzw. Małej Wojnie z Węgrami, którzy nielegalnie próbowali zająć fragment rusińskiego Zakarpacia. Potem jest karnie przeniesiony do jakiegoś zapyziałego batalionu rowerowego... Granicę z Polską przekracza nielegalnie. Kiedy ginie na lotnisku w Dęblinie, ma 27 lat...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kapliczka z Polanówki

Kaplicę pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Polanówce (parafia i gmina Wilków, powiat opolski) zbudowano w 1743 roku z fundacji Marcjanny z Polanowskich Łabęckiej jako kaplicę przydworską. Początkowo dedykowana była dedykowana również św. Barbarze, patronce od podróży wodą, albowiem jednym ze źródeł dochodów Polanowskich był flis do Gdańska. Pierwotny jej kształt nie jest nam do końca znany, najpewniej jednak dość szybko przestała być użytkowana. W 1838 została mocno przebudowana w stylu klasycystycznym. Budulcem były cegły i kamień wapienny. Niektórym komentatorom nasuwa skojarzenia z puławską projektu Aignera. Mimo położenia nieco na uboczu musi być oceniona jako wybitny przykład ówczesnej architektury: dość skomplikowaną bryła z nawą wpisaną w okrąg, z aneksami z przodu i tyłu (kruchta i zakrystia), z ładnymi korynckimi kolumnami. Od środka ściany podpierają z kolei półkolumny jońskie. Całość okrywa lekko spłaszczona kopuła.



„Monografia illustrowana kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim" podaje, że już w 1804 na mocy breve papieża Piusa VII kaplica otrzymała przywilej odpustu zupełnego na świętą Barbarę i Nawiedzenie NMP.

Zdjęcie z „Monografii..." pochodzi sprzed 1908 roku.

Zbigniew Smółko

WSP

Akcja sowieckich partyzantów wywołała niemiecką zemstę (cz. III)

Zagłada wsi Widły koło Świerszczowa

Odwetowa akcja Wehrmachtu spowodowana była chęcią zemsty za straty poniesione w czasie walki z oddziałem partyzanckim złożonym w dużej części ze zbiegłych jeńców sowieckich. Najpierw zabito trzynastu mężczyzn. Kolejnego dnia jeszcze jednego podpalono żywcem i dobito strzałem z pistoletu. Z całego przysiółka zostały tylko dwa gospodarstwa.

Okolice Świerszczowa były miejscem, gdzie działało wiele przeróżnego autoramentu, grup w najszerszym rozumieniu tego słowa partyzanckich. Oprócz utrzymujących dyscyplinę oddziałów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich operowały tu grupy zbiegłych z niemieckich obozów jeńców sowieckich, Żydów, członków grup komunistycznych i regularnych emisariuszy sowieckich. Część z nich nie podejmowała aktywnych działań przeciw Niemcom, koncentrując się na przetrwaniu. Ci z kolei też jako metodę panowania nad terenem przekładali raczej terror wobec cywili niż tropienie uzbrojonych oddziałów. Wydaje się, że ofiarą właśnie takich okoliczności padli niewinni mieszkańcy Wideł.

Relację o zbrodni znajdujemy w artykule pana Jarosława Niemca (Merkuryusz Łęczyński 2024). Przytacza tam relację Aleksandra Stadnika, który miał wtedy 13 lat.

Bezpośrednim pretekstem miało być starcie z „oddziałem Jaszy" 26 maja 1942 roku, w którym Niemcy ponieśli poważne straty.

Weszli rano, zatrzymali wszystkich

Hitlerowcy weszli do wsi około godziny 10. Początkowo zebrali w jednym miejscu wszystkich mieszkańców i podpalili część zabudowań. Komuś udało się wynieść z nich dzieci. Oddzielono kobiety od mężczyzn. Zagrożono, że w razie niewyjawienia posiadanych informacji o współpracy z partyzantami, wszyscy zostaną rozstrzelani „za udzielanie pomocy bandytom". Jako pierwszego wywołano 36-letniego Jana Wójcika, którego wyprowadzono z posesji i zabito strzałem w głowę. Niemiecki dowódca domagał się przedłożenia dokumentu od żandarmerii, że mieszkańcy powiadomili go o pobycie partyzantów. Oczywiście było to niemożliwe.

Ciała leżały całą dobę

- Około 14 - wspomina Stadnik - wszystkich zatrzymanych mężczyzn przeprowadzono nad nadrzeczną łąkę i poza kilkoma chłopcami, których wysłano wcześniej na Bekieszę (sąsiedni przysiółek - przyp. ZS) po jajka, wszyscy zostali rozstrzelani. Ciała pomordowanych leżały w wodzie całą dobę. Na drugi dzień furmani wyznaczeni „na podwody" wykopali dół (pełen wody) i do niego na rozkaz Niemców wrzucili ciała zamordowanych.

Spalili człowieka żywcem

Tego samego dnia koło południa Niemcy przywieźli Aleksandra i Jana Niedźwiedziów, równocześnie podpalając ich budynki. Po przesłuchaniu obydwu zwolnili Aleksandra, a Jana wyprowadzili za róg stodoły, oblali łatwopalną substancją i podpalili. Płonącego jeden z Niemców dobił strzałem z pistoletu. Hitlerowcy odjechali w nocy 27 maja, zabierając wszystko, co mieszkańcom udało się uratować. Ocalonym pozostała rozpacz po utraconych najbliższych i zgliszcza zabudowań. Nie spalone pozostały tylko zabudowania Adamczuków i Żydków. Dzieci, które szczęśliwie uratowały się z płomieni, doznały szoku i błąkały się kilka dni po sąsiedniej wsi. Dopiero po kilku dniach trafiły do swoich matek.

Została pamięć

Dopiero po kilku tygodniach udało się wyjednać u Niemców zgodę na przeniesienie ciał z prowizorycznych mogił na podmokłej łące najpierw na własne posesje, a potem, po miesiącu, na cmentarz, z zastrzeżeniem jednak, że pogrzeby odbędą się wieczorem i pojedynczo. Pomnik we właściwym miejscu zbrodni zbudowano w 2000 roku.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl acf7d3b3a9

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Banaszak strzelił, ale już nie dla zielono-czarnych

Nieudany wyjazd zaliczyli w sobotę piłkarze pierwszoligowego Górnika. Łęcznianie wrócili ze stolicy Dolnego Śląska na tarczy, a swoją cegiełkę do triumfu gospodarzy dołożył Przemysław Banaszak, który nie tak dawno strzelał gola za golem, ale dla zielono-czarnych.

Faworytem sobotniego meczu we Wrocławiu byli gospodarze, nawet pomimo tego, że po objęciu zespołu przez trenera Daniela Ruska w dwóch ostatnich spotkaniach łęcznianie zebrali cztery punkty. Śląsk to jednak ekipa z czołówki Betclic 1. Ligi, mierząca w bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy. Przed sobotnim starciem z Górnikiem, podopieczni trenera Ante Šimundży na swoim stadionie wygrali pięć razy, dwukrotnie zremisowali i nie ponieśli ani jednej porażki.



Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Adam Deja strzelił w sobotę we Wrocławiu honorowego gola dla Górnika. To jego pierwsze trafienie w tym sezonie

W składzie „Wojskowych" było kilku dobrze znanych w Łęcznej piłkarzy. To przede wszystkim Przemysław Banaszak i Damian Warchoł, którzy do Śląska przeszli z Górnika po poprzednim sezonie. Sezonie w ich wykonaniu koncertowym - Banaszak strzelił 15 goli, Warchoł zanotował o jedno trafienie mniej. Do tego w składzie Śląska był Miłosz Kozak, który dla zielono-czarnych grał w rundzie wiosennej sezonu 2022/2023 i na początku kolejnej kampanii, prezentując wtedy wysoką formę.

Do przerwy w sobotę na Tarczyński Arenie Wrocław było 1:0 dla gospodarzy, bo gola strzelił wspomniany Banaszak. Napastnik wbił piłkę do pustej bramki po uderzeniu Piotra Samca-Talara, który trafił w słupek.

Zaraz po przerwie Śląsk wyszedł na dwubramkowe prowadzenie, a na listę strzelców wpisał się Samiec-Talar, któremu podawał Banaszak. To była świetna kontra w wykonaniu gospodarzy.

Samiec-Talar zdobył też bramkę na 3:0, w 68. minucie, po asyście Luki Marjanaca. Zawodnik Śląska dołożył jedynie nogę, posyłając futbolówkę do siatki łęcznian. Chwilę wcześniej fatalnie piłkę przed własnym polem karnym stracił Rafa Santos.

„Górników" było stać tylko na honorowe trafienie. To na swoje konto zapisał Adam Deja, już w doliczonym czasie gry. Kapitan popisał się fenomenalnym strzałem z rzutu wolnego z odległości nieco ponad 20 metrów od bramki miejscowych.

Ostatecznie Śląsk Wrocław pokonał Górnika Łęczna 3:1. Dla zielono-czarnych to już szósta porażka w tym sezonie.

Śląsk Wrocław - Górnik Łęczna
3:1 (1:0)

Bramki: Banaszak 32`, Samiec-Talar 52`, 68` - Deja 90`.
Śląsk: Szromnik - Rosiak, Szota, Malec, Llinares - Samiec-Talar (73` Klimek), Sokołowski, Jezierski (73` Halimi), Kozak (64` Warchoł), Szarabura (64` Marjanac) - Banaszak (84` Macenko).
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Kruk, Szczytniewski - Orlik (90` Litwa), Osipiuk (64` Kryeziu), Deja, Santos (79` Ahmedov), Traoré (64` Janaszek) - Tkacz (90` Kroczek).
Żółte kartki: Szarabura - Osipiuk, Abbott.
Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa).
Widzów: 10 816.

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Tychy - Chrobry 0:1
Odra - Ruch 1:1
Pogoń - ŁKS 3:1
Polonia - Bytom 2:1
Mielec - Miedź 1:2
Śląsk - Górnik 3:1
Wisła - Stal 2:1
Znicz - Puszcza 0:3
Wieczysta - Grodzisk Maz.
(po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	14	35	42-12
2	Śląsk Wrocław	14	27	25-20
3	Chrobry Głogów	14	25	21-13
4	Wieczysta Kraków	13	23	28-17
5	Pogoń Grodzisk Maz.	13	22	27-19
6	Polonia Bytom	14	21	20-16
7	Stal Rzeszów	14	20	23-25
8	Pogoń Siedlce	14	19	20-16
9	Odra Opole	14	19	14-15
10	ŁKS Łódź	14	18	22-22
11	Ruch Chorzów	14	18	20-22
12	Miedź Legnica	14	18	20-28
13	Polonia Warszawa	14	17	21-24
14	Puszcza Niepołomice	14	14	14-17
15	GKS Tychy	14	12	20-30
16	Stal Mielec	14	11	18-30
17	Górnik Łęczna	14	10	17-28
18	Znicz Pruszków	14	10	16-34

NASTĘPNA KOLEJKA
(31.10. - 3.11.)
Chrobry - Wisła, Górnik - Polonia (31.10., g. 18), ŁKS - Śląsk, Miedź - Wieczysta, Grodzisk Maz. - Odra, Bytom - Znicz, Puszcza - Mielec, Ruch - Tychy, Stal - Pogoń

dsm

XXXV Ogólnopolskie Biegi Niepodległości w Puławach – sportowe święto wolności

Puławy ponownie staną się areną wielkiego biegowego święta. Już 11 listopada odbędzie się jubileuszowa, trzydziesta piąta edycja Ogólnopolskich Biegów Niepodległości. Wydarzenie to, od lat wpisane w kalendarz najważniejszych imprez sportowych regionu, połączy pasję do biegania z głębokim patriotyzmem i refleksją nad historią.

Bieganie z przesłaniem

Celem wydarzenia jest nie tylko popularyzacja biegania jako najprostszej i najbardziej dostępnej formy aktywności fizycznej, ale także promowanie walorów krajoznawczych, turystycznych i historycznych Ziemi Puławskiej. Biegi organizowane są z okazji Narodowego Święta Niepodległości, dlatego poza sportową rywalizacją, wydarzenie ma również wymiar symboliczny i edukacyjny – to czas na wspólne uczczenie jednego z najważniejszych dni w polskiej historii. Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo – to już 35. raz, gdy ulice Puław wypełnią się biegaczami z całej Polski.



Organizatorzy i partnerzy

Organizatorem XXXV Ogólnopolskich Biegów Niepodległości jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, wspierane przez Radę i Urząd Miasta Puławy. Do grona współorganizatorów i partnerów zaliczają się także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy oraz Szkoła Podstawowa nr 2 w Puławach.

To właśnie na placu głównym Skweru Niepodległości rozpocznie się całe wydarzenie. Tam znajdować się będzie zarówno start, jak i meta wszystkich biegów.

Dystanse dla każdego

Organizatorzy przygotowali zróżnicowaną ofertę dla uczestników w każdym wieku. W planie przewidziano:

Bieg główny na dystansie 10 km, przeznaczony dla bardziej doświadczonych zawodników,

Bieg masowy na 5 km, idealny dla tych, którzy cenią aktywność, ale niekoniecznie chcą rywalizować,

Biegi młodzieżowe, których dystanse będą się wahać od 600 do 1800 metrów – w zależności od kategorii wiekowej uczestników.

Każdy znajdzie coś dla siebie – bez względu na wiek i poziom sportowego zaawansowania.

Zasady uczestnictwa i zgłoszenia

Do udziału w wydarzeniu mogą zgłaszać się wszyscy chętni, którzy nie mają przeciwwskazań zdrowotnych. W przypadku młodszych uczestników wymagane są zaświadczenia lekarskie lub zgoda rodziców, opiekunów bądź nauczycieli.

Zgłoszenia do biegów na 5 i 10 km prowadzone są przez internet za pośrednictwem strony www.ptkkf.pulawy.pl. Biegi młodzieżowe obsługiwane będą bezpośrednio w biurze zawodów, które znajdować się będzie w Szkole Podstawowej nr 2 w Puławach (al. Mała).

Limit uczestników biegów głównych (5 i 10 km) wynosi łącznie 250 osób. Osoby powyżej 70. roku życia są zwolnione z opłaty startowej, jednak organizatorzy proszą o wcześniejsze zgłoszenia w celu przygotowania pakietów startowych.

Opłaty i pakiety startowe

Opłaty startowe w biegach głównych kształtują się następująco:
do 30 października: 40 zł,
do 8 listopada: 50 zł,
w dniu biegu: 60 zł (niezależnie od wcześniejszego zapisu).

Kategorie i klasyfikacje

W rywalizacji młodzieżowej uczestnicy zostaną podzieleni według roczników, z rozdzieleniem na dziewczęta i chłopców. W biegu na 5 km klasyfikacja będzie prowadzona w kategorii open kobiet i mężczyzn. Natomiast bieg na 10 km przewiduje bardziej szczegółowy podział na kategorie wiekowe, począwszy od 16-latków aż po biegaczy powyżej 70. roku życia.

Organizatorzy przewidują również klasyfikację drużynową szkół, w której będą punktować zarówno najlepsze wyniki, jak i liczba zawodników, którzy ukończyli bieg.

Trasy i pomiar czasu

Trasy biegów przebiegać będą przez najbardziej malownicze zakątki Puław – od Skweru Niepodległości, przez aleje Osady Pałacowej, aż po ulicę Czartoryskich i al. Królewską. Uczestnicy mogą spodziewać się zróżnicowanego podłoża: od asfaltu i kostki brukowej, po żwirowe i leśne ścieżki. Trasy nie są atestowane, ale ich charakter pozwala na komfortowy udział zarówno dla amatorów, jak i bardziej zaawansowanych zawodników.

Dla uczestników biegów na 5 i 10 km przewidziano elektroniczny pomiar czasu z wykorzystaniem chipów.

Atrakcyjne nagrody i wyróżnienia

Organizatorzy nie szczędzą nagród. Wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymają dyplomy, a najlepsi – medale, upominki i dyplomy. W biegach głównych przewidziane są puchary, nagrody rzeczowe i finansowe:

dla najlepszych kobiet i mężczyzn w biegu na 5 km – puchary i nagrody rzeczowe,

dla zwycięzców biegu na 10 km – nagrody finansowe oraz puchary w klasyfikacji open i w kategoriach wiekowych (jeśli startuje co najmniej trzech zawodników w danej kategorii),

nagrody specjalne – dla najlepszych puławian, najstarszych uczestników oraz biegaczy z niepełnosprawnościami.

W klasyfikacji drużynowej szkół przewidziano puchary i dyplomy dla najlepszych trzech zespołów.

mp

WSP

eprasa.pl acf7d3b3a9

Koncert Motoru. Czekali na to 55 dni

Po raz pierwszy od 30 sierpnia piłkarze Motoru Lublin zaliczyli zwycięstwo w PKO BP Ekstraklasie. W 13. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego pokonali u siebie czterokrotnych mistrzów Polski, zespół łódzkiego Widzewa.



Fot. Motor Lublin

Karol Czubak (na zdjęciu) strzelił Widzewowi dwa gole

Do przerwy żółto-biało-niebiescy prowadzili 1:0. Wynik pierwszej połowy ustalił Michał Król. 25-latek wpisał się na listę strzelców w 41. minucie, po tym, jak umiejętnie zamknął na dalszym słupku znakomite dośrodkowanie z lewej flanki autorstwa Ivo Rodriguesa. Dla skrzydłowego pochodzącego z Bychawy było to pierwsze trafienie w krajowej elicie od 13 kwietnia.

Tuż po zmianie stron Król dołożył do trafienia asystę. To właśnie przy jego uderzeniu na bramkę, tor lotu piłki w sprytny sposób piętką zmienił Karol Czubak. Napastnik Motoru zmylił tym samym golkipera i obronę Widzewa, podwyższając na 2:0. Dla tego piłkarza była to czwarta z rzędu konfrontacja na lubelskim stadionie, podczas której zdobył bramkę.

Pięć minut później Czubak strzelił trzeciego gola dla zespołu gospodarzy w tym meczu. Najskuteczniejszy snajper żółto-biało-niebieskich wykorzystał nieudaną pułapkę ofsajdową przyjezdnych i w efektownym stylu zmieścił futbolówkę między słupkiem a bramkarzem. Za sprawą dubletu 25-latek zapisał na swoim koncie szóste i siódme trafienie w trwającym sezonie.

Kibice nie zobaczyli już więcej goli w ten deszczowy wieczór w Lublinie. „Motorowcy" wygrali na własnym stadionie po raz pierwszy od inauguracyjnej kolejki, gdy pokonali Arkę Gdynia 1:0. Zaliczyli przy tym pierwszy triumf bez bramki zdobytej przez Mbaye Jacquesa Ndiaye, który do tej pory był jedynym strzelcem w zwycięskich potyczkach w obecnej ligowej kampanii. Wydaje się, że po takim występie temat zwolnienia z klubu trenera Mateusza Stolarskiego nie będzie w najbliższym czasie pojawiał się w mediach.

– Trudno opisać, jak bardzo potrzebowaliśmy tego zwycięstwa. Jestem przeszczęśliwy, że je wywalczyliśmy, bo długo na to czekaliśmy – przyznał w rozmowie z Canal+ młodszy brat szkoleniowca Motoru, Paweł Stolarski.

W następnej kolejce lublinianie zmierzą się na wyjeździe z Lechem Poznań. Starcie w Wielkopolsce zaplanowano w niedzielę, 2 listopada o godzinie 14.45.

Motor Lublin - Widzew Łódź
3:0 (1:0)

Bramki: Król 41, Czubak 46 i 51
Motor: Brkić – Stolarski (83 Wójcik), Bartoš, Najemski, Luberecki, Samper (78 Scalet), Wolski, Rodrigues, Król, Ronaldo (67 van Hoeven), Czubak (78 Dadashov)

Karol Kurzępa

Świetna passa w kraju

Koszykarki AZS-u UMCS Lublin pozostają niepokonane w Orlen Basket Lidze Kobiet. W starciu 4. kolejki podopieczne trenera Karola Kowalewskiego zwyciężyły na wyjeździe obrończynie tytułu, VBW Gdynia 76:68. Dzięki temu prowadzą w tabeli krajowej elity. Biało-zielone zanotowały natomiast pierwszą porażkę w międzynarodowych rozgrywkach EuroCup Women. W trzeciej serii gier akademiczki uległy bowiem w delegacji hiszpańskiemu Hozono Global Jairis 58:64. Następna konfrontacja czeka zespół z Lublina w czwartek, 30 października. Wówczas o godzinie 18 rozpocznie się mecz z belgijskim Basket Namur Capitale.

Karol Kurzępa

165 dni czekania i powrót w wielkim stylu. Siatkarze już grają

Dokładnie 165 dni czekali na wznowienie sezonu PlusLigi siatkarze Bogdanki LUK Lublin. Powrót na parkiet okazał się dla mistrzów Polski bardzo udany - wygrali dwa pierwsze mecze. Kolejny będzie szczególny dla kibiców z Lubelszczyzny.

Pierwszą rywalizację w rozgrywkach ligowych siatkarze z Lublina zaliczyli przeciwko Norwidowi Częstochowa. W hali rywal mistrzowie Polski pokazali, że są w świetnej formie i bez większych problemów wygrali w trzech setach. Tylko w drugiej partii musieli grać na przewagi, ale dwie pozostałe zwyciężyli sporą przewagą. Duża w tym zasługa Wilfredo Leona, który zaliczył 16 punktów. Najlepszym zawodnikiem meczu uznano z kolei Marcina Komendę.

Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa - Bogdanka LUK Lublin
0:3
(16:25, 26:28, 17:25)

Drugi mecz w Lublinie tak łatwy już nie było, bo naprzeciwko żółto-czarnych stanęli zawodnicy ZAKSY Kędzierzyn-Koźle, a więc dziewięciokrotni mistrzowie Polski. Ci w hali Globus zaczęli udanie i wygrali pierwszego seta 25:21. Dwie kolejne partie padły łupem miejscowych - pierwsza skończyła się 25:23, a druga 25:20. W czwartym secie goście znów pokazali się ze znakomitej strony i rywalizacja o triumf trwała do samego końca. ZAKSA zdołała jednak zatrzymać kilka groźnych ataków, a zmagania zakończyła kapitalnym serwisem i wygrała 25:23. Tym samym w meczu było 2:2 i do rozstrzygnięcia potrzebny był tie-break.

Decydująca partia nie była już tak wyrównana i mistrzowie Polski pokazali się ze świetnej strony. Prowadzili od samego początku, kontrolowali grę niemal przez cały czas, w efekcie czego wygrali 15:10, a w całym spotkaniu 3:2. Najlepszym zawodnikiem spotkania znów uznano kapitana lubelskiego zespołu Marcina Komendę.

Bogdanka LUK Lublin - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
3:2
(21:25, 25:23, 25:20, 23:25, 15:10)

Lublinianie po dwóch meczach mają więc na koncie pięć punktów - trzy za pierwsze zwycięstwa i dwa za drugie. Z bilansem setów 6:2 zajmują trzecią lokatę w ligowej tabeli. W następnej kolejce PlusLigi zobaczymy ich rywalizujących w Chełmie w derbach Lubelszczyzny. Naprzeciwko żółto-czarnych staną siatkarze beniaminka ligi - Chełmianki Chełm Ci w elicie zagrali jeszcze jeden mecz - przegrali 0:3 z faworyzowanym Projektem Warszawa. Rywalizację lubelskich zespołów zaplanowano na niedzielę, 2 listopada.

Kacper Ciuksza

Debiut, ważny powrót i wygrana szczypiornistek

Piłkarki ręczne PGE MKS-u El-Volt Lublin powróciły do zmagań w Orlen Superlidze kobiet po ponad dwóch tygodniach przerwy. W meczu siódmej rundy trwającego sezonu biało-zielone pokonały u siebie Galiczankę Lwów.

Do przerwy podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego prowadziły 15:9. Lublinianki nie miały problemów z dość szybkim zbudowaniem przewagi i kontrolowaniem przebiegu boiskowych wydarzeń. W drugiej połowie w grze wicemistrzyń Polski pojawił się co prawda słabszy okres, ale ostatecznie triumfowały one różnicą sześciu goli.MVP rywalizacji została wybrana Daria Przywara, która trafiała do siatki z 85-procentową skutecznością. Sześć z siedmiu oddanych przez nią rzutów przyniosło bramkę. Okazję do debiutu w polskiej lidze miała zaś Sanja Radosavljevic, która w minionym tygodniu podpisała kontrakt z lubelskim klubem. To mierząca 172 cm wzrostu, 31-letnia skrzydłowa z Serbii. W trakcie kariery grała z drużyną narodową na mistrzostwach świata i Europy, a handballu klubowym zaliczyła wiele spotkań w Lidze Mistrzyń, czy EHF European League. Występowała przy tym w klubach z własnej ojczyzny, a także w lidze węgierskiej, szwedzkiej, słoweńskiej i rumuńskiej. W swoim premierowym występie zanotowała dwie bramki.

Istotnym wydarzeniem meczu był także powrót do gry Aleksandry Tomczyk po wielomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją. Rozgrywająca wpisała się na listę strzelczyń w Orlen Superlidze po raz pierwszy od marca.

Piątkowa wygrana była dla PGE MKS-u El-Volt piątą w trwającym sezonie. W następnej kolejce biało-zielone ponownie zagrają w hali Globus, tym razem z KPR Gminy Kobierzyce. Początek spotkania zaplanowano w czwartek, 30 października o godzinie 20:30.

PGE MKS El-Volt Lublin - Galiczanka Lwów
28:22 (15:9)

Lublin: Wdowiak, Gawlik, Martins - Przywara 6, Szynkaruk 6, O`Mullony 5, Andruszak 3, Górna 3, Radosavljevic 2, Planeta 2, Tomczyk 1, Lima, D. Więckowska, Owczaruk

Karol Kurzępa

Dwie porażki koszykarzy z Lublina. Obie bolesne

Nieudany tydzień mieli koszykarze PGE Startu Lublin, którzy najpierw rywalizowali w Bułgarii w ramach FIBA Europe Cup, a następnie w Słupsku w rozgrywkach Orlen Basket Ligi. Oba mecze miały taki sam efekt, ale zupełnie inny przebieg.

Najpierw rywalami „Startowców" w europejskich pucharach byli zawodnicy Rilskiego Sportist. Spotkanie rozegrano w bułgarskim Samkowie, gdzie faworytami byli gospodarze. Potyczka była jednak niezwykle wyrównana. Pierwsza kwarta zakończyła się jednym punktem przewagi miejscowych, a do przerwy prowadzili 47:42. W trzeciej odsłonie lublinianie zmniejszyli stratę do czterech „oczek", a w czwartej rzucili się do odrabiania wyniku. Po fantastycznej pogoni doprowadzili do remisu 92:92 na dokładnie 1,2 sekundy do końca. Tyle wystarczyło miejscowym, by podać piłkę do Kamau Stokesa, a ten bez zastanowienia rzucił za trzy i...trafił. Piłka wpadła do kosza równo z syreną i to Rilski wygrał 95:92.

BC Rilski Sportist - PGE Start Lublin
95:92
(25:24, 22:18,18:19, 30:31)
Start: Mack 29, Wright 19, Griffin 18, Hawkins 14, Krasuski 6, Ford 4, Put 2, Szymański, Pelczar.

Prosto z Bułgarii lublinianie udali się do Słupska na mecz z Energa Czarnymi. W tym spotkaniu byli faworytami, ale najwyraźniej zmęczenie po poprzednim wyjeździe dało im się we znaki. Tym razem miejscowi narzucili swoje tempo od samego początku i prowadzili aż 12 punktami po pierwszej kwarcie. Druga i trzecia kwarta w wykonaniu Startu były znacznie lepsze, ale próbę pogoni za rywalami przekreśliła czwarta. W niej Słupsk wygrał 29:13, a czerwono-czarni stanowili tylko tło dla rywali. Finalnie przegrali cały mecz 72:95.

Energa Czarni Słupsk - PGE Start Lublin
98:72
(27:15, 24:23, 13:21, 29:13)
Start: Wright 20, Ford 13, Mack 12, Griffin 10, Hawkins 10, Pelczar 5, Szymański 2, Put, Krasuski.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl acf7d3b3a9

Lewart Lubartów wygrał po samobóju!



Zespół Grzegorza Bonina spisuje się znakomicie. Lewart jest wiceliderem IV ligi (fot. Bartosz Gorzel)



Lubartowianie zanotowali czwarte zwycięstwo z rzędu naszej drużyny odniesione różnicą jednej bramki i druga wygrana w tym sezonie wynikiem 1:0 (fot. Bartosz Gorzel)

Dziesiąta wygrana w sezonie, a piąta na wyjeździe. Lewart Lubartów kontynuuje świetną serię.

W sobotnim spotkaniu 12. kolejki IV ligi lubelskiej podopieczni trenera odnieśli wyjazdowe zwycięstwo 1:0 nad Granitem Bychawa, a decydujący gol padł w doliczonym czasie pierwszej połowy po niefortunnym trafieniu jednego z gospodarzy. To już czwarte zwycięstwo z rzędu naszej drużyny odniesione różnicą jednej bramki i druga wygrana w tym sezonie wynikiem 1:0.

Początek spotkania był bardzo intensywny. Już w 3. minucie zrobiło się groźnie w naszym polu karnym. Były zawodnik Lewartu, Mateusz Filipczuk, wrzucił piłkę do Sebastiana Sprawki, który zagrał ją głową do Mateusza Wrzyszcza. Ten, niestety, pogubił się przy przyjęciu i nie oddał strzału, dzięki czemu nasi obrońcy wybili piłkę. W kolejnych minutach Lewart stopniowo przejmował inicjatywę. W 8. minucie po krótkim rozegraniu rzutu rożnego Arkadiusz Bednarczyk dograł do Yevhena Smirnova, który jednak nie zdołał oddać strzału z powodu blokady obrońców Granitu. Trzy minuty później gospodarze odpowiedzieli uderzeniem Mateusza Wrzyszcza głową po rzucie wolnym, które minęło bramkę.

W 14. minucie Lewart stworzył kolejną okazję po stałym fragmencie gry. Bednarczyk wrzucił piłkę w pole karne, gdzie najpierw interweniował Wrzyszcz, a następnie Kompanicki zgrał ją do Demianenki, którego strzał z powietrza minął bramkę. Przez większą część pierwszej połowy nasza drużyna dominowała w posiadaniu piłki, lecz brakowało klarownych sytuacji bramkowych. Granit z kolei starał się groźnie kontratakować, ale również bez efektu.

Decydujący moment nastąpił w doliczonym czasie pierwszej połowy. Paweł Myśliwiecki oddał strzał, który obronił bramkarz gospodarzy Igor Ilczuk, kierując piłkę na rzut rożny. Ten został rozegrany na krótko, Bednarczyk mocno wstrzelił piłkę w pole karne, a futbolówka odbiła się niefortunnie od Macieja Skrzypka i wpadła do bramki Granitu. Dzięki temu Lewart schodził na przerwę, prowadząc 1:0.

Druga połowa rozpoczęła się od ataku Lewartu, który w 54. minucie przyniósł uderzenie Aftyki w słupek. Chwilę później gospodarze mieli swoje szanse, jednak ani Ivanenko, ani Sprawka nie potrafili trafić do siatki. Lewart kontynuował ofensywę: w 59. minucie Bednarczyk uderzał z rzutu wolnego w mur, a kolejne sytuacje po rzutach rożnych i indywidualnych akcjach Demianenki, Aftyki, Palucha i Skoczylasa nie przyniosły gola. Najbliżej podwyższenia wyniku byli Myśliwiecki, którego strzał odbił się od poprzeczki, oraz Smirnov, którego uderzenie z powietrza minimalnie minęło cel.

Mimo kilku groźnych ataków w końcówce meczu wynik nie uległ zmianie i Lewart Lubartów odniósł cenne zwycięstwo 1:0, przedłużając serię udanych spotkań na wyjeździe. To kolejny dowód na skuteczność i determinację drużyny w kluczowych momentach sezonu, szczególnie w meczach rozstrzyganych jedną bramką.

Granit Bychawa - Lewart Lubartów
0:1 (0:1)

Bramka: Skrzypek 45+3` (s).
Granit: Ilczuk - Piwnicki, Korba, Brzozowski (80` Smorga), Błaziak, Skrzypek, Juchna, Wrzyszcz, Ivanenko, Filipczuk (70` Khasanov), Sprawka.
Lewart: Podleśny - Gede, Niewęgłowski, Smirnov, Kompanicki, Paluch (86` Raczyński), Aftyka (75` Wolski), Bednarczyk, Najda (83` Zieliński), Myśliwiecki, Demianenko (62` Skoczylas).
Żółte kartki: Juchna, Duduś (trener), Korba - Aftyka, Zieliński (na ławce).

To będzie formalność?

Przed piłkarzami z Lubartowa teoretycznie łatwe zadanie.

31 października o godz. 19:00 rozegrają kolejny mecz. Rywalem podopiecznych Grzegorza Bonina będzie Tanew Majdan Stary. Beniaminek IV ligi plasuje się na przedostatniej pozycji w tabeli. W 12 meczach wygrał zaledwie 2 razy. Spotkanie odbędzie przy sztucznym oświetleniu.

- Liczymy na zwycięstwo, ale samo się nie wygra. Nie możemy zlekceważyć przeciwnika. Chcemy pełną pulę - mówi Aleks Aftyka, zawodnik lubartowian.

Jeszcze trzy mecze

Do końca rundy jesiennej w IV lidze pozostały trzy spotkania.

W najbliższej kolejce biało-niebiescy podejmą Tanew Majdan Stary. Z kolei tydzień później naszych czeka wyjazdowe spotkanie z kolejnym beniaminkiem - Turem Milejów. Zakończenie grania w tym roku planowane jest na 15 i 16 listopada. Zespół Grzegorza Bonina powalczy przed własną publicznością ze Startem Krasnystaw. 9 punktów w 3 meczach? Wszyscy na to liczymy.

mp

IV LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Tomasovia - Orlęta Ł. 3:2
Granit - Lewart 0:1
Tanew - Łada 1:5
Tur - Lublinianka 1:1
Start - Bug 1:3
Motor II - Huragan 4:0
Ruch - Hetman 0:7
Janowianka - Orlęta R. 1:3

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	12	34	45:6
2	Lewart Lubartów	12	30	33:11
3	Orlęta Radzyń Podlaski	12	26	31:17
4	Tomasovia Tomaszów Lub.	12	24	26:16
5	Łada Biłgoraj	12	24	34:11
6	Janowianka Janów Lub.	12	23	31:17
7	Lublinianka Lublin	12	19	26:16
8	Start Krasnystaw	12	18	20:28
9	Tur Milejów	12	15	22:22
10	Bug Hanna	12	13	23:24
11	Motor II Lublin	12	12	19:21
12	Granit Bychawa	12	10	13:30
13	Orlęta Łuków	12	10	13:25
14	Ruch Ryki	12	10	20:39
15	Tanew Majdan Stary	12	6	11:35
16	Huragan Międzyrzec Podl.	12	0	8:57

NASTĘPNA KOLEJKA (31.10., godz. 19:00): Lewart - Tanew, Orlęta Ł. - Janowianka, Orlęta R. - Granit, Hetman - Tomasovia, Huragan - Ruch, Bug - Motor II, Lublinianka - Start, Łada - Tur.

mp

Młodzi bramkarze z powołaniami

Łukasz Harbuz - trener bramkarzy reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej rocznika 2012 powołał na konsultację 13 golkiperów.

Spotkanie odbędzie się 30 października na boisku sztucznym klubu Sygnał Lublin przy ul. Zemborzyckiej 3. Zbiórka zawodników zaplanowana jest na godzinę 11.30 w budynku klubowym Sygnału Lublin. Celem konsultacji jest dalszy rozwój umiejętności młodych bramkarzy oraz integracja talentów z różnych klubów regionu.

Powołania otrzymali następujący zawodnicy:
Jakub Krajewski – Motor Lublin (FA Lublin, AP Bronowice, Motor Lublin)
Adam Chyrża – Motor Lublin (GLKS Głusk, AF Głusk, Motor Lublin)
Oskar Słomka – Gieksa Niemce (Gieksa Niemce)
Aleksander Jaworski – Perełki Puławy (Zwolenianka Zwoleń, Perełki Puławy)
Marcel Watracz – Perełki Puławy (Perełki Puławy)
Marcel Trąbka – Sygnał Lublin (Avia Świdnik, Sygnał Lublin)
Bartosz Dzięcioł – Sygnał Lublin (Górnik Łęczna, Sygnał Lublin)
Szymon Rycek – Sygnał Lublin (FA Lublin, BKS Lublin, Sygnał Lublin)
Rafał Nater – Widok Lublin (Widok Lublin)
Stanisław Zasuwa – KS Lublinianka (KS Lublinianka)
Jan Magnuszewski – Amplus Łuków (Amplus Łuków)
Kacper Ilnicki – Avia Świdnik (Avia Świdnik)
Nikodem Chabros – Avia Świdnik (Victoria Parczew, Avia Świdnik)
(*po imieniu i nazwisku obecny klub, a dalej historia zawodnika)

Organizatorzy podkreślają, że konsultacje są ważnym etapem w procesie szkolenia młodych bramkarzy, a powołani zawodnicy będą mieli okazję doskonalić swoje umiejętności pod okiem doświadczonych trenerów.

mp

PUL

eprasa.pl acf7d3b3a9

Azoty bez szans w Blaszak Arenie

Orlen Wisła Płock wróciła do legendarnej Blaszak Areny w wielkim stylu! Nafciarze zdominowali Azoty-Puławy od pierwszych minut, schodząc na przerwę z imponującym prowadzeniem 21:11, by ostatecznie rozbić rywali 42:25.

To był nie tylko pokaz siły Mistrzów Polski, ale też sentymentalny powrót do miejsca, w którym historia płockiego handballu wciąż żyje w każdym rzucie i okrzyku kibiców.

Mecz 9. serii ORLEN Superligi od bramki rozpoczął Sergei Kosorotov, po czym na ławkę kar odesłany został Jan Antolak, a podyktowany rzut karny wykorzystał Jakub Szyszko. Następnie na listę strzelców wpisał się Jakub Bereziński, natomiast w szeregach Nafciarzy punktował Leon Susnja. Chwilę później padły gole autorstwa Leona Susnji i Zoltana Szity, a dla Puław trafienie dopisał Ignacy Jaworski. W kolejnej akcji szyki obronne gości przełamał Zoltan Szita, po czym Mirko Alilovicia pokonał Szymon Działakiewicz.

W 11. minucie pojedynku bramkę zdobył Zoran Ilić, a z koła nie mylił się Ignacy Jaworski. Wkrótce po tym skuteczną interwencję zanotował Mirko Alilović, wskutek czego dystans do rywali powiększył Sergei Kosorotov. Następnie na listę strzelców wpisał się Dmytro Artemenko, po czym w szeregach Niebiesko-Biało-Niebieskich drugi raz rzędu punktował Sergei Kosorotov. W kolejnej akcji trafiał Zoltan Szita, a o czas poprosił szkoleniowiec Azotów-Puławy – Patryk Kuchczyński. Po wznowieniu padł gol autorstwa Gergo Fazekasa, wykluczony z gry został Zoran Ilić, a Mirko Alilovicia pokonał Rafał Adamczewski. Chwilę później na prowadzeniu Mistrzów Polski umocnił Gergo Fazekas, po czym w szeregach Puław punktował Igancy Jaworski.

W 20. minucie spotkania swoją szansę w ataku wykorzystał Gergo Fazekas, na ławkę kar odesłany został Leon Susnja, a z linii 7. metra nie mylił się Ignacy Jaworski. Następnie dystans do puławian powiększył Leon Susnja oraz Sergei Kosorotov, po czym bramkę zdobył Daniel Wisiński. Chwilę później na listę strzelców dwukrotnie wpisał się Zoltan Szita, natomiast w szeregach Azotów punktował Jakub Bereziński. W kolejnych akcjach trafiali Jakub Szyszko, Krystian Szostak oraz Melvyn Richardson, po czym Torbjorna Bergeruda pokonał Daniel Wisiński. Tuż przed końcem pierwszej połowy o czas poprosił trener ORLEN Wisły Płock – Xavi Sabate. Po przerwie wynik pierwszej części rywalizacji na 21:11 dla Nafciarzy ustanowił Sergei Kosorotov, dzięki czemu Nafciarze zeszli do szatni z 10-bramkowym prowadzeniem.

Drugą połowę trafieniem otworzył Sergei Kosorotov, po czym w szeregach Nafciarzy punktowali także Lovro Mihić oraz Krystian Szostak. Następnie na listę strzelców wpisał się Dmytro Artemenko, obronę dopisał Paweł Ciupa, wskutek czego ponownie bramkę dołożył Dmytro Artemenko. W kolejnej akcji padł gol autorstwa Zorana Ilicia, na którego szybko i skutecznie trafieniem odpowiedział Jan Antolak. Chwilę później szyki obronne Puław przełamał Miha Zarabec oraz Zoran Ilić, na ławkę kar odesłany został Jakub Szyszko, a siódemkę wybronił Torbjorn Bergerud. Wkrótce po tym Pawła Ciupę pokonał Zoltan Szita, a piłkę w niestrzeżonej bramce płocczan umieścił Ignacy Jaworski.

W 40. minucie starcia podyktowany rzut karny wykorzystał Michał Daszek, a z kontry nie mylił się Zoltan Szita. Następnie dystans do gości powiększył Lovro Mihić, na co prośbą o czas zareagował trener Azotów-Puławy – Patryk Kuchczyński.

Po wznowieniu ze skrzydła trafienie dopisał Dmytro Artemenko, po czym podyktowany rzut karny wykorzystał Jakub Szyszko. Chwilę później bramkę zdobył Daniel Wisiński, natomiast w szeregach Mistrzów Polski punktował Lovro Mihić. W kolejnej akcji na listę strzelców wpisali się Dmytro Artemenko oraz Daniel Wisiński, po czym szyki obronne puławian przełamał Krystian Szostak. Na niecałe 13 minut przed końcem spotkania Torbjorna Bergeruda pokonał Ignacy Jaworski, a dla płocczan trafienie dopisał Jakub Szyszko. Wkrótce po tym skuteczną interwencję zanotował Torbjorn Bergerud, dzięki czemu dystans do rywali powiększył Lovro Mihić.



Orlen Wisła Płock ograła Azoty aż 42:25



Jan Antolak i spółka nie mieli większych szans w starciu z mistrzem Polski

Następnie w szeregach Niebiesko-Biało-Niebieskich punktował Jakub Szyszko, na co prośbą o czas zareagował szkoleniowiec Azotów-Puławy – Patryk Kuchczyński. Po wznowieniu bramkę zdobył Rafał Adamczewski, a z linii 7. metra nie mylił się Jakub Szyszko. W kolejnej akcji padł gol autorstwa Jakuba Bereziń-skiego, na którego trafieniem szybko i skutecznie odpowiedział Krystian Szostak.

Chwilę później punktował Melvyn Richardson, po czym szyki obronne Nafciarzy przełamał Jan Antolak. W 58. minucie spotkania wykluczony z gry został Igancy Jaworski, a na listę strzelców wpisał się Gustaw Kowalik. Wkrótce po tym Pawła Ciupę pokonał Gergo Fazekas, a na ławkę kar odesłany został Krzysztof Łyżwa. Następnie bramkę zdobył Jan Antolak, a wynik meczu na 42:25 dla ORLEN Wisły Płock ustanowił Lovro Mihić.

Orlen Wisła Płock – Azoty-Puławy
42:25 (21:11)

Orlen Wisła: Bergerud, Borucki, Alilović – Daszek 1, Szostak 4, Janc, Szyszko 6, Susnja 3, Richardson 2, Zarabec 1, Fazekas 4, Krajewski, Mihić 5, Ilić 3, Szita 7, Kosorotov 6.
Azoty: Ciupa, Petkovski – Jaworski 6, Artemenko 5, Wisiński 4, Bereziński 3, Antolak 3, Adamczewski 2, Kowalik 1, Działakiewicz 1, Komarzewski, Łyżwa, Savytski.
Kary: 6 min. (Mihić, Szita, Szyszko) - 6 min. (Jaworski, Antolak, Łyżwa).
Sędziowali: Lubecki (Ustrzyki Dolne), Pieczonka (Krosno).
Widzów: 850.

mp

ORLEN SUPERLIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Orlen - Azoty 42:25
Zagłębie - KPR Legionowo 24:31
Ostrovia - Industria 24:38
Chrobry - Gwardia 28:27
MMTS Kwidzyn - Stal 29:30
Piotrkow. - MKS Kalisz 22:30

TABELA ORLEN SUPERLIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlen Wisła Płock	8	24	304:196
2	Industria Kielce	8	21	299:207
3	Wybrzeże Gdańsk	8	20	270:252
4	MKS Kalisz	8	15	231:23
5	Chrobry Głogów	9	15	250:263
6	KPR Legionowo	8	13	221:212
7	Stal Mielec	8	13	218:224
8	MMTS Kwidzyn	9	11	256:275
9	Ostrovia Ostrów Wlkp.	8	10	231:242
10	Azoty Puławy	8	8	230:269
11	Gwardia Opole	9	6	241:272
12	Piotrkowianin	9	6	247:291
13	Zagłębie Lubin	8	0	219:282

NASTĘPNA KOLEJKA (08.11., godz. 16:00):
Azoty - Ostrovia, Stal - Zagłębie, Chrobry - Industria, KPR Legionowo - Orlen, Wybrzeże - Piotrkowianin, MKS Kalisz - MMTS Kwidzyn.

mp

Azoty grają dalej!

Piłkarze ręczni Azotów Puławy awansowali do kolejnej rundy Pucharu Polski, pokonując na wyjeździe drużynę AZS AWF Biała Podlaska 29:28. W trzeciej rundzie puławianie zmierzą się ze Śląskiem Wrocław, który obecnie gra w Lidze Centralnej.

Choć faworytem meczu byli puławianie, gospodarze postawili twarde warunki i do ostatnich sekund walczyli o wyrównanie. Spotkanie dostarczyło kibicom mnóstwo emocji i stało na bardzo dobrym poziomie sportowym.

Od pierwszych minut rywalizacja była wyrównana. Oba zespoły grały z dużym zaangażowaniem, a wynik długo oscylował wokół remisu. Akademicy imponowali skutecznością w rzutach z drugiej linii, a w bramce dobrze spisywał się Kwiatkowski, który kilkukrotnie zatrzymał zawodników Azotów w sytuacjach sam na sam. Z kolei po stronie gości nie zawiedli doświadczeni gracze, którzy utrzymywali kontakt z rywalem i cierpliwie budowali swoje akcje.

W końcówce pierwszej połowy podopieczni trenera Kuchczyńskiego zdołali odrobić kilkubramkową stratę i doprowadzić do remisu, a po przerwie zaczęli grać bardziej zdecydowanie. Dobra obrona, szybkie kontry i skuteczność w ataku pozwoliły zawodnikom Azotów zbudować pięciobramkową przewagę (25:20). Wydawało się, że mecz jest już pod kontrolą, jednak ambitna postawa gospodarzy sprawiła, że końcówka była niezwykle nerwowa.

Na niespełna dwie minuty przed końcem przewaga Azotów stopniała do zaledwie jednej bramki. W decydującym fragmencie spotkania puławianie zachowali jednak zimną krew i skutecznie obronili minimalne prowadzenie. Ostatnia akcja gospodarzy zakończyła się uderzeniem w słupek, co oznaczało zwycięstwo naszej drużyny i awans do kolejnej fazy rozgrywek.

AZS AWF Biała Podlaska - Azoty Puławy
28:29 (15:15)

AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski, Solnica - Książka 5, Lewalski 5, Lewandowski 5, Tarasiuk 3, Wierzbicki 3, Petlak 2, Szendzielorz 2, Burzyński 1, Chepyha 1, Trela 1, Reszczyński, Grzenkowicz, Błaszczyk.
Azoty: Petkovski - Savytskyi 8, Jaworski 7, Łyżwa 5, Adamczewski 4, Wiśniewski 3, Bereziński 2, Antolak, Curzytek.
Kary: 6 min. (Książka, Lewalski, Błaszczak) - 6 min. (Jaworski, Wisiński, Antolak).

mp

PUL

eprasa.pl acf7d3b3a9



Pamięć, która nie gaśnie – wspominamy tych, którzy odeszli

Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki to czas zadumy, refleksji i wspomnień o tych, których już z nami nie ma. To chwile, gdy zapalamy znicze na grobach bliskich, przyjaciół, sąsiadów i współpracowników, wspominając ich słowa, gesty i wspólne momenty. W tym roku pożegnaliśmy wiele osób – pozostaną w naszej pamięci i sercach na zawsze.

PAŹDZIERNIK

Ryszard Marek,
66 l., Poniatowa
Janusz Rola,
70 l., Poniatowa
Salomea Pyda,
90 l., Poniatowa
Stanisław Wziątek,
89 l., Poniatowa
Krzysztof Mirosław,
58 l., Wronów
Krzysztof Mędrek,
54 l., Kowala
Marian Tokarski,
91 l., Poniatowa
Robert Murawski,
58 l., Poniatowa
Marianna Wójtowicz,
73 l., Poniatowa
Marianna Putek,
86 l., Granice
Maciej Strzelecki,
66 l., Poniatowa
Renata Kosik,
47 l., Dobre
Grzegorz Bulzak,
79 l., Basonia
Kazimierz Skrzypek,
89 l., Wandalin
Jan Stochmal,
95 l., Wandalin
Marcin Robert Kramek,
44 l., Las Dębowy
Zdzisław Jacek Tupaj,
55 l., Niezdów
Wiesława Rakwał,
79 l., Idalin
Danuta Jackowska,
87 l., Opole Lubelskie
Grażyna Wasil,
79 l., Poniatowa
Krystyna Wawrzycka,
80 l., Opole Lubelskie
Stanisław Łach,
88 l., Opole Lubelskie
Stefan Pietroń,
88 l., Ratoszyn Pierwszy
Czesław Pastwa,
81 l., Braciejowice
Alicja Teresa Nitkiewicz,
66 l., Chodel
Jan Wojtalik,
82 l., Zastów Karczmiski
Roman Zięba,
68 l., Uściąż
Teresa Wojcik,
75 l., Zgoda
Tomasz Wyrostek,
58 l., Wronów
Stanisława Krystyna Wójcicka,
70 l., Ożarów Pierwszy
Stanisław Majewski,
77 l., Głusko Duże
Zofia Janiszek,
74 l., Wólka Łubkowska
Ryszard Zbigniew Juszczak,
75 l., Górna Owczarnia

LISTOPAD

Danuta Stanisława Kora,
78 l., Poniatowa
Alina Włodarczyk,
83 l., Zastów Karczmiski
Daniela Drdzeń,
94 l., Pawłowice
Wojciech Janusz Uranowski,
72 l., Nowy Franciszków
Iwona Kęcik,
49 l., Uściąż
Andrzej Stawiarski,
72 l., Poniatowa
Dorota Czopek,
51 l., Wandalin
Piotr Grzywa,
46 l., Kręciszówka
Mirosław Szacoń,
62 l., Babin
Andrzej Henryk Lejwoda,
48 l., Kępa Piotrawińska
Wiesława Ścibior,
78 l., Poniatowa
Stanisława Golaś,
83 l., Kębło
Czesława Ciosek,
75 l., Opole Lubelskie
Regina Szpyra,
68 l., Poniatowa
Stanisław Wilkołazki,
78 l., Opole Lubelskie
Ryszard Hałas,
74 l., Poniatowa
Mirosław Nadzieja,
59 l., Poniatowa
Kazimiera Żołkoś,
73 l., Celejów
Stefania Król,
82 l., Lublin
Henryk Gołofit,
72 l., Puszno Godowskie/
Opole Lubelskie
Tadeusz Kuś,
71 l., Opole Lubelskie
Longina Kowalska,
88 l., Idalin/Lubuń
Henryk Ligęza,
72 l., Majdan Moniacki
Wojciech Krasowski,
38 l., Opole Lubelskie
Jan Ciosek,
95 l., Skoków
Wanda Kamel,
84 l., Kraczewice
Wiesława Kufel,
69 l., Poniatowa
Anna Pyśniak,
79 l., Poniatowa
Mieczysław Szmit,
73 l., Opole Lubelskie
Krystyna Stępień,
91 l., Zagłoba
Marianna Wanda Szafran,
88 l., Zgoda
Mariusz Gnaś,
57 l., Bór
Helena Bartoś,
88 l., Rogów
Zygmunt Strawa,
87 l., Skoków
Dariusz Dubil,
54 l., Krężnica Okrągła
Janina Gajda,
87 l., Opole Lubelskie
Kamil Czopek,
38 l., Dobre
Teodora Jackowska,
82 l., Borów
Anna Grzeszczyk,
88 l., Opole Lubelskie
Wiesław Stępień,
41 l., Las Dębowy
Andrzej Zagozdon,
56 l., Opole Lubelskie
Jan Koziński,
68 l., Poniatowa
Mieczysław Konior,
88 l., Kolonia Łaziska
Kazimiera Wielgos,
94 l., Świdry
Grzegorz Marzec,
48 l., Niezdów
Elżbieta Łaniewicz,
72 l., Niezabitów
Teodor Lejwoda,
76 l., Solec nad Wisłą
Gustaw Ruszniak,
70 l., Opole Lubelskie
Jan Jakubowski,
80 l., Studnisko
Zofia Śliwa,
73 l., Wolica Kolonia
Piotr Włodarczyk,
51 l., Kaliszany Kolonia
Wiesław Maciąg,
65 l., Góry Opolskie
Regina Czopek,
90 l., Wólka Polanowska
Dariusz Zieliński,
63 l., Opole Lubelskie
Kazimiera Jastrzębska,
84 l., Chodel
Irena Kłodzińska,
84 l., Poniatowa
Józef Markiewicz,
63 l., Niesiołowice
Zuzanna Gajewska,
68 l., Karczmiska
Krzysztof Oroń,
67 l., Poniatowa
Janina Dziaduch,
87 l., Niezabitów
Marianna Krystyna Welc,
94 l., Józefów nad Wisłą
Lucyna Jastrzębska,
92 l., Spławy
Marcin Podgajny,
49 l., Opole Lubelskie

GRUDZIEŃ

Czesław Plis,
93 l., Poniatowa
Tadeusz Panecki,
68 l., Zofianka
Władysław Gosik,
71 l., Poniatowa
Jan Dzierżak,
85 l., Kąty
Genowefa Opoka,
81 l., Godów
Kazimiera Wicha,
90 l., Łaziska
Tadeusz Banach,
72 l., Elżbieta.
Mariusz Opoka,
54 l., Radlin
Ewa Żyła,
53 l., Słotwiny
Romuald Węgrzycki,
62 l., Opole Lubelskie
Witold Iracki,
76 l., Stasin
Stanisław Fiuk,
75 l., Puszno Godowskie
Kazimiera Sochalska,
90 l., Zgoda
Bolesław Krzyżowski,
82 l., Opole Lubelskie
Helena Kuchta,
90 l., Karczmiska
Marian Pawlikowski,
72 l., Radlin
Edward Jurak,
94 l., Trzciniec
Jan Adamczyk,
84 l., Karczmiska
Mieczysława Kania,
99 l., Wolica
Andrzej Powałka,
68 l., Szczuczki Kolonia
Kazimiera Bernat,
84 l., Poniatowa
Joanna Czuryszkiewicz,
56 l., Nowe Komaszyce
Stanisława Nowicka,
91 l., Granice
Jan Bronisław Lech,
76 l., Poniatowa
Adam Kamela,
65 l., Kraczewice
Alina Plewik,
94 l., Opole Lubelskie
Danuta Strawa,
83 l., Opole Lubelskie
Zbigniew Adamczyk,
73 l., Ratoszyn Pierwszy
Krzysztof Kramek,
45 l., Idalin
Ania Kramek,
11 l., Idalin
Małgosia Kramek,
4 l., Idalin
Szymonek Kramek,
2 l., Idalin
Jan Łakomy,
63 l., Kręciszówka
Zofia Marczyk,
92 l., Michałów
Irena Kwietniewska,
83 l., Godów
Ewa Daczka,
55 l., Kłodnica
Genowefa Kowalczyk,
94 l., Zgoda
Roman Sowiński,
65 l., Kamień
Helena Dudziak,
80 l., Nietrzeba
Kazimierz Grzęda,
79 l., Kopanina Kamieńska
Ryszard Stanisławek,
82 l., Boby-Księże
Elżbieta Łyjak,
57 l., Niedźwiada Duża
Krzysztof Hipolit Dobraczyński,
71 l., Kłodnica
Zofia Śledzik,
86 l., Opole Lubelskie
Leszek Czarnota,
64 l., Ratoszyn Pierwszy
Janusz Czopek,
32 l., Zagajdzie
Halina Tracz,
57 l., Wolica
Jan Chęć,
80 l., Kraczewice Prywatne
Lucjan Wicha,
88 l., Rybaki
Janina Chojecka,
95 l., Nietrzeba
Kazimiera Bidacha,
87 l., Kraczewice
Bogusława Hołody,
67 l., Wąwolnica
Krystyna Król,
69 l., Opole Lubelskie
Zofia Chmiel,
81 l., Opole Lubelskie
Dyonizy Klucznik,
78 l., Pocześle
Eugeniusz Bigos,
77 l., Mielec
Stanisław Stępnia,
73 l., Poniatowa
Robert Kazanowski,
38 l., Poniatowa
Jarosław Skowron,
55 l., Józefów nad Wisłą
Wiesława Jaszczyńska,
73 l., Chruślina
Adam Chmielewski,
40 l., Górna Owczarnia
Marek Błaszczyk,
60 l., Wrzelowiec
Henryk Basiakowski,
64 l., Kręciszówka
Władysław Binięda,
90 l., Zastów Polanowski
Janina Wlaźnik,
95 l., Góry Opolskie/
Warszawa
Bronisława Śpiewak,
83 l., Karczmiska
Agnieszka Jadwiga Głuska,
92 l., Nałęczów
Eugeniusz Brygoła,
67 l., Karczmiska
Henryk Kozłowski,
73 l., Opole Lubelskie

STYCZEŃ

Halina Dolińska,
65 l., Poniatowa
Wiesław Kopczyński,
75 l., Kowala Pierwsza
Bogusław Nowa,
75 l., Wojszyn
Mirosław Kozłowski,
56 l., Świdno
Dariusz Banaszek,
63 l., Góry Kluczkowickie
Teodozja Pietras,
86 l., Rogów
Jadwiga Kuś,
91 l., Urządków
Adam Henryk Skrzypek,
78 l., Świdry
Marianna Zyska,
90 l., Bór
Franciszek Reguła,
72 l., Sewerynówka
Marian Jurkowski,
75 l., Konradów
Teresa Bałoszek,
81 l., Ratoszyn Drugi
Teodozja Chęć,
93 l., Huta Borowska
Andrzej Siedliski,
53 l., Głusko Duże
Danuta Klocek,
83 l., Komaszyce Stare
Jadwiga Rodzik,
62 l., Nałęczów
Leszek Kolibski,
74 l., Poniatowa
Lucjan Walaszek,
82 l., Dobre
Jadwiga Kubiś,
87 l., Głusko Duże
Elżbieta Rudnicka,
76 l., Idalin
Feliks Marzec,
80 l., Zajączków
Stanisław Czernel,
83 l., Jeżów
Konrad Zakaszewski,
39 l., Niezdów
Danuta Czarnota,
88 l., Godów
Kazimierz Chmiel,
75 l., Zastawki
Wiesław Fiuk,
80 l., Opole Lubelskie
Stanisław Nieróbca,
75 l., Puszno Skokowskie
Julian Siuda,
88 l., Adelina
Łukasz Chmielewski,
40 l., Józefów nad Wisłą
Jerzy Wyrośląk,
69 l., Adelina
Celina Mordel,
92 l., Ćwiętalka
Krystyna Nowaczek,
78 l., Wolica
Irena Kowalska,
92 l., Tomaszówka



Fot. Agnieszka Cielot

Ostatnie pożegnanie ofiar tragicznego pożaru z Idalina

W środę, 20 grudnia, w Boiskach-Kolonii odbył się pogrzeb ofiar tragicznego pożaru z Idalina w gminie Józefów nad Wisłą – pana Krzysztofa oraz jego trójki dzieci: Ani, Małgosi i Szymonka. W ostatniej drodze tragicznie zmarłej rodzinie towarzyszyły tłumy mieszkańców, przyjaciół, przedstawicieli władz samorządowych i służb mundurowych.
Mszy świętej żałobnej przewodniczył metropolita lubelski abp Stanisław Budzik, który w poruszających słowach mówił: – Ta śmierć rozdarła nasze serca. Przeszła bardzo blisko nas, dotknęła osobiście i głęboko zasmuciła.
W imieniu społeczności lokalnej głos zabrał burmistrz Józefowa nad Wisłą Paweł Grabek, apelując o uszanowanie bólu i cierpienia rodziny oraz o solidarność w tych trudnych chwilach.
Po nabożeństwie urny z prochami ojca i jego dzieci spoczęły we wspólnym grobie na cmentarzu parafialnym w Boiskach-Kolonii. Ich odejście na zawsze pozostanie w pamięci mieszkańców regionu jako symbol rodzinnej miłości i niewyobrażalnej tragedii, która połączyła całą społeczność w bólu i współczuciu.

Grażyna Walkiewicz,
75 l., Opole Lubelskie
Zofia Alina Szkutnicka,
87 l., Poniatowa
Krystyna Jakubczyk,
87 l., Głodno
Stanisław Dziaduch,
76 l., Wronów
Krzysztof Karkosiński,
53 l., Słotwiny
Grzegorz Baszcz,
55 l., Spławy
Maria Wiesława Selmaj,
86 l., Lubomirka
Helena Kozłowska,
98 l., Opole Lubelskie
Andrzej Podgajny,
68 l., Stanisławów
Jan Rybak,
78 l., Łaziska
Krzysztof Puzio,
72 l., Świdry
Bohdan Walencik,
79 l., Opole Lubelskie
Marcin Bolesław Jarski,
67 l., Kraczewice Rządowe
Zuzanna Helena Kędzierska,
76 l., Józefów nad Wisłą

Ciąg dalszy na str. 22-24

eprasa.pl acf7d3b3a9

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

Od 7 tysięcy oszczędności do majątku wartego milion – jak się powodzi radnym z Nałęczowa?

Różnice w oświadczeniach majątkowych radnych gminy Nałęczów za 2024 rok są ogromne. Jedni liczą każdy grosz, inni mogą pochwalić się majątkiem wartym ponad milion złotych.

Najskromniej w zestawieniu wypada Grzegorz Szkoła, przewodniczący Rady Miejskiej, który w ubiegłym roku zarobił nieco ponad 71 tysięcy złotych, a jego oszczędności wyniosły zaledwie 7,6 tys. zł. Nie ma nieruchomości ani samochodu.

Na drugim biegunie jest m.in. Małgorzata Woś-Wójcik, dyrektor ds. marketingu w firmie Pol-Mak, której łączny dochód przekroczył 200 tysięcy złotych, a w oświadczeniu wykazała dom i mieszkanie warte razem ponad 1,2 mln zł.

Z kolei Krzysztof Litwinek, przedsiębiorca geodezyjny, zarobił ponad 180 tys. zł, ma oszczędności przekraczające 130 tys. zł i kilka samochodów, w tym nową Skodę Kodiaq.

Wśród radnych nie brakuje jednak także zadłużonych – np. Małgorzata Woś-Wójcik ma jeszcze do spłaty ponad pół miliona złotych kredytu hipotecznego, a Katarzyna Pękala, prowadząca myjnię samoobsługową, ponad 280 tys. zł różnych kredytów i leasingów.

Agnieszka Gołębiowska

Imię i nazwisko (wiek), miejsce pracy	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys.zł
Grzegorz Szkoła (61 lat), pracownik MZGKiM w Nałęczowie	**47.773 zł** - wynagrodzenie, **21.295 zł** - dieta przewodniczącego Rady Miejskiej, **2.600 zł** - dieta przewodniczącego Rady Osiedla	oszczędności: **7623 zł;** długi: nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy
Grzegorz Bednarczyk (52 lata), prowadzi gospodarstwo rolne	**35.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **7.975 zł** - dopłaty UE, **8.827 zł** - dieta radnego	oszczędności: nie dotyczy; długi: **120 tys.zł** - kredyt hipoteczny, **19 tys.zł** - kredyt obrotowy	dom 70 mkw - **250 tys.zł** (własność), gospodarstwo rolne 2,74 ha - **300 tys.zł** (własność), działki rolne 2,14 ha - **120 tys.zł** (własność)	**Ford C-Max** - 2006 r., **Fiat Ducato** - 2002 r., **ciągnik Zetor 6911** - 1984 r., **klacze małopolskie** - 3 sztuki
Adam Kozak (52 lata), Nestle Waters	**12.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **78.064 zł** - umowa o pracę, **10.718 zł** - dieta radnego	oszczędności: **168.500 zł;** długi: nie dotyczy	dom 200 mkw - **200 tys.zł** (współwłasność), gosp. rolne 6,09 ha - **200 tys.zł** (współwłasność)	**Seat Exeo** - 2009 r.
Krzysztof Litwinek (40 lat), własna działalność gospodarcza - usługi geodezyjne	**172.504 zł** - dochód z działalności gospodarczej, **9.967 zł** - dieta radnego	oszczędności: **132.949 zł** (mwm); długi: **164 tys.zł** - kredyt hipoteczny, **98 tys.zł** - leasing samochodowy	dom 198 mkw - **600 tys.zł** (mwm), nieruchomość gruntowa (trzy działki) - **80 tys.zł,** grunty orne - **ok. 10 tys.zł, 6 tys.zł, 15 tys.zł, 10 tys.zł**	**Scoda Kodiaq** - 2022 r., **VW Touran** - 2020 r., **Ford Focus** - 2007 r., **Citroen Berlingo** - 2017 r., **Renault Kangoo** - 20215 r., ciągnik roln. **Ursus C-350** - 1983 r., Tachimetr **Trimble S7**, Tachimetr **Trimble C5**, odbiornik **Trimble** - 5 szt.
Jarosław Maciążek (57 lat), rolnik	**50.000 zł** - dochód z gospodarstwa, w tym **24.637 zł** to dotacje, **13.587 zł** - dieta radnego, **1.592 zł** - zwrot podatku akcyzowego, **1.209 zł** - odszkodowanie	oszczędności: **194 tys.zł** (mwm); długi: nie dotyczy	dom 118 mkw - **250 tys.zł** (mwm, 1/2 - majątek odrębny), gosp. rolne 2,37 ha - **125 tys.zł** (mwm, majątek odrębny), powierzchnia 0,1190 ha, zabudowana (mwm, maj. odrębny, dzierżawa, użyczenie) - **160 tys.zł**	**VW Golf** - 2016 r., **ciągnik roln. Zetor** - 1993 r., **kombajn zbożowy** - 1983 r., **Volvo V40** - 2013 r.
Robert Matysiak (55 lat), prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą	**8.000 zł** - dochód z gosp., **80.000 zł** - dochód z działalności gosp., **6.787 zł** - dieta radnego i sołtysa, **8.400 zł** - wynajem lokalu	oszczędności: nie dotyczy; długi: nie dotyczy	dom 160 mkw - **600 tys.zł** (własność), plantacja 5,5 ha - **200 tys.zł** (własność)	nie dotyczy
Krzysztof Muciek (54 lata), pełnomocnik Zarządu w Spółce Inżynierów SIM Sp. z o.o.	**145.632 zł** - wynagrodzenie, **17.007 zł** - dieta radnego	oszczędności: **394.048 zł, 792 euro,** prawo do akcji PGG - **60 tys.zł, 2800 szt.** akcji na okaziciela spółki ZAK SA, w ub. roku posiadał **25** akcji spółki CDProjekt; długi: **44.499 zł** - kredyt hipoteczny na zakup mieszkania	dom 136 mkw - **500 tys.zł** (własność), mieszkanie 51 mkw - **538 tys.zł** (własność), powierzchnia 700 mkw zabudowana domem - **70 tys.zł** (własność)	**Seat Alhambra** - 2013 r., **kolekcjonerska whisky**
Marek Muciek (50 lat), specjalista ds. technicznych	**3.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **88.733 zł** - wynagrodzenie, **64.520 zł** - umowa zlecenie, **12.217 zł** - dieta radnego/sołtysa	oszczędności: **150 tys.zł** (mwm), **448 euro** (mwm), akcje spółek GPW, obligacje skarbowe NBP - **100 tys.zł** (mwm); długi: nie dotyczy	dom 100 mkw - **550 tys.zł** (mwm), mieszkanie 240 mkw - **200 tys.zł** (1/3 własność odrębna), gosp. 1,9 ha - **80 tys.zł** (mwm), powierzchnia 0,7 ha (zabudowana budynkiem gosp., 1/3 - wł. odrębna) i działka 0,15 ha (zabudowana domem) - **150 tys.zł** (mwm)	**Subaru Forester** - 2008 r., **Subaru Ascent** - 2022 r.
Małgorzata Pacholik (45 lat), pracownik administracyjno-biurowy w Nałęczowskim Ośrodku Kultury	**75.454 zł** - wynagrodzenie, **14.367 zł** - dieta radnego	oszczędności: nie dotyczy; długi: **13 tys.zł** - kredyt odnawialny, **109.717 zł** - kredyt mieszkaniowy (wspólnie z mężem)	dom 109,5 mkw - **300 tys.zł** (własność)	nie dotyczy
Tomasz Panasiewicz (42 lata), współpracuje z Bud-Mix Magdalena Panasiewicz	**9.187 zł** - dieta radnego	oszczędności: **10.873 zł** (mwm); długi: nie dotyczy	dom 150 mkw - **500 tys.zł** (własność), budynek garażowo-gospodarczy - **300 tys.zł,** działki i grunty	**Mercedes-Benz** - 2014 r., **Opel Corsa** - 2007 r., **VW LT 35** - 2003 r.
Katarzyna Pękala (46 lat), analityk, prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą (myjnia samoobsługowa)	**139.870 zł** - dochód z działalności gospodarczej, **48.845 zł** - umowa o pracę, **27.000 zł** - wynajem mieszkania	oszczędności: **119 tys.zł;** długi: **155.062 zł** - kredyt inwestycyjny, **62.268 zł** - leasing auta, **63.875 zł** - kredty gotówkowy, **1.000 zł** - kredyt odnawialny na koncie	mieszkanie 64,48 mkw - **560 tys.zł** (współwłasność), powierzchnia 1292 mkw - **800 tys.zł** (własność)	**Kia Sportage** - 2023 r., **podziemny zbiornik na gaz płynny, instalacja fotowoltaiczna, system monitoringu i alarmu myjni, komplet zbiorników myjni, kontener socjalny i techniczny myjni, wiata, plac i technika myjni**
Szczepan Piech (56 lat), specjalista w PV Lider	**48.252 zł** - wynagrodzenie, **16.864 zł** - dieta radnego	oszczędności: **100 tys.zł;** długi: **195 tys.zł** - kredyt mieszkaniowy	dom 150 mkw - **450 tys.zł** (mwm), mieszkanie 44 mkw - **240 tys.zł** (mwm)	**Honda Accord** - 2013 r., **Iveco** - 2003 r., **Suzuki Swift** - 2008 r.
Katarzyna Wąsik (50 lat), jednoosobowa działalność gospodarcza	**600 zł** - dochód z gospodarstwa, **208.971 zł** - dochód z działalności gosp.	oszczędności: **55 tys.zł;** długi: **82 tys.zł** - kredyt na budowę domu, **41.200 zł** - leasing operacyjny	dom 156 mkw - **600 tys.zł** (własność), gospodarstwo rolne 2,7 ha (produkcja zboża) - **120 tys.zł** (współwłasność), działka 1,03 ha - **600 tys.zł,** budynek 35 mkw - **100 tys.zł,** działki o łącznej pow. 2,7 ha - **120 tys.zł** (własność)	**Seat Exeo** - 2010 r., **Renault Kangoo** - 2017 r., **Iveco Daily** - 2020 r., **przyczepa Digicross** - 2016 r.
Małgorzata Woś-Wójcik (40 lat), dyrektor ds. marketingu w Wytwórnia Makaronu Domowego POL-MAK S.A.	**199.090 zł** - umowa o pracę, **9.457 zł** - dieta radnej, **1.254 zł** - dieta radnej Spółdzielni Mieszkaniowej	oszczędności: **10 tys.zł;** długi: **531 tys.zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu hipotecznego	dom 144 mkw - **800 tys.zł** (mwm), mieszkanie 53 mkw - **450 tys.zł** (mwm)	nie dotyczy
Mateusz Gzara (42 lata), manager w restauracji Mc'Donalds w Lublinie	**26.350 zł** - dochód z działalności nierejestrowanej (tapicerstwo), **18.9454 zł** - umowa o pracę, **4.323 zł** - umowa zlecenie z UM w Nałęczowie, **2.550 zł** - dieta sołtysa, **9.187 zł** - dieta radnego	oszczędności: nie dotyczy; długi: **124.163 zł** - kredyt hipoteczny, **46.679 zł** - kredyt gotówkowy	dom 250 mkw - **500 tys.zł** (mwm) na działce o pow. 1300 mkw - **150 tys.zł** (mwm), działka rolna 1200 mkw - **10 tys.zł** (mwm)	nie dotyczy

PUL

eprasa.pl acf7d3b3a9



Pamięć, która nie gaśnie – ws

Jadwiga Wójcik,
80 l., Dębiny
Roman Jan Kuś,
58 l., Wólka Polanowska
Cecylia Kaślikowska,
98 l., Kępa Gostecka
Zbigniew Wójcicki,
75 l., Opole Lubelskie
Stanisław Lewtak,
92 l., Poniatowa
Wiesław Maj,
75 l., Skoków
Mieczysław Osuch,
88 l., Piotrawin
Jadwiga Komorowska,
85 l., Opole Lubelskie
Anna Janowska,
82 l., Opole Lubelskie
Maria Statek,
78 l., Kowala Pierwsza
Czesław Basiakowski,
87 l., Franciszków Stary
Waldemar Wojciech Złotucha,
75 l., Opole Lubelskie
Ryszard Strawa,
78 l., Niezdów
Adam Bartoś,
76 l., Łaziska
Danuta Zima,
60 l., Kępa Gostecka
Józef Maciąg,
63 l., Niesiołowice
Bogumiła Pomorska,
87 l., Kolonia Niezabitów
Kazimierz Bochra,
79 l., Karczmiska
Barbara Małachowska,
73 l., Wilków
Iwona Gnat,
52 l., Chodel
Wacława Siwiec,
99 l., Wąwolnica
Kazimiera Wdowiak,
94 l., Basonia
Sławomir Piłat,
68 l., Opole Lubelskie
Helena Korczak,
92 l., Grabówka
Stanisław Samcik,
88 l., Słotwiny

LUTY

Zygmunt Domański,
83 l., Opole Lubelskie
Agnieszka Mędrek,
50 l., Poniatowa
Ryszard Jurak,
76 l., Prawno
Edward Sanecki,
73 l., Kąty
Jan Stanisław Janoszczyk,
78 l., Niesiołowice
Zbigniew Kramek,
65 l., Lipiny
Zdzisław Maciążek,
79 l., Wolica
Marianna Marek,
84 l., Poniatowa
Ryszard Wicha,
92 l., Zadole/Góry Kluczkowickie
Michalina Pietroń,
96 l., Dąbrowa Wronowska/Wólka Komaszycka
Zbigniew Karczmarczyk,
70 l., Słotwiny
Teodozja Włodarczyk,
88 l., Kępa Chotecka
Mieczysław Słonina,
81 l., Poniatowa
Stanisław Drąg,
82 l., Kosiorów
Andrzej Szlachetka,
61 l., Janiszów
Helena Płonka,
79 l., Chodel
Janina Chęć,
88 l., Nowe Komaszyce
Paweł Zubała,
34 l., Glina
Tomasz Gogół,
65 l., Opole Lubelskie
Włodzimierz Ślusarski,
71 l., Łąki
Sylwester Wieczorek,
40 l., Góry Opolskie
Rafał Duda,
50 l., Opole Lubelskie
Henryk Ryszard Piątek-Strzelecki,
65 l., Idalin
Stanisław Wójcik,
79 l., Siewalka
Elżbieta Błaszczak,
59 l., Poniatowa Wieś
Janina Gradzińska,
89 l., Głodno
Stepanija Korizniene,
79 l., Karczmiska
Alina Janeczko,
80 l., Kazimierzów
Andrzej Dobrowolski,
73 l., Opole Lubelskie
Anna Wojcieszkiewicz,
70 l., Boiska Kolonia
Anna Kania,
90 l., Opole Lubelskie
Bogusław Łajca,
53 l., Kamionka
Kazimiera Łopata,
86 l., Zaborze
Bartłomiej Domański,
45 l., Poniatowa
Andrzej Bogusz,
62 l., Poniatowa
Marianna Malec,
83 l., Poniatowa
Zygmunt Jackowski,
75 l., Poniatowa
Andrzej Kramek,
61 l., Owczarnia
Monika Wyrośląk,
57 l., Poniatowa
Helena Burda,
84 l., Dzierzkowice-Rynek
Janina Śpiewak,
91 l., Braciejowice
Jacek Ciostek,
63 l., Piotrawin
Mieczysław Hamerla,
79 l., Elżbieta.
Janina Węglińska,
96 l., Wąwolnica
Zofia Korzeń,
62 l., Solec nad Wisłą
Czesław Cygan,
90 l., Opole Lubelskie
Maria Ciemior,
67 l., Górki
Tomasz Gralec,
62 l., Kopanina Kamieńska
Kamil Olender,
35 l., Solec nad Wisłą
Julian Winkler,
99 l., Boby Kolonia
Jan Morka,
92 l., Zemborzyn Drugi
Wacław Łach,
96 l., Niedźwiada Duża
Daniela Olchawska,
89 l., Emilcin
Józef Figiel,
79 l., Opole Lubelskie
Andrzej Kramek,
81 l., Józefów nad Wisłą
Edward Czapla,
94 l., Zarudki
Arkadiusz Kłudka,
51 l., Poniatowa/Lublin
Mariusz Gazda,
53 l., Wrzelowiec
Krystyna Świątkowska,
86 l., Opole Lubelskie
Helena Kuś,
92 l., Zastów Karczmiski
Eleonora Fijałkowska,
81 l., Wirkowice
Marianna Rejowska,
75 l., Prawno (Boiska Kolonia)
Irena Gnaś,
90 l., Opole Lubelskie
Andrzej Gałuszewski,
78 l., Góry Opolskie
Roman Wnuk,
71 l., Poniatowa
Czesław Rybicki,
73 l., Wólka Polanowska
Zenon Piotrowski,
83 l., Henin

MARZEC

Dariusz Mędrek,
56 l., Kowala Druga
Stanisława Jurak,
75 l., Radlin
Barbara Piech,
79 l., Opole Lubelskie
Helena Maj,
81 l., Stary Franciszków
Władysław Piłat,
90 l., Rogów
Józef Zdzisław Dec,
70 l., Wrzelowiec
Kazimierz Solis,
91 l., Chruślina Kolonia
Anna Wilczopolska,
77 l., Opole Lubelskie.
Henryk Ostrowski,
83 l., Opole Lubelskie
Wiktor Gładkowski,
89 l., Grądy
Karolina Kotuła-Kowalska,
44 l., Opole Lubelskie
Hanna Grzegorczyk,
65 l., Kębło
Anna Chudzik,
82 l., Lublin
Janina Siennicka,
81 l., Lublin
Tomasz Jureczko,
60 l., Grabówka
Henryk Słotwiński,
78 l., Głusko Duże
Albin Barwiak,
88 l., Łubki Szlachta
Janusz Czuryło,
79 l., Wojciechów
Lucjan Gazda,
86 l., Boiska Kolonia
Henryk Kupis,
89 l., Janiszów
Róża Galek,
Kolonia Głusko Duże
Mieczysław Jurak,
74 l., Kolczyn
Helena Rogala,
78 l., Darowne
Tadeusz Duda,
77 l., Opole Lubelskie
Małgorzata Gębala,
62 l., Zaborze
Teresa Dwojak,
88 l., Poniatowa
Leokadia Krzeszowska,
88 l., Poniatowa
Zbigniew Stachyra,
68 l., Poniatowa
Julianna Łakoma,
93 l., Poniatowa
Maria Radkowiak,
76 l., Poniatowa
Anna Mastalerz,
70 l., Niezabitów
Józef Janusz Patyra,
81 l., Opole Lubelskie
Karol Stępniewski,
74 l., Józefów nad Wisłą
Krystyna Miaz,
82 l., Zemborzyn
Janina Maziarczyk,
93 l., Wandalin
Romualda Prokopiuk,
103 l., Opole Lubelskie
Zbigniew Kuś,
86 l., Opole Lubelskie
Kazimiera Łyjak,
73 l., Darowne
Halina Piłat,
61 l., Karczmiska
Stanisław Frączek,
77 l., Kamień
Stanisława Skiba,
88 l., Puławy
Krzysztof Ceran,
70 l., Borów-Kolonia
Józef Goldsztejn,
71 l., Wymysłów
Antoni Makijewski,
90 l., Karczmiska.
Ryszard Rolla,
85 l., Opole Lubelskie.
Grażyna Gozdu,
74 l., Poniatowa
Danuta Walczak,
76 l., Kraczewice
Marian Gorajczyk,
88 l., Poniatowa
Zbigniew Majewski,
69 l., Zgoda
Lucyna Dygus,
94 l., Kopanina Kamieńska
Krystyna Wójtowicz,
76 l., Kopanina Kamieńska
Waldemar Czesław Grzywa,
76 l., Opole Lubelskie
Zbigniew Sobolewski,
85 l., Spławy
Mieczysław Stanisław Kulig,
64 l., Zakrzów
Mirosław Grzęda,
65 l., Poniatowa
Janina Duda,
90 l., Opole Lubelskie
Wacław Adamczyk,
73 l., Dębiny
Zofia Kolibska,
87 l., Zarzeka
Adam Czyżowski,
82 l., Emilcin
Marianna Obel,
91 l., Boby-Kolonia
Jerzy Sosnowski,
78 l., Kępa
Helena Piłat,
89 l., Opole Lubelskie
Waldemar Niezgoda,
70 l., Karczmiska
Lucyna Barwińska,
83 l., Opole Lubelskie
Ireneusz Saran,
57 l., Klementowice
Paweł Sułek,
39 l., Józefów nad Wisłą

KWIECIEŃ

Agnieszka Gajda,
46 l., Łubki Kolonia
Wanda Janik,
88 l., Poniatowa
Krystyna Gryma,
73 l., Poniatowa
Bożena Cybulska,
63 l., Poniatowa
Henryk Podgajny,
72 l., Poniatowa
Teresa Grabczak,
67 l., Poniatowa
Stanisława Żywicka,
78 l., Młynki

Śp. Marek Grabowski (1954–2025)



Aktor teatralny i filmowy, reżyser, pedagog, człowiek o niezwykłej pasji i sercu oddanym sztuce. Odszedł 22 lutego.
Był artystą z ogromnym dorobkiem scenicznym. Występował na deskach Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie, Teatru Powszechnego w Łodzi, Teatru Polskiego w Bielsku-Białej oraz Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Znany był także z licznych ról filmowych i telewizyjnych – można go było zobaczyć m.in. w serialach „Klan", „39 i pół" oraz w filmie „Smoleńsk". Użyczał również swojego charakterystycznego głosu bohaterom filmów animowanych.
Przez wiele lat był związany z Opolskim Centrum Kultury, gdzie opiekował się grupą teatralną „Pokolenie". To właśnie pod jego okiem zespół stworzył wiele cenionych inscenizacji, nagradzanych na przeglądach i konkursach. Był dla młodych aktorów nie tylko instruktorem, ale także mentorem i przyjacielem – wymagającym, ale życzliwym, potrafiącym inspirować i zarażać miłością do teatru.
- Razem z grupą Pokolenie stworzył wiele cenionych inscenizacji wystawianych na deskach sceny OCK oraz licznych przeglądach i konkursach. Zespół Opolskiego Centrum Kultury składa wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim. Odpoczywaj w pokoju, Marku – przekazali pracownicy OCK w Opolu Lubelskim.
Śp. Marek Grabowski pozostanie w pamięci jako artysta z prawdziwego powołania – pełen pasji, talentu i ciepła, które zostawił w sercach tych, z którymi dzielił scenę i życie.

Krystyna Mańko,
88 l., Poniatowa
Krystyna Śliwińska,
86 l., Zagłoba
Edward Skowron,
82 l., Józefów nad Wisłą
Henryk Bielec,
77 l., Chotcza Dolna
Marian Piłat,
77 l., Kolonia Łaziska
Apolonia Jakóbczyk,
81 l., Trzciniec
Alfreda Czopek,
93 l., Łaziska
Krystyna Jurak,
91 l., Ćwiętalka
Krystyna Zagozdon,
93 l., Las Dębowy
Władysława Drąg,
93 l., Kłodnica
Dorota Michalec,
52 l., Kłudzie
Maria Muzyka,
79 l., Kurów
Bolesław Czapla,
89 l., Ożarów
Tadeusz Bajon,
72 l., Poniatowa
Józef Bielecki,
90 l., Wolica Kolonia
Bogumiła Kapusta,
82 l., Karczmiska
Wiesław Kamiński,
81 l., Jeżów
Tomasz Zawadzki,
60 l., Opole Lubelskie
Małgorzata Tyczyńska,
54 l., Karczmiska
Mieczysław Krzysztof Adamczyk,
68 l., Karczmiska
Roman Skorek,
85 l., Zgoda
Tadeusz Goliszek,
70 l., Karczmiska
Janusz Piłat,
68 l., Opole Lubelskie
Jacek Grądziel,
42 l. , Rąblów
Zofia Fiuk,
80 l., Poniatowa
Halina Dzwonnik,
95 l., Kowala Pierwsza
Henryka Wronikowska,
90 l., Karczmiska
Stanisław Statek,
84 l., Kowala Druga
Teresa Wrzos,
76 l., Piotrowice Małe
Genowefa Wesołowska,
95 l., Moniaki
Aleksandra Danuta Niezgoda,
77 l., Poniatowa
Grzegorz Sekut,
51 l., Opole Lubelskie
Leokadia Choroś,
95 l., Marianki
Sebastian Gąsior,
42 l., Piotrawin
Ryszard Ligięza,
87 l., Granice
Łukasz Chmiel,
40 l., Wandalin
Teresa Krystyna Grzesiak,
92 l., Chruślina
Paweł Woś,
47 l., Poniatowa
Danuta Łyjak,
84 l., Chruślina
Paulina Jakóbczyk,
87 l., Wrzelowiec
Zofia Gołębiowska,
87 l., Opole Lubelskie
Stanisław Dziaduch,
56 l., Wronów
Krzysztof Włodarczyk,
65 l., Kluczkowice Osiedle
Stanisław Bajuk,
76 l., Nałęczów
Zbigniew Kaniowski,
60 l., Chodel
Dariusz Kobiałka,
55 l., Słotwiny
Damian Matysiak,
36 l., Opole Lubelskie
Marian Kochański,
94 l., Poniatowa
Wanda Świątek,
77 l., Poniatowa
Anna Wach,
75 l., Wandalin
Antoni Sobczuk,
78 l., Skoków
Helena Węgrzyn,
89 l., Stare Komaszyce
Mieczysław Janoszczyk,
73 l., Kierzki

OPO

eprasa.pl acf7d3b3a9

pominamy tych, którzy odeszli

Teresa Wojciechowska,
74 l., Sadkowice
Jadwiga Siderska,
68 l., Kocianów
Jacek Kunc,
52 l., Wólka Kolczyńska
Regina Piłat,
88 l., Karczmiska
Tomasz Mendykowski,
53 l., Opole Lubelskie/Londyn

MAJ

Halina Żywicka,
77 l., Poniatowa
Karol Krzak,
75 l., Poniatowa
Marian Leszkowicz,
93 l., Poniatowa
Janusz Konior,
66 l., Trzciniec
Ryszard Gołofit,
81 l., Godów
Anna Wójcik,
77 l., Opole Lubelskie
Janina Szyszka,
78 l., Opole Lubelskie
Ewa Kuś,
69 l., Szczecinek
Klementyna Kozak,
96 l., Opole Lubelskie
Piotr Tarkowski,
67 l., Kraczewice
Prywatne
Krystyna Pakuła,
87 l., Kłodnica
Maria Teresa Ostasz,
69 l., Wąwolnica
Waldemar Baran,
61 l., Basonia
Andrzej Sochaj,
70 l., Kazimierzów
Marianna Wójcik,
74 l., Borów
Zygmunt Kwietniewski,
78 l., Poniatowa
Barbara Kołodziej,
90 l., Opole Lubelskie
Eugeniusz Kapuściński,
87 l., Mariampol
Genowefa Duda,
90 l., Góry Opolskie
Marianna Anna Mazurkiewicz,
84 l., Borów-Kolonia
Krzysztof Drobek,
29 l., Chruślina
Maria Kulig,
94 l., Las Dębowy
Jerzy Wawer,
69 l., Darowne
Józef Drąg,
64 l., Rogów
Stanisława Warzocha,
85 l., Bochotnica Kolonia
Maria Bańczerowska,
75 l., Poniatowa
Henryk Ciemior,
72 l., Leśniczówka
Stanisław Śliwa,
80 l., Poniatowa
Barbara Bajda,
66 l., Trzciniec
Stanisław Janeczko,
65 l., Opole Lubelskie
Eryk Gieneja,
29 l., Puszno Godowskie
Urszula Woś,
63 l., Zosin
Stanisław Kawka,
88 l., Skrzyniec Kolonia
Marianna Czuryszkiewicz,
85 l., Chodel
Grzegorz Nowak,
57 l., Poniatowa Kolonia
Marek Węgrzyn,
52 l., Boiska Kolonia
Piotr Małecki,
39 l., Słotwiny
Robert Kuchta,
49 l., Głusko Duże
Zofia Ziółkowska,
88 l., Poniatowa Wieś
Genowefa Pruchniak,
72 l., Kośmin
Paweł Adamczyk,
46 l., Opole Lubelskie
Izabela Strawa,
48 l., Legionowo
Bogumiła Krasa,
84 l., Poniatowa
Andrzej Pyska,
68 l., Poniatowa
Henryk Goliszek,
69 l., Poniatowa
Stanisław Szarpak,
94 l., Kowala
Zbigniew Robak,
67 l., Kowala
Ewa Fliszkiewicz,
74 l., Opole Lubelskie
Wacława Pietroń,
91 l., Ludwików
Danuta Poniatowska,
78 l., Niezabitów
Marian Żyszkiewicz,
91 l., Chodel
Lucyna Gajowiak,
70 l., Spławy
Włodzimierz Zborzyński,
84 l., Poniatowa
Barbara Goliszek,
63 l., Karczmiska
Jerzy Motoczyński,
80 l., Linów
Apolonia Stachyra,
87 l., Poniatowa
Eugenia Wróbel,
71 l., Solec nad Wisłą
Janina Wąsik,
100 l., Mariampol
Paweł Górski,
34 l., Boby
Stefania Ptasińska,
97 l., Karczmiska

CZERWIEC

Halina Eugenia Miazek,
90 l., Poniatowa
Andrzej Śpiewak,
67 l., Poniatowa
Józef Młyniec,
72 l., Dąbrowa Wronowska
Krystyna Tarkowska,
75 l., Poniatowa
Zbigniew Oziębło,
70 l., Poniatowa
Marian Gorgol,
70 l., Szczekarków Kolonia
Jan Pyda,
82 l., Wronów
Krystyna Lejwoda,
89 l., Piotrawin
Artur Piotr Nowak,
55 l., Rybitwy
Małgorzata Janowska,
36 l., Dębiny
Adam Kaupke,
57 l., Ratoszyn Pierwszy
Cezary Karczmarski,
64 l., Emilcin
Kazimiera Fiuk,
90 l., Plizin
Zbigniew Stawiarski,
74 l., Stare Komaszyce
Maria Łach,
83 l., Kolonia Łaziska
Mirosława Krawczyk,
87 l., Karczmiska
Dariusz Świątek,
52 l., Rogów
Albertas Korizna,
82 l., Karczmiska
Danuta Kozłowska,
89 l., Stary Franciszków
Maria Wiedro,
72 l., Karczmiska
Rafał Zawisza,
38 l., Kłodnica
Stanisław Banaś,
75 l., Las Dębowy
Grzegorz Strzelecki,
76 l., Poniatowa
Tadeusz Kowalewski,
80 l., Poniatowa
Bartłomiej Barwiak,
25 l., Łubki-Szlachta
Zdzisław Klucznik,
70 l., Piotrawin
Wiesława Kuś,
81 l., Bór
Waldemar Stępień,
69 l., Zagłoba
Wiesław Malicki,
47 l., Chruślina
Zenon Markowski,
69 l., Kamień
Irena Zofia Osińska,
80 l., Głusko Duże Kolonia
Grzegorz Kutyna,
59 l., Kolonia Łaziska
Krzysztof Dacka,
66 l., Kowala Pierwsza
Janina Malan,
99 l., Niezdów
Marian Chęć,
78 l., Poniatowa
Irena Ciotucha,
81 l., Łubki
Jadwiga Kowalska,
79 l., Wólka Komaszycka
Barbara Borowiec,
73 l., Opole Lubelskie
Feliks Kuzioła,
88 l., Czerwone Łąki
Jan Kopeć,
86 l., Zaborze
Wiesława Woźniak,
87 l., Kazimierzów
Andrzej Kędzierski,
58 l., Szczuczki
Ryszard Wilk,
90 l., Kamionka
Stanisław Adam Śliwa,
74 l., Wolica-Kolonia
Bogusława Janeczek,
89 l., Basonia
Wanda Gazda,
68 l., Poniatowa
Cecylia Cyrkler,
87 l., Opole Lubelskie
Stefan Nowak,
59 l., Kolonia Głusko Duże
Józef Madejek,
77 l., Opole Lubelskie
Kazimierz Goliszek,
76 l., Karczmiska
Regina Brzozowska,
80 l., Przytyki
Mirosław Szlachetka,
61 l., Poniatowa
Marianna Czerwińska,
93 l., Zagłoba
Leokadia Ligęza,
88 l., Stanisławów
Adela Klucznik,
72 l., Piotrawin
Ryszard Pogoda,
81 l., Jeżów
Lucjan Możdżeń,
83 l., Opole Lubelskie
Tadeusz Skalski,
84 l., Niezabitów
Elżbieta Bartoś,
57 l., Kraczewice
Zbigniew Ul,
85 l., Basonia
Helena Jodłowska,
85 l., Józefów nad Wisłą

LIPIEC

Mirosław Pochodyło,
52 l., Plizin
Tadeusz Zygmunt Dzikowski,
79 l., Sosnowa Wola
Stanisława Lisowska,
73 l., Wilków Kolonia
Bogdan Kozieł,
59 l., Kępa Kolonia
Barbara Opoka,
74 l., Kawęczyn
Władysław Tomala,
91 l., Kępa Gostecka
Teresa Żyła,
62 l., Zofianka
Marek Plis,
72 l., Opole Lubelskie
Józef Łukasik,
87 l., Ratoszyn Pierwszy
Marian Miller,
67 l., Karczmiska
Anna Węglińska,
78 l., Dąbrowa Wronowska
Alina Witek,
92 l., Poniatowa
Stanisław Mieśniak,
82 l., Kraczewice
Jadwiga Furtak,
93 l., Kolonia Poniatowa
Ludwika Prawicka,
96 l., Poniatowa
Piotr Marzec,
53 l., Zosin
Mateusz Krzysztoń,
33 l., Ratoszyn
Henryk Rybicki,
86 l., Zastów Karczmiski
Teresa Świerkosz,
68 l., Kluczkowice-Osiedle
Jadwiga Olszewska,
77 l., Łaziska
Paweł Matuszewski,
50 l., Opole Lubelskie
Alicja Wiśniewska,
88 l., Pawłowice
Sylwester Kurczak,
67 l., Świdno
Antoni Sosik,
88 l., Wolica Kolonia
Janina Juszczak,
44 l., Górna Owczarnia
Adam Nowak,
62 l., Poniatowa
Jan Józef Wójcik,
76 l., Noworąblów
Aleksandra Wojtysiak,
85 l., Mareczki
Joanna Rudzka,
75 l., Strzeszkowice Duże
Grzegorz Krawiec,
76 l., Poniatowa
Teresa Podgajna,
74 l., Poniatowa
Wiesława Wiśniewska,
79 l., Kaliszany Kolonia
Beata Żywicka-Grochal,
51 l., Lublin
Marianna Zielińska,
79 l., Kępa Kolonia
Grzegorz Adam Rak,
56 l., Granice
Stanisław Tatarata,
94 l., Solec nad Wisłą
Regina Jadwiga Walencik,
97 l., Głusko Małe
Lucyna Smaga,
90 l., Solec nad Wisłą
Barbara Ganiec,
78 l., Karczmiska
Andrzej Mazur,
45 l., Ratoszyn

Śp. ks. Zbigniew Sykut (1942–2025)



Zmarł ks. Zbigniew Sykut – kapłan oddany Bogu i ludziom, kanonik honorowy Kapituły Lubelskiej. Urodził się 22 lutego 1942 roku w Kurowie. Po latach nauki i formacji kapłańskiej przyjął święcenia 6 sierpnia 1967 roku w Lublinie. Od początku swojej drogi duszpasterskiej z wielkim zaangażowaniem pełnił posługę w parafiach archidiecezji lubelskiej, służąc wiernym słowem, modlitwą i otwartym sercem.
Był proboszczem Parafii pw. Bożego Ciała w Józefowie (w latach 1987–1991), następnie w Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kraczewicach (1991–1999), a później w Częstoborowicach (1999–2007). Ostatnim miejscem jego proboszczowskiej posługi była Parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Abramowie, gdzie służył do 2012 roku.
Po przejściu na emeryturę 1 lipca 2012 roku zamieszkał w Domu Księży w Lublinie, gdzie spędził ostatnie lata życia w duchu modlitwy i spokoju. Wspominany jest jako kapłan pokorny, serdeczny i oddany swoim parafianom.
Zmarł 16 maja. Msza święta żałobna została odprawiona 18 maja w kaplicy Domu Księży w Lublinie, natomiast uroczystości pogrzebowe odbyły się 19 maja w kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP i św. Michała Archanioła w Kurowie.
Ciało śp. ks. Zbigniewa Sykuta spoczęło na cmentarzu parafialnym w jego rodzinnej miejscowości.
Pozostanie w pamięci wiernych jako duszpasterz pełen życzliwości, pokory i oddania posłudze kapłańskiej.

Śp. Sylwester Kurczak (1957–2025)



Śp. Sylwester Kurczak urodził się w 1957 roku. Przez całe życie związany był z gminą Chodel, której sprawy były mu wyjątkowo bliskie. Z oddaniem działał na rzecz lokalnej społeczności, przez wiele lat angażując się w życie samorządowe. Pełnił funkcję radnego Gminy Chodel w latach 2014–2018 oraz 2018–2024, zyskując uznanie mieszkańców za odpowiedzialność, pracowitość i troskę o dobro wspólne.
Znany był ze swojej życzliwości, spokoju i gotowości do niesienia pomocy innym. Ceniono go za otwartość na potrzeby ludzi, sumienność oraz wielkie serce, z jakim podchodził do powierzonych mu obowiązków.
Zmarł w niedzielę, 13 lipca br. w wieku 67 lat.
Nabożeństwo żałobne odprawiono 16 lipca w kościele parafialnym w Świdnie.
Na zawsze pozostanie w pamięci tych, którzy mieli szczęście go znać.

Ciąg dalszy na str. 24

R E K L A M A

DOM POGRZEBOWY
ONYX
PONIATOWA ul. Opolska 22
OPOLE LUBELSKIE ul. Długa 102
Tel. 502-210-880
www.onyx-goliszek.pl

eprasa.pl acf7d3b3a9



Pamięć, która nie gaśnie – wspominamy tych, którzy odeszli

Adam Kiełbasa,
70 l., Góry Opolskie
Krystyna Wójtowicz,
92 l., Bełżyce
Stanisław Gołofit,
83 l., Opole Lubelskie
Jacek Piłat,
48 l., Zgoda
Zygmunt Czarnota,
80 l., Kępa Chotecka
Konrad Kamela,
40 l., Opole Lubelskie
Marian Lech Materek,
79 l., Dąbrowa Wronowska
Helena Ryba,
85 l., Bór
Danuta Wrońska,
95 l., Opole Lubelskie
Henryka Kłak,
73 l., Wolica
Stanisław Dzierżak,
58 l., Ratoszyn
Stanisław Kowalczyk,
87 l., Szczekarków
Jan Mastalerz,
78 l., Opole Lubelskie
Mieczysław Kulig,
69 l., Józefów nad Wisłą
Krzysztof Wilkołazki,
48 l., Opole Lubelskie
Dorota Kaupke,
56 l., Ratoszyn Pierwszy
Helena Makolus,
91 l., Karczmiska Drugie
Tadeusz Stochmal,
83 l., Wrzelowiec
Jerzy Kochański,
67 l., Poniatowa Kolonia
Mirosław Czarnota,
74 l., Podgórz
Leokadia Sykuła,
88 l., Poniatowa
Henryk Czuba,
54 l., Brzozowa
Zbigniew Gerhand,
49 l., Jaroszewice

SIERPIEŃ

Tadeusz Rodzik,
83 l., Poniatowa
Teresa Witek
84 l., Siewalka
Maria Burdyn,
76 l., Słotwiny
Aleksander Kowalski,
77 l., Chruślina
Adam Mańskowski,
63 l., Kluczkowice
Bogdan Nalewajko,
76 l., Owczarnia
Antoni Żywicki,
78 l., Kraczewice
Prywatne
Henryka Lejwoda,
78 l., Braciejowice
Helena Drozd,
90 l., Opole Lubelskie/
Budzyń
Henryk Kwietniewski,
64 l., Opole Lubelskie
Janusz Kosiak,
66 l., Piotrawin Kolonia
Helena Boczek,
73 l., Wola Rudzka
Wiesław Kołodziejczyk,
84 l., Opole Lubelskie
Michał Solis,
42 l., Chruślanki
Mazanowskie
Halina Danuta Kot,
83 l., Poniatowa
Roman Barczyk,
76 l., Poniatowa
Grzegorz Wicha,
50 l., Poniatowa
Włodzimierz
Koczukow,
67 l., Poniatowa
Roman Opoka,
72 l., Ratoszyn Drugi
Teresa Bryś,
86 l., Wrzelowiec
Zofia Binięda,
86 l., Trzciniec
Zofia Śliwińska,
92 l., Bór
Łukasz Wosik,
38 l., Kłodnica
Helena Dunia,
87 l., Opole Lubelskie
Józef Migora,
80 l., Nowe Komaszyce
Krzysztof Jurak,
64 l., Puszno Skokowskie
Wiesława Kijak,
69 l., Zarudki
Teresa Czuba,
84 l., Chodel
Mieczysława
Majchrowska,
84 l., Godów
Ryszard Deszczak,
78 l., Opole Lubelskie
Paweł Cyrkler,
56 l., Chodel
Bonifacy Żurawski,
69 l., Chruślina
Lucyna Bigos,
72 l., Trzebiesza
Maria Dziewulska,
73 l., Dąbrowa
Józefa Koziarz-Bej,
83 l., Nowe Komaszyce
Janina Wyroślak,
79 l., Szczuczki
Wiesława Złoto,
77 l., Niedźwiada Duża
Alfreda Gazda,
97 l., Pocześle
Mieczysław Niezgoda,
94 l., Chodlik
Eugeniusz Mirosław,
88 l., Warszawa
Lech Sędzikowski,
75 l., Kazimierzów
Irena Piotrowska,
67 l., Karczmiska
Marian Basiakowski,
68 l., Opole Lubelskie
Helena Rosowska,
88 l., Chodel
Marianna Mazur,
89 l., Poniatowa
Marian Żywicki,
72 l., Młynki
Stanisław Więcław,
80 l., Kępa Gostecka
Aleksandra Przewłoka,
89 l., Komaszyce Nowe
Barbara Mielecka,
83 l., Lublin/Opole
Lubelskie
Adam Pluskwa,
64 l., Sosnowa Wola
Grażyna Kamińska,
73 l., Opole Lubelskie
Izabela Żurek,
85 l., Trzciniec
Irena Mularczyk,
75 l., Kozienice,
Strzyżewice
Janusz Cyrkler,
88 l., Opole Lubelskie
Danuta Danielewicz,
75 l., Poniatowa
Maria Kwietniewska,
87 l., Kraczewice
Teresa Hałas,
93 l., Opole Lubelskie
Lucyna Bartoś,
87 l., Poniatowa
Marta Oszust,
41 l., Ćwiętalka
Tadeusz Karaś,
74 l., Trzciniec
Halina Postój,
68 l., Chodel

WRZESIEŃ

Eugeniusz Giza,
66 l., Poniatowa
Zofia Zasada,
95 l., Kraczewice
Krystyna Adamczyk,
92 l., Ćwiętalka
Eugeniusz Rak,
82 l., Wólka Komaszycka
Henryk Ciseł,
85 l., Wandalin
Zofia Teresa Rejn,
83 l., Ożarów Pierwszy
Teodora Wiesława
Materek,
76 l., Dąbrowa Wronowska
Ryszard Rybarczyk,
93 l., Poniatowa
Jan Lorek,
75 l., Kluczkowice Osiedle
Stanisław Tajer,
69 l., Poniatowa
Grażyna Rola,
68 l., Poniatowa
Danuta Kuta,
51 l., Kowala
Jerzy Kawałek,
68 l., Truszków
Marianna Pietras,
88 l., Głodno
Krystyna Nowak,
87 l., Niedźwiada Duża
Henryk Lis,
78 l., Opole Lubelskie
Leszek Sieląg,
73 l., Owczarnia
Ludwik Mazur,
77 l., Kosiorów
Jan Szczygieł,
66 l., Dąbrowa Wronowska
Janina Witczak,
89 l., Majdany
Barbara Wnuk,
86 l., Bełżyce
Genowefa Czopek,
76 l., Karczmiska
Zenon Zdunek,
77 l., Bełżyce
Dorota Staniak,
50 l., Zarzeka
Ewa Gierczak,
56 l., Opole Lubelskie
Edward Todorowski,
76 l., Kamień
Bogusław Deszczak,
68 l., Opole Lubelskie
Kazimiera Kuś,
93 l., Rzeczyca Kolonia
Marcin Rzeszut,
42 l., Kolonia Szczuczki
Zofia Zarzycka,
82 l., Poniatowa
Izydor Flasiński,
90 l., Poniatowa
Edward Pochodyła,
81 l., Kocianów
Marianna Pokraka,
89 l., Puławy
Zbigniew Jan Zabroń,
71 l., Poniatowa
Wiesław Jan Bąk,
85 l., Poniatowa
Karol Grzegórski,
31 l., Spławy
Anna Gołofit,
74 l., Ratoszyn Pierwszy
Teresa Skiba,
87 l., Łopiennik
Wojciech Kułaga,
87 l., Niezdów
Adam Fiuk,
72 l., Lublin
Izabela Opoka,
78 l., Ratoszyn Drugi/Bełżyce
Wacława Zborowska,
94 l., Rogów
Jan Kowalski,
72 l., Franciszków Stary
Tadeusz Zielonka,
81 l., Karczmiska
Mariusz Tkaczyk,
50 l., Poniatowa
Włodzimierz
Kucharczyk,
54 l., Józefów nad Wisłą
Krystyna Kancik,
77 l., Rybitwy
Iwona Wawer,
41 l., Zosin
Jacek Dębowczyk,
50 l., Grądy
Marianna Wójcik,
72 l., Poniatowa
Zofia Flasińska,
80 l., Wrzelowiec
Janina Malinowska,
91 l., Poniatowa
Janina Bartoś,
84 l., Szczuczki
Danuta Gerhand,
74 l., Matczyn

PAŹDZIERNIK

Witold Cygan,
68 l., Poniatowa
Mirosław Wasiak,
53 l., Karczmiska Drugie
Danuta Jadwiga
Zagodzwon,
71 l., Poniatowa
Czesław Kosiarski,
97 l., Poniatowa
Marek Domański,
53 l., Poznań
Marianna Chmiel,
85 l., Michałów
Grażyna Piłat,
78 l., Opole Lubelskie
Janusz Bryndza,
73 l., Góry Kluczkowickie
Eugeniusz Wyroślak,
98 l., Chodel
Jacek Mroczek,
40 l., Kraśnik
Tadeusz Szuba,
16 dni, Wolica Kolonia
Lucjan Maj,
81 l., Opole Lubelskie
Marek Wicha,
68 l., Józefów nad Wisłą
Andrzej Wrzołek,
80 l., Braciejowice
Przemysław Jacenty
Matyka,
71 l., Kluczkowice
Helena Wójcicka,
94 l., Braciejowice
Dorota Bekier,
39 l., Siewalka
Marianna
Skowrońska,
84 l., Karczmiska
Jarosław Piłat,
43 l., Trzebiesza
Bogusław Młodnicki,
83 l., Łubki Szlachta
Tadeusz Bartoś,
66 l., Sadurki
Dariusz Zygmaniak,
51 l., Żmijowiska
Józef Ostrowski,
82 l., Karczmiska
Urszula Konior,
48 l., Las Dębowy
Natalia Flasińska,
97 l., Niezabitów Kolonia
Marcin Czarnota,
38 l., Poniatowa
Genowefa Koma,
87 l., Kraczewice Prywatne
Adam Adamczewski,
73 l., Głusko Małe
Aleksander Kuś,
70 l., Maszki
Teofil Zarzycki,
90 l., Zemborzyn Pierwszy

Śp. Marek Plis (1952–2025)



Śp. Marek Plis urodził się w 1952 roku. Przez całe życie był związany z Opolem Lubelskim – miastem, któremu poświęcił serce, czas i pasję. Był człowiekiem niezwykle oddanym sprawom społecznym, aktywnym obywatelem i liderem lokalnej społeczności. Zmarł 8 lipca br. w wieku 72 lat.
Pełnił wiele ważnych funkcji: był prezesem Towarzystwa Przyjaciół Miasta Opole Lubelskie, wiceprezesem Światowego Stowarzyszenia Rodu Plisów, wiceprezesem Rady Seniorów, przewodniczącym Rady Miejskiej oraz Zarządu Osiedla Młodzieżowe. Przez pięć lat stał na czele Uniwersytetu Trzeciego Wieku, z pasją angażując się w rozwój edukacji i integracji seniorów.
Był inicjatorem wielu społecznych przedsięwzięć – m.in. współtwórcą Młodzieżowej Rady Gminy Opole Lubelskie. Jego działalność została wielokrotnie doceniona: otrzymał odznakę „Zasłużony dla Miasta i Gminy Opole Lubelskie", medal „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego" oraz statuetkę „Laur Aktywnego Seniora". Współpracując z Fundacją „Adopcja Serca", otoczył opieką dziecko z Konga, któremu zapewniał edukację i posiłki.
Był także artystą – aktorem Grupy Teatralnej „Pokolenie", gdzie wnosił w każdą rolę nie tylko talent, ale i wielkie serce. Od lat uczestniczył w Orszakach Trzech Króli, wcielając się w postać Kacpra. Zawsze uśmiechnięty, życzliwy, pełen empatii i energii do działania, potrafił zjednywać sobie ludzi i inspirować innych.
– Kto mnie zna, ten wie, że bardzo cieszą mnie funkcje wybieralne, bo to znaczy, że ktoś do kogoś ma zaufanie. W całym swoim dorosłym życiu byłem wśród ludzi i od nich bardzo dużo się nauczyłem. A teraz emanuję tę wiedzę innym – mówił po objęciu funkcji prezesa TPMOL.

Śp. Danuta Danielewicz (1949–2025)



Danuta Danielewicz – niezwykła pedagog, dyrygentka, artystka i opiekunka wielu pokoleń młodych muzyków. Odeszła 27 sierpnia w wieku 75 lat. Przez pół wieku była sercem i duszą muzycznego życia Poniatowej – człowiekiem, który nie tylko uczył śpiewu, ale przede wszystkim wychowywał poprzez muzykę.
Przez 50 lat kierowała chórem Szczygiełki oraz zespołem Scholares Minores pro Musica Antiqua, z którymi zdobywała liczne nagrody i wyróżnienia na festiwalach w Polsce i za granicą. Jej pasja i zaangażowanie sprawiły, że nazwa Poniatowej wielokrotnie rozbrzmiewała wśród najlepszych chórów dziecięcych i młodzieżowych w kraju.
Danuta Danielewicz była nie tylko dyrygentką, ale i wychowawcą z prawdziwego powołania. Dostrzegała w dzieciach i młodzieży talenty, o których sami często nie mieli pojęcia. Uczyła ich wrażliwości, pracowitości, przyjaźni i wiary w siebie. Dla swoich podopiecznych była kimś więcej niż nauczycielem – była przewodnikiem, inspiracją, a nierzadko także drugą matką.
Pozostawiła po sobie nie tylko bogaty dorobek artystyczny, ale przede wszystkim setki młodych serc, które dzięki niej pokochały muzykę i świat wartości, jakie im przekazała. Jej głos, energia i miłość do muzyki na zawsze pozostaną w pamięci tych, którzy mieli szczęście ją spotkać.

Wiesław Słowik,
76 l., Dąbrowa Godowska
Robert Bigos,
61 l., Poniatowa
Krzysztof Gralec,
55 l., Kopanina Kamieńska
Marianna Piskur,
99 l., Kolonia Łaziska
Anna Wiśniewska,
56 l., Las Dębowy
Anna Zdzisława Wnuk,
84 l., Kolonia Elżbieta
Edward Michalik,
71 l., Okrężnica
Edward Karaś,
95 l., Karczmiska
Franciszek Sarna,
70 l., Niedźwiada Duża
Paweł Grabowski,
46 l., Opole Lubelskie
Zofia Helena Łyjak,
89 l., Ćwiętalka
Zofia Rejmak,
85 l., Zaborze-Kolonia
Grzegorz Woś,
51 l., Poniatowa
Sylwester Pyda,
91 l., Poniatowa
Michał Rosiński,
74 l., Poniatowa
Sławomir
Lewandowski,
49 l., Szczuczki
Helena Krystyna
Czyżowska,
80 l., Emilcin
Helena Jurak,
76 l., Ugory
Małgorzata Adamczyk,
63 l., Kluczkowice
Mariusz Adamczyk,
55 l., Emilcin
Bożena Lachowicz,
72 l., Głusko Duże
Jan Kazanowski,
86 l., Łąki
Teresa Cygan,
75 l., Głusko Duże Kolonia

OPO

eprasa.pl acf7d3b3a9